

WSPÓLNOTA POLSKA



PISMO POŚWIĘCONE POLONII I POLAKOM ZA GRANICĄ



2/2023
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
ISSN: 1233-0051



STOWARZYSZENIA „WSPÓLNOTA POLSKA”

ŻYCZENIA Z OKAZJI DNIA POLONII I POLAKÓW ZA GRANICĄ

Drodzy Rodacy,

Dzień Polonii i Polaków za Granicą obchodzony 2 maja jest szczególną okazją do przypomnienia więzi z Ojczyzną – opartej na języku, kulturze i historii – niemal 20 milionów Polaków rozproszonych po całym świecie, którzy wraz z Rodakami w kraju stanowią ponad 60-milionowy naród.

Wichry dziejów, potrzeby materialne, represje totalitarnych systemów czy też poszukiwanie miejsca do osobistego rozwoju sprawiły, że w każdym zakątku globu możemy usłyszeć polską mowę. Tam, gdzie z różnych przyczyn znajomość języka ojczystego zanikła, nadal możemy spotkać polskie zwyczaje, kulturę, przekaz naszej historii i co najważniejsze miłość do kraju przodków.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” z wielką satysfakcją wspiera wszystkie przejawy kultywowania i powrotu do polskości. Taką mamy misję i staramy się pomagać w odrodzeniu lub podtrzymaniu patriotycznych idei. Służą temu programy umożliwiające naszym Rodakom żyjącym na obczyźnie pobyt w Polsce, uczestniczenie w polonijnych wydarzeniach kulturalnych, sportowych, integracyjnych, kształcenie językowe skierowane zwłaszcza do dzieci i młodzieży, bezpośrednia pomoc finansowa w postaci stypendiów, refinansowania kosztów leczenia czy wreszcie wsparcie bieżącej działalności organizacji i ośrodków polonijnych na całym świecie oraz codzienna informacja o aktywności polskich środowisk, stanowiąca inspirację do działania i jednocząca naszą społeczność w skali globalnej.

Drodzy Rodacy poza granicami kraju, życzymy Wam realizacji marzeń, powodzenia w budowaniu pozycji społecznej i zawodowej w środowiskach, w których żyjecie. Zaś duma z Ojczyzny niech motywuje Was do przekazywania narodowej spuścizny kolejnym pokoleniom i kreowania wizerunku Polski na całym świecie. Pielęgnujcie polskości, bo to symbol ludzi wolnych, ludzi bohaterskich czynów, wielkich umysłów i talentów. Ludzi takich jak Wy.

Niech biało-czerwona flaga powiewa nad naszymi głowami!

Dariusz Piotr Bonisławski
Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

Drugiego maja Polacy na całym świecie obchodzą Dzień Polonii i Polaków za Granicą. Święto ustanowione zostało w 2002 roku w uznaniu „wielowiekowego dorobku oraz wkładu Polonii i Polaków za granicą w odzyskanie przez Polskę niepodległości, wierność i przywiązanie do polskości oraz pomoc krajowi w najtrudniejszych momentach, w celu potwierdzenia więzi z Macierzą i jedności wszystkich Polaków, tak mieszkających w Kraju, jak i żyjących poza nim”. Uroczyste obchody mają przypominać Polakom w kraju o milionach naszych rodaków mieszkających poza granicami, a rodakom żyjącym na obczyźnie o ich korzeniach i mają stanowić wsparcie w zachowaniu świadomości narodowej. Dzień Polonii i Polaków za Granicą jest o dwa lata starszy od Dnia Flagi. Tego dnia łączymy się z tymi, których zatrzymała powojenna zmiana granic. Pamiętamy o tych, którzy opuścili kraj w poszukiwaniu lepszego losu., a także myślimy o tych, których wyjazd był wynikiem wyborów ideowych i moralnych.

Od 2004 roku Dzień Polonii i Polaków za Granicą obchodzony jest razem z Dniem Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Punktem kulminacyjnym tego święta jest podniesienie w południe flagi państwowej na maszt na dziedzińcu Pałacu Prezydenckiego.

SPIS TREŚCI

ŻYCZENIA Z OKAZJI DNIA POLONII I POLAKÓW ZA GRANICĄ	03
VI ŚWIATOWY ZJAZD POLONII I POLAKÓW Z ZAGRANICY	
CEL TEGOROCZNEGO ZJAZDU	07
MSZA ŚWIĘTA W INTENCJI OJCZYZNY	08
SEJM POLONIJNY – SESJA INAUGURACYJNA VI ZJAZDU POLONII I POLAKÓW Z ZAGRANICY	10
NAGRODY IM. PROF. ANDRZEJA STELMACHOWSKIEGO	14
WIZYTA U PREZYDENTA RP ANDRZEJA DUDY	20
SPOTKANIE W KANCELARII PREZESA RADY MINISTRÓW	24
REZOLUCJE SEJMU POLONIJNEGO	26
PODSUMOWANIE VI ZJAZDU POLONII I POLAKÓW Z ZAGRANICY	28
HISTORIA ŚWIATOWYCH ZJAZDÓW POLONII I POLAKÓW Z ZAGRANICY	34
AKTUALNOŚCI	
NIELUDZKI WYROK. ANDRZEJ POCZOBUT SKAZANY NA 8 LAT WIĘZIENIA	39
POLSKI KOMITET OLIMPIJSKI MA NOWEGO PREZESA	40
UROCZYSTE OTWARCIE NOWEGO SKRZYDŁA DOMU KULTURY POLSKIEJ W WILNIE Z UDZIAŁEM PREMIERÓW POLSKI I LITWY	42
IX ŚWIATOWY ZJAZD NAUCZYCIELI „WSCHÓD, ZACHÓD – ŁĄCZY NAS POLSKA” W TORUNIU	46
NAGRODY IM. GRAŻYNY LANGOWSKIEJ PRYZNANE PO RAZ TRZECI	50
XII EDYCJA NAGRODY IM. MACIEJA PŁAŻYŃSKIEGO DLA DZIENNIKARZY I MEDIÓW SŁUŻĄCYCH POLONII	53
ŁĄCZY NAS SPORT	
III MIĘDZYNARODOWY POLONIJNY TURNIEJ TENISA ZIEMNEGO	56
XX MIĘDZYNARODOWE BIEGI IRENY SZEWIŃSKIEJ W PUŁTUSKU	58
IV ŚWIATOWE POLONIJNE MISTRZOSTWA ŻEGLARSKIE	60

SPIS TREŚCI

I POLONIJNA OLIMPIADA OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ	64
XXIII POLONIJNE IGRZYSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ IM. JANA STYPUŁY	66
ŁĄCZY NAS ZDROWIE	
FORUM „ŁĄCZY NAS POLSKA – ŁĄCZY NAS ZDROWIE”	69
IV ŚWIATOWY ZJAZD LEKARZY POLSKICH I XI KONGRES POLONII MEDYCZNEJ	70
POLONIA I POLACY ZA GRANICĄ - HISZPANIA	
HISTORIA POLSKIEJ EMIGRACJI DO HISZPANII	73
POLONIJNA OŚWIATA W HISZPANII	76
PO DRUGIEJ STRONIE EUROPY – KULTURA POLSKA W HISZPANII	81
ODESZLI	
DR MARIA MAŁAŚNICKA-MIEDZIANOGÓRA (1950-2023)	84
WŁADYSŁAW STRUTYŃSKI (1949-2023)	85
WSPOMNIENIE	
PROFESOR ANDRZEJ STELMACHOWSKI (1925-2009)	86
HISTORIA, KULTURA, ZWYCZAJE	
POWSTANIE POLSKIEGO KOMITETU OLIMPIJSKIEGO	90
PATRONI ROKU 2023	
ALEKSANDER FREDRO. NAJWYBITNIEJSZY POLSKI KOMEDIOPISARZ	92
UCHWAŁA SEJMU RP W SPRAWIE USTANOWIENIA ROKU 2023 ROKIEM ALEKSANDRA FREDRY	99
„KTO URODZIŁ SIĘ POLAKIEM, TEN MUSI BYĆ PATRIOTĄ”. ALEKSANDRA PIŁSUDSKA	100
UCHWAŁA SEJMU RP W SPRAWIE USTANOWIENIA ROKU 2023 ROKIEM ALEKSANDRY PIŁSUDSKIEJ	103

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Redaktor naczelny: Tomasz Różniak
Redaktor: Marcin Teodorczyk
Redaktor, projekt graficzny: Mariusz Pawłowski
Zdjęcia, obróbka cyfrowa: Agata Pawłowska
Redakcja techniczna, DTP: Polonijna Agencja Informacyjna

WYDAWCA:

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”
Biuro Zarządu Krajowego
Dom Polonii w Warszawie
ul. Krakowskie Przedmieście 64, 00-322 Warszawa
Tel. +48 22 556-90-02,
E-mail: swp@wspolnotapolska.org.pl
www.wspolnotapolska.org.pl

DRUK:

Drukarnia Standruk, Adam Król
ul. Rapackiego 25, 20-150 Lublin
Nakład: 700 egz. ISSN : 1233-0051



STOWARZYSZENIE
„WSPÓLNOTA POLSKA”

Wspólnota Polska. Pismo poświęcone Polonii i Polakom za granicą

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”
ul. Krakowskie Przedmieście 64
00-322 Warszawa
Tel. +48 22 556-90-02
E-mail: redakcja@wspolnotapolska.org.pl
www.wspolnotapolska.org.pl

Numery archiwalne biuletynów dostępne są
na stronie internetowej:
www.wspolnotapolska.org.pl/pismo/index.php

DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW KANCELARII PREZESA RADY MINISTRÓW
W RAMACH ZADANIA PUBLICZNEGO DOTYCZĄCEGO
POMOCY POLONII I POLAKOM ZA GRANICĄ 2023.

PUBLIKACJA WYRAŻA JEDYNIENIE POGLĄDY AUTORA/ÓW
I NIE MOŻE BYĆ UTOŻSAMIANA Z OFICJALNYM STANOWISKIEM
KANCELARII PREZESA RADY MINISTRÓW





VI ŚWIATOWY ZJAZD POLONII I POLAKÓW Z ZAGRANICY

29.06.2023 – 02.07.2023 WARSZAWA, PUŁTUSK

VI ŚWIATOWY ZJAZD POLONII I POLAKÓW Z ZAGRANICY

W dniu 28 listopada 2022 roku Prezydium Rady Polonii Świata, realizując statutowe obowiązki, podjęło decyzję o zwołaniu w dniach od 29 czerwca do 2 lipca 2023 roku VI Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy. Współorganizatorem Zjazdu, podobnie jak w przypadku poprzednich pięciu wielkich spotkań Polonii i Polaków z zagranicy, poczynając od 1992 roku, było Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.

W Zjeździe wzięło udział 330 delegatów z zagranicy reprezentujących 46 krajów. Najliczniej reprezentowana była Polonia ze Stanów Zjednoczonych (36), Niemiec (35), Wielkiej Brytanii (33) oraz Polacy z Litwy (31). Warto wspomnieć także o szczególnie ciepło witanych delegacjach z krajów odległych i niezbyt często reprezentowanych na polonijnych spotkaniach, wśród nich byli rodacy z Armenii, Chile, Estonii, Finlandii, Kuby, Kenii, Peru, Serbii, Senegal, Słowacji i Uzbekistanu.

Współorganizatorem Zjazdu była Rada Polonii Świata. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął Prezydent RP Andrzej Duda. Projekt finansowany został ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za granicą 2023”.

CEL TEGOROCZNEGO ZJAZDU

Skomplikowana historia naszego kraju sprawiła, że Polacy są jednym z najbardziej rozproszonych narodów europejskich. Ocenia się, że blisko jedna trzecia naszych rodaków żyje poza granicami ojczyzny. Jedną z przyczyn tego wielkiego exodusu Polaków była utrata niepodległości, która położyła się cieniem na dziejach Polski na ponad sto lat. Sprawą restytucji państwa żyła cała polska emigracja XIX wieku, ta sama emigracja wykazała ofiarność, gdy wielka wojna narodów otworzyła przed Polakami szansę na odzyskanie wolności. Manifestacją wspólnoty narodowej, jedności z macierzą, a także troski Polonii i Polaków z zagranicy o los ojczyzny, są Zjazdy Polonii, których tradycja sięga czasów II Rzeczypospolitej. Szósty już w naszej historii przypada na czasy burzliwe – pandemia, kryzys gospodarczy, wojna w Ukrainie za polską wschodnią granicą, trudne stosunki dyplomatyczne z Białorusią, gdzie żyje liczna diaspora naszych rodaków. To wszystko sprawia, że stanęły przez nami wyjątkowe wyzwania – zjednoczenie wysiłków na rzecz bezpieczeństwa ojczyzny, określenie zadań dla Polonii w nowej sytuacji międzynarodowej w perspektywie ugruntowania wspólnoty wszystkich Polaków, solidarność z rodakami na Ukrainie i Białorusi.

Zjazd to okazja do przeprowadzenia bilansu tego, co udało się zrobić w ciągu minionych lat w środowiskach polskich mniejszości narodowych. Organizacyjnych sukcesów mogących być przykładem dla innych i określenia stojących przez Polonię wyzwań. Namysłu nad samorządnością, statusem i sytuacją struktur polonijnych oraz, co jest niezmiernie ważne, rozważenie roli młodzieży polonijnej w promowaniu polskości i więzi z ojczyzną. Nie zapomnimy o polonijnej kulturze – fundamencie ducha i tożsamości narodowej, której od wieków towarzyszyła duszpasterska posługa i polska oświata. Rzeczywistość polonijna to również wypoczynek, sport, turystyka. Ważne są działania budujące nasz dobrobyt i pozycję, czyli inicjatywy gospodarcze w kraju i poza jego granicami. Na tym polu Polacy mają wybitne osiągnięcia na całym świecie jako menedżerowie, specjaliści, lekarze, przedsiębiorcy, ale także pośrednio na polu nauki, innowacji technologicznych i specjalistycznych badań. W każdym zakątku ziemi znajdziemy rodaka, który ze względu na swoje osiągnięcia zawodowe czy naukowe cieszy się szacunkiem i uznaniem. Ich kariery bywały trudne, szukając możliwości osobistego rozwoju, wybierali emigrację, ale teraz mogą i chcą przyczynić się dla dobra ojczyzny. Zastanowimy się wspólnie, jak im to ułatwić. Przez uczestnikami Zjazdu wiele pracy, dylematów i zagadnień, nad którymi należy się pochylić tak. Święty Jan Paweł II mówił: „Potrzeba nieustannej odnowy umysłów i serc, aby przepełniała je miłość i sprawiedliwość, uczciwość i ofiarność, szacunek dla innych i troska o dobro wspólne, szczególnie o to dobro, jakim jest wolna Ojczyzna”. To przesłanie przyświecało obradom VI Światowego Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy.

Merytoryczne obrady Zjazdu toczyły się w Domu Polonii w Pułtusku w czterech blokach tematycznych:

1. organizacje polskie za granicą,
2. kultura, oświata, duszpasterstwo – gwarantem polskiej tożsamości,
3. młodzież polonijna – zaangażowanie i patriotyzm.
4. sport, turystyka, przedsiębiorczość.

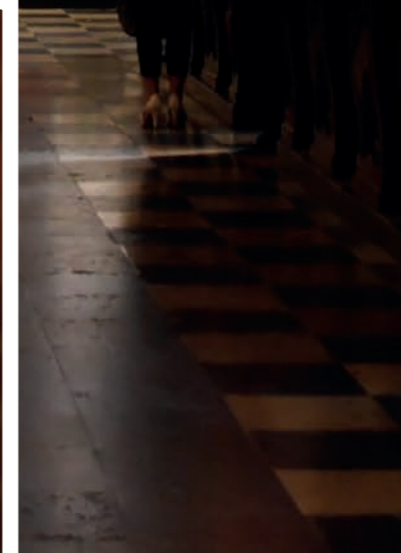
MSZA ŚWIĘTA W INTENCJI OJCZYZNY

Kardynał Kazimierz Nycz przewodniczył w archikatedrze warszawskiej mszy świętej dla uczestników VI Światowego Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy, który odbywa się w Warszawie.

Mszę św. koncelebrowali bp Piotr Turzyński, delegat KEP ds. Duszpasterstwa Polonii i Emigracji, ks. Leszek Kryża TChr z Zespołu Pomocy Kościółowi na Wschodzie oraz duszpasterze posługujący wśród Polonii w różnych krajach.

W słowie skierowanym do przedstawicieli Polonii kardynał Kazimierz Nycz podkreślał jedność i powszechność Kościoła dla wszystkich wiernych, bez względu na przynależność narodową i kraj, w którym żyją, co dotyczy także Polaków rozsiansych po całym świecie. Wskazał, że Kościół jest duchowym fundamentem dla bycia razem Polaków żyjących poza granicami ojczyzny.

Kard. Nycz powiedział, że odbywający się w Warszawie VI Światowy Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy jest też wyrazem jedności i radości ze spotkania.



SEJM POLONIJNY – SESJA INAUGURACYJNA VI ZJAZDU POLONII I POLAKÓW Z ZAGRANICY

Od sesji inauguracyjnej rozpoczął się w czwartek w Sejmie VI Światowy Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy. Honorowy patronat nad zjazdem objął prezydent Andrzej Duda. List do uczestników Zjazdu skierowała marszałek Sejmu Elżbieta Witek. Odczytała go wicemarszałek Małgorzata Gosiewska.

Pełnomocnik rządu do spraw Polonii i Polaków za Granicą Jan Dziędziczak podkreślił w swoim wystąpieniu, że zorganizowanie Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy w Sejmie jest przykładem najwyższego szacunku, jakim polskie państwo darzy przedstawicieli Polonii na całym świecie. Dodał, że poza granicami kraju żyje 1/3 polskiego narodu. Jan Dziędziczak powiedział, że w ciągu pięciu lat od poprzedniego Zjazdu Polonii z 2018 roku wiele się wydarzyło na świecie. Wskazał w tym kontekście na epidemię koronawirusa i wojnę w Ukrainie:

„To wydarzenie, które też definiuje naszą działalność, działalność każdego Polaka na świecie. Naszym obowiązkiem jest mówienie wolnemu światu o prawdziwym obliczu Rosji, prawdziwym obliczu Putina, o tym, jak straszna jest ta wojna”.

Przewodniczący Rady Polonii Świata Jarosław Narkiewicz również zwracał uwagę na rosyjską agresję w Ukrainie, a także podkreślał, że Polacy na Białorusi poddawani są represjom. Podkreślił, że we współczesnym świecie szczególnie ważne są również tradycyjne wyzwania stojące przed organizacjami Polaków poza granicami kraju, takie jak zachowanie polskiej tożsamości: *„Nowoczesność potrzebuje tradycji; należy pamiętać, skąd przyszliśmy, jak drogą idziemy i dokąd zmierzamy”.*

Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Dariusz Piotr Bonisławski wskazywał na represje, jakim poddawani są Polacy m.in. na Białorusi: *„To tu, na tych krzesłach powinni siedzieć dziś nasi przyjaciele Andżelika Borys, Andrzej Poczobut, a obok nich działacze organizacji polonijnych z Rosji. Niestety, to trudne, ale duchem i czynem, na ile to jest możliwe, jesteśmy z nimi głęboko wierząc, że tocząca się historia doprowadzi do rychłego spotkania z nimi”.*



ZDJĘCIA: AGATA PAWŁOWSKA © FAI



Minister w KPRM, przewodniczący Rady Krajowej Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Henryk Kowalczyk dodał, że Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy jest po to, aby przedstawiciele rządu i parlamentarzyści wsłuchiwali się w potrzeby Polonii.

Henryk Kowalczyk również podkreślił, że w bardzo złej sytuacji jest Polonia na Białorusi czy w Rosji:

„Powinniśmy bardzo mocno pamiętać o tych Polakach, którzy tam zostali, którzy, nawet gdy chcieli, nie mogli dzisiaj tutaj przyjechać. To jest nasz obowiązek, aby pamiętać o wszystkich”. Zwracał też uwagę na wkład Polaków za granicą w przekonywanie różnych rządów, że należy przeciwstawić się rosyjskiej agresji na Ukrainę. Minister zapewniał też, że Polska z otwartymi ramionami przyjmuje wszystkich Polaków, którzy chcą wrócić do ojczyzny.”

W sesji plenarnej przemawiali również:

Piotr Wawrzyk, wiceminister Spraw Zagranicznych, Robert Tyszkiewicz, przewodniczący Sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą, Kazimierz Michał Ujazdowski, przewodniczący senackiej Komisji Spraw Emigracji i Polaków za Granicą, ks. bp dr hab. Piotr Turzyński, Delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej, Małgorzata Kwiatkowska, przedstawicielka Rady Naczelnej Polonii Australijskiej, ks. Zdzisław Malczewski, przedstawiciel Polonii Ameryki Łacińskiej, Tadeusz Adam Pilat, nestor ruchu polonijnego Organizator III, IV i V Zjazdu, Frank Spula, prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej, Waldemar Tomaszewski, przewodniczący Związku Polaków na Litwie, poseł do Parlamentu Europejskiego, Janusz Tomczak, prezes Kongresu Polonii Kanadyjskiej oraz Edward Trusewicz, prezydent Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych.



ZDJĘCIA: AGATA PAWŁOWSKA © PAI

NAGRODY IM. PROFESORA ANDRZEJA STELMACHOWSKIEGO

Rada Krajowa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” ustanowiła w 2018 roku nagrodę imienia Profesora Andrzeja Stelmachowskiego, chcąc w ten sposób uczcić założyciela i wieloletniego prezesa, a także w szczególny sposób wyróżnić osoby wyjątkowo zasłużone dla Polonii i Polaków z Zagranicy, aktywne w dziele budowania Wspólnoty, jaką tworzą Polacy z kraju i poza granicami ojczyzny.

Profesor Andrzej Stelmachowski, jako pierwszy marszałek odrodzonego Senatu, wniósł wielki wkład w utrwalenie przemian, które nastąpiły w Polsce po 1989 roku. Wówczas też zapoczątkował swoją szczególną służbę Polonii i Polakom żyjącym poza granicami Polski. Wielką zasługą prof. Andrzeja Stelmachowskiego była odbudowa zaufania pomiędzy Polakami w kraju i tymi, którzy po II wojnie światowej skupili się wokół władz polskich na wychodźstwie. Kierując przez osiemnaście lat Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska”, oddał mu ostatnie, niezwykle twórcze lata swego życia. Jego ogromnej energii, determinacji i konsekwencji zawdzięczamy to, że my, Polacy, niezależnie od tego gdzie żyjemy, stanowimy dzisiaj prawdziwą Wspólnotę.

Laureatami Nagrody im. prof. Andrzeja Stelmachowskiego w ubiegłych latach zostali: premier Mateusz Morawiecki, ksiądz profesor Roman Dzwonkowski, Marta Bryszewska, dyrektor Biblioteki Polskiej im. Ignacego Domeyki w Buenos Aires, senator Janina Sagatowska, przewodnicząca Komisji Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą oraz Andrzej Kraśnicki, prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Rada Krajowa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” 30 czerwca 2023 roku przyznała dwie kolejne Nagrody im. prof. Andrzeja Stelmachowskiego dla ambasadora RP przy Stolicy Apostolskiej Adama Kwiatkowskiego oraz księdza Grzegorza Burdyńskiego MIC.



ADAM KWIATKOWSKI

Ambasador RP przy Stolicy Apostolskiej od 2022 roku. Doradcą premiera Jarosława Kaczyńskiego do spraw funduszy Unii Europejskiej oraz sekretarz Komitetu Monitorującego do spraw wykorzystania funduszy ze środków Unii Europejskiej w latach 2006–2007.

Następnie w kancelarii Lecha Kaczyńskiego odpowiadał między innymi za przygotowywanie wizyt i spotkań prezydenta. Jest jednym z założycieli Ruchu Społecznego im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. W wyborach 2011 roku został wybrany posłem na Sejm.

Zasiadał w Komisji Łączności z Polakami za Granicą i Komisji Finansów Publicznych oraz przewodniczył pracom zespołu do spraw ochrony wolności słowa.

7 sierpnia 2015 roku został powołany przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę na stanowisko sekretarza stanu. Od 7 sierpnia 2015 roku do 3 kwietnia 2017 roku pełnił funkcję szefa gabinetu Prezydenta RP.

LAUDACJA PREZESA STOWARZYSZENIA „WSPÓLNOTA POLSKA” DARIUSZA PIOTRA BONISŁAWSKIEGO SKIEROWANA DO AMBASADORA ADAMA KWIATKOWSKIEGO

Szanowny Panie Ambasadorko,

Nagroda im. Profesora Andrzeja Stelmachowskiego jest szczególnym wyróżnieniem, ustanowionym przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” dla uhonorowania ludzi łączących Polonię, Polaków ze Wschodu i Polaków z kraju w wielką narodową Wspólnotę.

Gdy w wyborach w 2011 roku uzyskał Pan Ambasador mandat posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej VII kadencji, wiele uwagi i troski poświęcał Pan problematyce polonijnej i zagadnieniom dotyczącym Polaków na Wschodzie.

Zasiadając w Komisji Łączności z Polakami za Granicą zapoznał się Pan także z działalnością organizacji pozarządowych podejmujących współpracę z Polakami na całym świecie.

W sierpniu 2015 roku został Pan powołany przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę na stanowisko Sekretarza Stanu i do czerwca 2022 roku pełnił funkcję Szefa Gabinetu Prezydenta, a następnie Ministra w Kancelarii Prezydenta RP.

Zdobyte w Sejmie doświadczenie pozwoliło Panu na skuteczne promowanie zagadnień polonijnych w pracach Kancelarii i stało się cennym wsparciem dla wyrażanej wielokrotnie przez Pana Prezydenta Andrzeja Dudę troski o przyszłość Polonii i Polaków poza granicami kraju.

Służyło temu także powołane w czasie tej prezydentury i nadzorowane przez Pana Ministra do zakończenia jego pracy w Kancelarii Prezydenta, Biuro Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą.

Pełniąc odpowiedzialne funkcje parlamentarne i państwowe, wiele uwagi i troski poświęcał Pan Minister problematyce polonijnej. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” zawsze mogło liczyć na zrozumienie, życzliwość i uwagę Pana Ministra dla przedsięwzięć wspierających Polaków żyjących poza granicami kraju oraz włączających problematykę polonijną w obszar zaangażowania Pana Prezydenta i Pierwszej Damy.

Panie Ambasadorko, mam zaszczyt wręczyć Panu Nagrodę Imienia Profesora Andrzeja Stelmachowskiego.



KSIĄDZ GRZEGORZ BURDYŃSKI MIC

Ksiądz Grzegorz Burdyński MIC, misjonarz ze Zgromadzenia Księży Marianów, który od 2010 roku posługuje w Kazachstanie. Ksiądz jest duszpasterzem i członkiem ruchu Droga Neokatechumenalna.

LAUDACJA
PREZESA STOWARZYSZENIA „WSPÓLNOTA POLSKA”
DARIUSZA PIOTRA BONISŁAWSKIEGO
SKIEROWANA DO KS. GRZEGORZA BURDYŃSKIEGO MIC

Czcigodny Księżu Proboszczu,

Założyciel Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i patron tej Nagrody Profesor Andrzej Stelmachowski był przekonany, że istotnym elementem trwania polskości poza granicami ojczyzny i przekazywania jej następnym pokoleniom jest wiara.

Historia Polski XIX i XX wieku przypomina, że gdy kolejne pokolenia Polaków wybierały drogę w nieznaną towarzyszył im zawsze polski duszpasterz, strażnik i depozytariusz zarówno prawd wiary, jak i narodowej tożsamości. Świadectwa Polaków dotkniętych prześladowaniami czerwonego i brunatnego totalitaryzmu, tej największej plagi XX wieku, dowodzą, że kapłani pokorą, modlitwą i osobistym poświęceniem pomagali wielu więźniom i zesłańcom zachować w najtrudniejszych warunkach osobistą godność i człowieczeństwo.

Ks. Grzegorz Burdyński, misjonarz ze Zgromadzenia Księży Marianów posługę w Kazachstanie pełni od września 2010 roku.

Wyruszył na Wschód, szlakiem wyznaczonym przez swych czcigodnych poprzedników, aby otoczyć duszpasterską opieką potomków Polaków, którzy trafili do Kazachstanu wbrew własnej woli, zesłani na wyniszczenie przez sowiecki reżim, w ramach antypolskich represji.

Już blisko trzynaście lat, jako wikary, a potem proboszcz, jest oparciem dla Polaków skupionych w parafii Maryi Matki Kościoła w Karagandzie. Wzorem księży towarzyszących emigrantom na szlaku do Brazylii czy Stanów Zjednoczonych włącza się aktywnie w działalność polskiego stowarzyszenia, jest oparciem dla nauczycieli i współpracuje z wieloma instytucjami, których wysiłki zmierzają do poprawy sytuacji miejscowych Polaków.

Podejmuje rozliczne inicjatywy wykraczające dalece poza zwykłe duszpasterskie obowiązki. Niczym dawni kapłani jest bijącym sercem społeczności.



WIZYTA U PREZYDENTA RP ANDRZEJA DUDY

30 czerwca 2023 roku w Ogrodach Pałacu Prezydenckiego Andrzej Duda i Agata Kornhauser-Duda spotkali się z uczestnikami VI Zjazdu Polonii i Polaków za Granicą. Prezydent RP objął zjazd Patronatem Honorowym. Wcześniej delegaci Zjazdu złożyli wieńce przed Grobem Nieznanego Żołnierza w hołdzie Polakom, którzy za wolność ojczyzny.

„Dziękuję Wam za to, że na co dzień nas wspieracie, że bronicie dobrego imienia Polski, że prowadzicie w swoich krajach akcje, które tego dobrego imienia Polski mają bronić, że reagujecie. To bardzo wiele w przestrzeni międzynarodowej zmieniło” – tymi słowami rozpoczął przemówienie Prezydent RP Andrzej Duda. Andrzej Duda zwrócił także uwagę, że *„oprócz wielu trudnych momentów, których doświadczyliśmy w związku z agresją Rosji na Ukrainę, nasi rodacy w kraju i poza granicami przyjęli wielu uchodźców z Ukrainy”*. *„Na pewno Polska będzie oczerniana, na pewno będą źle mówili o Polsce i o Polakach, wyciągając prawdziwe i nieprawdziwe sprawy, manipulując faktami, tworząc kłamstwa. Trzeba się tego spodziewać i trzeba z tym walczyć”* – apelował.

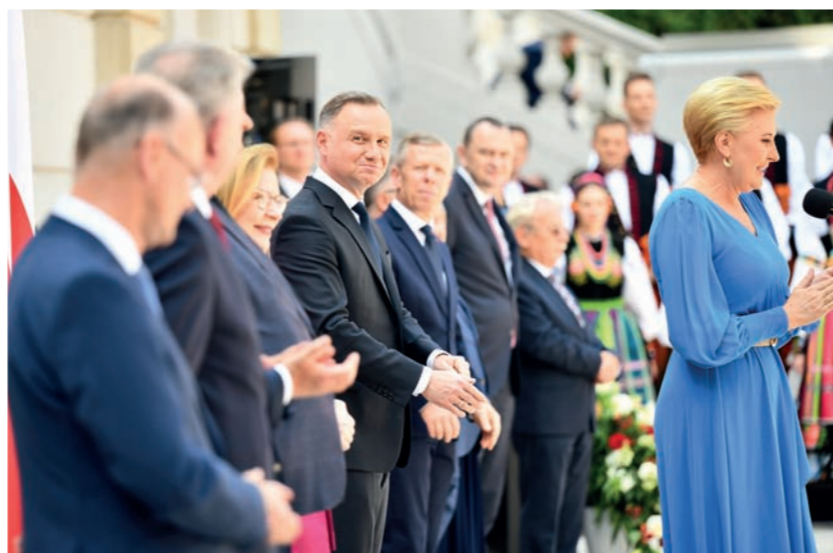
Małżonka Prezydenta podziękowała Polonii z całego świata za niezwykłą solidarność z Ukrainą, za finansowe i materialne wsparcie. Jak przypomniała, na apele bardzo szybko zareagowała amerykańska Polonia. *„Ta pomoc została naprawdę dobrze wykorzystana”* – zapewniła Agata Kornhauser-Duda, przypominając, że dzięki temu udało się zorganizować na Ukrainę m.in. blisko osiemdziesiąt transportów z pomocą humanitarną.

Przewodniczący Rady Polonii Świata Jarosław Narkiewicz podziękował parze prezydenckiej za wysiłki, jakie czyni na rzecz wsparcia Polonii.

Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Dariusz Piotr Bonisławski podkreślał natomiast, że dla wszystkich, którzy zajmują się Polonią, niezwykle ważna jest działalność prezydenta wspierająca Polaków za granicą: *„Bardzo serdecznie za tę działalność i jednocześnie chcę zadeklarować, że misja budowania 60-milionowej społeczności zjednoczonej wokół majestatu Rzeczypospolitej, którą Pan Prezydent i Pani Prezydentowa uosabiają, będzie zawsze przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” wspierana z poczuciem dumy. Daje nam siłę na ten czas bardzo niełatwy”*.



ZDJĘCIA: AGATA PAWŁOWSKA © PAI





ZDJĘCIA: AGATA PAWŁOWSKA © PAI

SPOTKANIE W KANCELARII PREZESA RADY MINISTRÓW

Obrady VI Światowego Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy w Kancelarii Premiera były okazją do zaprezentowania polityki państwa polskiego wobec Polonii oraz wręczenia Odznak Honorowych za Zasługi dla Polonii i Polaków za Granicą.

W imieniu Premiera RP Mateusza Morawieckiego odznaczenia wręczał minister Jan Dziędziczak, pełnomocnik Rządu ds. Polonii i Polaków za Granicą. Podczas obrad obecni byli także m.in.: wicemarszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Małgorzata Gosiewska, minister, członek Rady Ministrów Henryk Kowalczyk, minister Piotr Wawrzyk z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, prof. Przemysław Czarnek, minister Oświaty i Nauki oraz minister Wojciech Skurkiewicz z Ministerstwa Obrony Narodowej.

Minister Edukacji i Nauki Przemysław Czarnek mówił o potrzebie upowszechniania nauki języka polskiego oraz rodzimej kultury zarówno w kraju, jak i poza jego granicami. Przypomniał o działaniach resortu edukacji i nauki na rzecz wspomagania nauczania języka polskiego wśród Polonii i Polaków za granicą, a także podtrzymywania tradycji narodowej:

„Znajomość języka polskiego jest gwarantem tego, że narodową kulturę i polskość utrzymujemy. Dlatego utworzyliśmy kilka pierwszych przedszkoli w Niemczech i tworzymy te placówki również w innych krajach. Będziemy je tworzyć na zdecydowanie większą skalę, tak żeby polskim rodzicom – zwłaszcza tych z rodzin mieszanych – umożliwić odprowadzanie dzieci kilkuletnich do przedszkoli, w których będą się uczyć języka polskiego. W ten sposób będziemy wspomagać naukę języka polskiego. Państwa wielkie starania o to, żeby polskość i kultura polska wśród dzieci i młodzieży mogły wzrastać”.

ODZNAKA HONOROWA ZA ZASŁUGI DLA POLONII I POLAKÓW ZA GRANICĄ

Z inicjatywy pełnomocnika Rządu ds. Polonii i Polaków za Granicą Jana Dziędziczaka Polacy mieszkający poza granicami kraju otrzymali własne wyróżnienie.

W trakcie trwającego Zjazdu wyróżnieniem tym uhonorowani zostali: Jarosław Narkiewicz, przewodniczący Rady Polonii Świata, Marek Kubiak, przewodniczący oddziału Miasta Wilna Związku Polaków na Litwie, Zdzisław Palewicz, mer rejonu Solecznickiego.

Do tego grona dołączyły również organizacje: Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego, Fundacja Wolność i Demokracja, Stowarzyszenie Nasza Polonia z Australii, Polska Misja Katolicka w Brazylii, Polski Związek Kulturalno-Oświatowy w Republice Czeskiej, Kongres Polaków w Republice Czeskiej, Związek Polaków na Łotwie, Związek Polaków w Niemczech, Związek Polaków w Rumunii, Koalicja Polonii Amerykańskiej, Komitet Smoleńsko-Katyński ze Stanów Zjednoczonych, Światowe Stowarzyszenie Mediów Polonijnych, Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny z Wielkiej Brytanii.



REZOLUCJE SEJMU POLONIJNEGO

Sejm Polonijny odbywający się 1 lipca 2023 roku w Światowym Centrum Polonii na Zamku w Pułtusku uchwalił, co następuje:

1. Postulujemy, aby 20 milionów Polaków mieszkających poza granicami Polski, czyli 1/3 polskiego Narodu, znalazło właściwe miejsce w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.
2. Postulujemy również, aby Kodeks wyborczy dawał nam szansę na pełnoprawny udział w wyborach do władz Rzeczypospolitej Polskiej
3. W szczególności postulujemy:
 - Przywrócenia wyborów korespondencyjnych za granicą jako formuły najważniejszej dla Polonii, która korzystała dotychczas z tej możliwości w ponad 95% przypadkach.
 - Stworzenia w Polsce specjalnego okręgu wyborczego dla Polonii i Polaków zza granicy, w którym moglibyśmy wybierać przedstawicieli różnych partii politycznych nas reprezentujących.
4. Apelujemy, aby wszelkie decyzje dotyczące Polonii i Polaków za granicą zapadały ponad wszelkimi podziałami.
5. Przyszłością Polonii jest młodzież, toteż apelujemy do Rady Polonii Świata, aby wspólnie ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska” i polskimi władzami w przyszłym roku zorganizować Światowy Zjazd Młodzieży Polonijnej. Apelujemy do organizacji polonijnych na całym świecie oraz organizacji i instytucji w Polsce o udzielenie tej inicjatywie wszelkiego wsparcia.
6. Apelujemy jednocześnie o zwiększenie środków przeznaczanych na przyjazdy dzieci i młodzieży polonijnej do Polski.
7. Podczas II wojny światowej Polska i naród polski były ofiarami hitlerowskich Niemiec. Uczestnicy Zjazdu pragną wyrazić ubolewanie z racji braku do tej pory rozwiązań w sprawie poniesionych wtedy strat. Jest najwyższy czas, aby sprawiedliwość w tym zakresie została osiągnięta.

Pułtusk, 1 lipca 2023 roku

Specjalny punkt programu dotyczył zdarzeń, które wstrząsnęły nie tylko Polakami, lecz także całym światem. To wydarzenia w Ukrainie i na Białorusi dotykające mieszkających tam Polaków w okrutny sposób. Delegaci na Zjazd stwierdzili co następuje:

Agresja Rosji prowadzona przy wsparciu Białorusi uniemożliwiła udział delegatów organizacji polskich z tych krajów.

VI Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy solidaryzuje się z Rodakami mieszkającymi w Federacji Rosyjskiej i Republice Białorusi.

Uczestnicy Zjazdu wyrażają stanowczy protest przeciwko prześladowaniom polskich działaczy społeczno-kulturalnych w Białorusi, a w szczególności przeciwko skazaniu i uwięzieniu Andrzeja Poczobuta.

Wyrażamy głęboki niepokój sytuacją środowisk polskich w autorytarnej Rosji.

Jesteśmy przekonani, że Polacy w Federacji Rosyjskiej i w Republice Białorusi przetrwają ten trudny okres i przechowają polską tożsamość dla kolejnych pokoleń.



PODSUMOWANIE VI ZJAZDU POLONII I POLAKÓW Z ZAGRANICY

Podsumowując VI Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Dariusz Piotr Bonisławski przedstawił jego skalę i efekty wyrażające się we wnioskach i rekomendacjach wypracowanych przez uczestników.

W Zjeździe wzięło udział 330 delegatów z zagranicy reprezentujących 46 krajów. Najliczniej reprezentowana była Polonia ze Stanów Zjednoczonych (36), Niemiec (35), Wielkiej Brytanii (33) oraz Polacy z Litwy (31), w tym z krajów odległych i rzadko reprezentowanych na forum polonijnych, jak Chile, Kuba, Peru, Kenia czy Uzbekistan.

VI Światowy Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy obradował w cieniu toczącej się na Ukrainie wojny, zatem w odróżnieniu od poprzednich Zjazdów pojawił się w obradach i rozmowach delegatów nowy wątek – sytuacja międzynarodowa, położenie Polski a także jej rozwój i bezpieczeństwo.

WNIOSKI I REKOMENDACJE

Merytoryczne obrady toczyły się w czterech blokach tematycznych podejmujących takie obszary problemowe, jak: organizacje polskie za granicą, kultura, oświata, duszpasterstwo, młodzież polonijna, sport, turystyka, przedsiębiorczość.

I BLOK TEMATYCZNY:

ORGANIZACJE POLSKIE ZA GRANICĄ

II BLOK TEMATYCZNY:

KULTURA, OŚWIATA, DUSZPASTERSTWO – GWARANTEM POLSKIEJ TOŻSAMOŚCI

III BLOK TEMATYCZNY:

MŁODZIEŻ POLONIJNA – ZAANGAŻOWANIE I PATRIOTYZM

IV BLOK TEMATYCZNY:

SPORT, TURYSTYKA, PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ



ZDJĘCIA: AGATA PAWŁOWSKA © PAI



I BLOK TEMATYCZNY: ORGANIZACJE POLSKIE ZA GRANICĄ

Prowadzący: Tadeusz Pilat, Hanka Gałązka

SUKCESY I WYZWANIA POLSKICH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH

Moderator: Bożena Kamiński.

Eksperci panelu: Helena Legowicz, Prezes Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Republice Czeskiej, Gerwazy Longher, prezes Związku Polaków w Rumunii, Ewa Ronay-Słaby, pełnomocnik Mniejszości Polskiej w Parlamencie Węgierskim, Andreas Holm, prezes Chrześcijańskiego Centrum Krzewienia Kultury, Tradycji i Języka Polskiego, Lourival de Araujo Filho, prezes Towarzystwa Polsko-Brazylijskiego Im. Piłsudskiego w Kurytybie, Maria Rekć, członek Rady Naczelnej AWPL-ZChR.

- Przedstawiciele organizacji polskich z Czech, Rumunii przedstawili sytuację prawną mniejszości, systemy wyborów do samorządów.
- Krytyka władz na Litwie zmierzających do likwidacji polskiego szkolnictwa.

SAMORZĄDNOŚĆ POLONII – STATUS I SYTUACJA STRUKTUR POLONIJNYCH

Moderator: Tadeusz Pilat.

Eksperci panelu: Jan Badowski, dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią KPRM, Anna Wawrzyszko, wiceprezes Związku Polaków w Niemczech, Mariusz Wałach, prezes Kongresu Polaków w Republice Czeskiej, Maria Felföldi, przewodnicząca Ogólnokrajowego Samorządu Mniejszości Polskiej na Węgrzech, Alicja Kuklińska, dyrektor Kongresu Polonii Amerykańskiej, sekretarz narodowy ZNP, Włodzimierz Wnul, Rada Naczelna Polonii Australijskiej, Janusz Tomczak, prezes Kongresu Polonii Kanadyjskiej.

- Problem braku dostępu młodych do zarządzania organizacjami.
- Problem zabezpieczania dziedzictwa materialnego i kulturowego Polonii przed utratą (zbiory, archiwalia, nieruchomości itd.).
- Zamieranie działalności organizacji po pandemii.

ZNACZENIE POLONIJNEJ WSPÓLNOTY MEDIALNEJ

Moderator: Teresa Sygnarek.

Eksperci panelu: prof. dr hab. Iwona Hofman, dyrektor Instytutu Nauk o Kom. Społecznej i Mediach UMCS, Maria Byczyński, portal British Poles, Stanisława Stańczyk-Wojciechowicz, Radio Lwów, Ukraina, Łukasz Dudka, „Dziennik Związkowy”, USA, Mariusz Pawłowski, dyrektor Polonijnej Agencji Informacyjnej.

- Media są spoiwem dla społeczności polskich poza granicami Kraju. Należy podkreślić znaczenie wspólnoty medialnej w ramach konsolidacji wszystkich mediów polonijnych na świecie.
- Wyrażono konieczność organizowania zjazdów, warsztatów i szkoleń w celu wymiany doświadczeń i podnoszenia kwalifikacji zawodowych redakcji mediów polonijnych.
- Działalność mediów polonijnych stanowi kronikę aktywności dla przyszłych pokoleń, co oznacza konieczność archiwizacji i digitalizacji materiałów wydanych przez media polonijne.
- Istnieje potrzeba aktywizacji i szkoleń dla kolejnych pokoleń młodych dziennikarzy.
- Należy znaleźć wspólną płaszczyznę współpracy w celu zniwelowania podziału mediów na Wschód i Zachód.
- Wsparcie finansowe ze strony rządu polskiego jest niezbędne w celu utrzymania i rozwoju wysokiego poziomu mediów polonijnych.



II BLOK TEMATYCZNY: KULTURA, OŚWIATA, DUSZPASTERSTWO – GWARANTEM POLSKIEJ TOŻSAMOŚCI

Prowadzący: Edward Trusewicz, prof. Józef Wróbel

POLONIJNA KULTURA – FUNDAMENT DUCHA I TOŻSAMOŚCI NARODOWEJ

Moderator: Edward Trusewicz.

Eksperci panelu: Mariusz Grudzień, dyrektor Domu Polonii w Rzeszowie, prof. Jan Wiktor Sienkiewicz, Rada Krajowa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, o. Witalij Osmołowski, misjonarz, wykładowca akademicki, dr Józef Szymeczek, wiceprezes Kongresu Polaków w Republice Czeskiej, Mateusz Kasprzak Łabudziński, pedagog, koncertmistrz skrzypcowy Orkiestry Wiedeńskiej.

- Wniosek o wypracowanie nowoczesnych form promocji i przekazywania polskiej kultury – dotychczasowe formy są przestarzałe i nie trafiają do młodzieży.
- Postulat zwiększenie dotacji na kulturę.
- Przywrócenie finansowania przedsięwzięć kulturalnych na Ukrainie.

ROLA OŚWIATY POLSKIEJ W RUCHU POLONIJNYM

Moderator: Dariusz Piotr Bonisławski.

Eksperci panelu: prof. Jacek Gołębiowski, dyrektor Instytutu Rozwoju Języka Polskiego im. św. M. Kolbego, Elżbieta Barrass, prezes Polskiej Macierzy Szkolnej w Wielkiej Brytanii, Krystyna Dzierżyńska, prezes Macierzy Szkolnej na Litwie, Iwona Malinowski, prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego w Kanadzie, Barbara Wojda, Prezes Polskiej Macierzy Szkolnej w Belgii, Józef Malinowski, prezes Polskiej Macierzy Szkolnej w Niemczech, Bożena Iwanowski, prezes Polskiego Towarzystwa Edukacyjnego w Wiktorii (Australia).

- Racjonalizacja terminów przyznawania i przekazywania dotacji.
- Postulat zróżnicowania formularzy wniosków dotacyjnych z uwzględnieniem warunków funkcjonowania oświaty polskiej w poszczególnych krajach.
- Zwiększenie dotacji na letni wypoczynek z uwzględnieniem zajęć z języka i historii Polski.

MISJA DUSZPASTERSTWA W UMACNIANIU WSPÓLNOTY POLONIJNEJ

Moderator: Monika Molnar-Sagun.

Eksperci panelu: ks. Leszek Kryża, dyrektor biura Zespołu Pomocy Kościołowi na Wschodzie, ks. Krzysztof Olejnik, przełożony generalny Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej, ks. dr Michał Wilkosz, rektor Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech, ks. Adam Romejko, Uniwersytet Gdański, ks. dr Zdzisław Malczewski, Kapelania Polska w Porto Alegre, Brazylia, ks. Grzegorz Burdyński MIC, misjonarz Zgromadzenia Księży Marianów, Proboszcz Parafii Maryi Matki Kościoła w Karagandzie.

- Omówiono działalność duszpasterską w Kazachstanie, Wielkiej Brytanii Brazylii.
- Zwrócono uwagę na szczególnie istotną rolę wiary w podtrzymywaniu tożsamości Polaków na Wschodzie – kwestia języka podczas nabożeństw i związane z tym napięcia.

III BLOK TEMATYCZNY:

MŁODZIEŻ POLONIJNA – ZAANGAŻOWANIE I PATRIOTYZM

Prowadzący: Dominik Roszak, Dariusz Śladecki

TOŻSAMOŚĆ NARODOWA MŁODZIEŻY POLONIJNEJ – TRADYCYJNIE I NOWOCZEŚNIE

Moderator: Dominik Roszak.

Eksperci panelu: Natalia Kusendova-Bashta, posłanka w Parlamencie Ontario, Joanna Fabisiak, wiceprzewodnicząca Sejmowej Komisji Łączności z Polonią i Polakami za Granicą, Andrzej Glac, Harcerstwo Polskie w Republice Czeskiej, Alicja Donimirska, prezes Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii, Dorota Matuszewska, ZHP p.g.k. Przedstawiciele organizacji polskich z Czech, Rumunii przedstawili sytuację prawną mniejszości, systemy wyborów do samorządów.

- W trakcie dyskusji zwrócono uwagę na konieczność zwiększenia środków na pobyty językowe, ze szczególnym uwzględnieniem osób niemówiących w języku polskim.
- Wnioskowano o zorganizowanie tygodniowych intensywnych kursów wiedzy i umiejętności dyplomatycznych dla młodzieży polonijnej.
- Postulat dofinansowywania przedszkoli.

ROLA MŁODZIEŻY POLONIJNEJ W PROMOWANIU POLSKOŚCI I WIĘZI Z OJCZYZNĄ

Moderator: Hanka Gałązka.

Eksperci panelu: Maksi Kozinińska, autorka, nauczycielka języka polskiego, Katarzyna Ostrowska, prezes Związku Polaków w Kazachstanie, Liana Harutyunyan, prezes Związku Polaków w Armenii „Polonia”, Alina Czirkowa, Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego w Iwano-Frankowsku, Ewa Koch, prezes Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce, Dariusz Śladecki, prezes Oddziału Lubelskiego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

- Organizowanie wymian międzynarodowych.
- Promocja roli Polaków w historii lokalnej.
- Aktywizacja młodzieży i szkoły liderów.
- Kluby polonijne na wyższych uczelniach i rada młodych dyrektorów.
- Budowanie świadomości rodziców – kształtowanie tożsamości i aktywności dzieci.
- Budowanie lobby politycznego i sieci wspierających.

IV BLOK TEMATYCZNY:

SPORT, TURYSTYKA, PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ

Prowadzący: Małgorzata Kwiatkowska, Tomasz Różniak

Z POLONIJNĄ TURYSTYKĄ BLIŻEJ POLSKI

Moderator: Prof. Tomasz Głowiński.

Eksperci panelu: Rafał Szymtke, prezes Polskiej Organizacji Turystycznej, Paweł Niewiadomski, prezes Zarządu Polskiej Izby Turystyki, Halina Twardzik, prezes PTTS „Beskid Śląski”, Jan Korsak, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Piotr Pachacz, wiceprezes Polsko-Amerykańskie Stowarzyszenie Agentów Turystycznych, Władysław Wojnicz, Dom Kultury Polskiej w Wilnie, Izabela Wyszowska, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.



- Zwiększenie oferty dotyczącej zwiedzania i poznawania Polski – podczas pobytów biznesowych, leczniczych, sanatoryjnych – mniejsze i większe pakiety dostosowane do czasu i zainteresowań ewentualnych odbiorców.
- Objęcie ofertą turystyczną żołnierzy amerykańskich stacjonujących w Polsce, a także ich rodzin.
- Włączenie środków budżetu centralnego w działalność promocyjną na świecie regionalnych ośrodków samorządowych, organizacji turystycznych.
- Wnioskowano o organizowanie młodzieżowych pobytów w Wilnie – ten przykład ma uczyć patriotyzmu i organizacji.
- Panel powinien być kontynuowany po Zjeździe dzięki platformom komunikacyjnym internetowym i działać stale.
- Zwiększenie dotacji państwowej na polonijny sport i turystykę realizowane w różnorodnych formach.
- Dostępność dla Polonii i Polaków z Zagranicy panelu internetowego, za pośrednictwem którego będzie można składać wnioski i zażalenia do administracji państwowej.

PRZYSZŁOŚĆ SPORTU POLONIJNEGO

Moderator: Małgorzata Kwiatkowska.

Eksperci panelu: ambasador Witold Rybczyński, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Polski Komitet Olimpijski, Tomasz Różniak, sekretarz generalny Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Arnold Sikora, wiceprezes ds. sportu PTTS „Beskid Śląski”, Andreas Henriksson, prezes Światowej Federacji Polonijnych Klubów Żeglarskich, Andrzej Felińczak, Kongres Polonii Kanadyjskiej.

- Intensywniejsza promocja sportu wśród młodzieży polonijnej.
- Zbyt późno przyznawane są dotacje na imprezy sportowe.
- Postulat szerszego zaangażowania w sport polonijny przedsiębiorców.
- Zwiększenie środków finansowych – bezpośrednie podmiotowe finansowanie przez budżet klubów sportowych z ominięciem fundacji i stowarzyszeń
- Wniosek o wydawanie młodzieży zaświadczeń o udziale w zawodach sportowych (na potrzeby CV).

POLONIJNA PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ I INICJATYWY GOSPODARCZE

Moderator: Sebastian Jaworowski.

Eksperci panelu: dr Adrianna Tomczak, przedsiębiorca, specjalistka od strategii marketingowej i biznesowej, Niemcy, Maciej Cybulski, Centrum Biznesu Polonijnego, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Maria Jolanta Olsson, przewodnicząca Rady Fundacji Gospodarczej Polonii Świata, Frank Spula, prezes Związku Narodowego Polskiego w USA, Beata Drzazga, przedsiębiorca, USA, Paweł Kurtasz, prezes Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu, Marcin Sekściński, dyrektor Generalny Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości.

Sesje transmitowane były online na profilach społecznościowych Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Dostępne są w serwisie YouTube na kanale Polonijnej Agencji Informacyjnej, która była realizatorem transmisji.

SZCZEGÓŁOWA RELACJA

z VI Światowego Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy znajduje się na stronie:

www.wspolnotapolska.org.pl/zjazdpolonii/2023/index.php

ZDJĘCIA: AGATA PAWŁOWSKA © PAI



HISTORIA ŚWIATOWYCH ZJAZDÓW POLONII I POLAKÓW Z ZAGRANICY 1929-2018

Skomplikowana historia naszego kraju sprawiła, że Polacy są jednym z najbardziej rozproszonych narodów europejskich. Ocenia się, że blisko jedna trzecia rodaków żyje poza granicami ojczyzny. Jedną z przyczyn tego wielkiego exodusu Polaków była utrata niepodległości, która położyła się cieniem na dziejach Polski na ponad 100 lat. Sprawą restytucji państwa żyła cała polska emigracja XIX wieku, ta sama emigracja wykazała ofiarność, gdy wielka wojna narodów otworzyła przed Polakami szansę na odzyskanie wolności.

Manifestacją wspólnoty narodowej, jedności z Macierzą, a także troski Polonii i Polaków z zagranicy o los ojczyzny, są Zjazdy Polonii. Światowe spotkania Polonii i Polaków z zagranicy mają swoje solidne korzenie w II Rzeczypospolitej. Historia zatoczyła koło, gdyż do pierwszych zjazdów bezpośrednio odwołują się te organizowane już w wolnej Polsce po 1989 roku przy wsparciu organizacyjnym Senatu RP.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” było współorganizatorem wszystkich Zjazdów po 1990 roku.

KALENDARIUM ŚWIATOWYCH ZJAZDÓW POLONII I POLAKÓW Z ZAGRANICY

ROK 1929

I Światowy Zjazd Polaków z Zagranicy odbył się 14-18 lipca 1929 roku w Warszawie. Uczestniczyło w nim 98 delegatów z 18 krajów (m.in. 25 z Niemiec, 22 z USA) oraz 5 z Wolnego Miasta Gdańska; nie dopuszczono delegatów z ZSRR; delegaci z Litwy nie dostali wiz wyjazdowych; nie wykorzystano puli 38 mandatów dla Polonii w USA, gdyż część organizacji odmówiła udziału w spotkaniu. Podczas Zjazdu powołano reprezentację emigracji – Radę Organizacyjną Polaków za Granicą, której prezesowali kolejno: Marszałek Senatu II kadencji Julian Szymański i od 1931 roku Marszałek Senatu III kadencji Władysław Raczkiewicz.

ROK 1934

II Światowy Zjazd Polaków z Zagranicy rozpoczął się 5 sierpnia 1934 roku w Warszawie, a uroczyste zamknięcie nastąpiło 12 sierpnia 1934 roku w Gdyni. Uczestniczyło w nim 171 osób: 128 delegatów z 20 krajów, 25 przedstawicieli instytucji krajowych i 18 członków Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy; łącznie przyjechało do Polski 11 tys. osób.

Zjazdowi towarzyszyły: I Zlot Młodzieży Polskiej z Zagranicy – 3 tys. osób (II Zlot odbył się w sierpniu 1935 roku, połączony ze Zlotem Harcerstwa w Spale) oraz I Igrzyska Sportowe Polaków z Zagranicy (381 zawodników). Podczas uroczystości na Wawelu powołano Światowy Związek Polaków z Zagranicy (Światpol), którego prezesem został Marszałek Senatu III kadencji Władysław Raczkiewicz. III Zjazd planowany na rok 1939 nie doszedł do skutku z powodu wybuchu II wojny światowej.

ROK 1975

Ideę stworzenia Światowego Kongresu Polaków wysunął w 1953 roku na zebraniu Rady KPK w Toronto dr Tadeusz Brzeziński, były konsul RP w Montrealu. Ówczesny prezes KPK Adam Jaworski rozpoczął w tej sprawie rozmowy z prezesem KPA Karolem Rozmarkiem i z Jarosławem Żabą, szefem Federacji Światowej Stowarzyszenia Polskich Kombatanów w Wielkiej Brytanii oraz z innymi skupiskami Polaków. Efektem tych działań była Konferencja „Polonia 75” zorganizowana 7-9 listopada 1975 roku w Waszyngtonie, w której wzięło udział 56 delegatów z 11 krajów (Argentyna, Australia, Austria, Belgia, Francja, Kanada, Niemcy Zachodnie, Stany Zjednoczone, Szwajcaria, Wielka Brytania i Włochy); postanowiono o konieczności istnienia stałego światowego porozumienia, zobowiązując KPK do zorganizowania w roku 1978 Światowego Zjazdu Polonii.

ROK 1978

I Zjazd Polonii Wolnego Świata pod nazwą „Polonia 78 – Polonia Jutra” odbył się w Toronto 25-28 maja 1978 roku i zgromadził 175 delegatów, reprezentujących 18 krajów. „Polonia 78” przyjęła w uchwałach: zwoływanie regularnych zjazdów Polonii Wolnego Świata oraz powołanie Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata. Hasłem naczelnym Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata stała się walka o niepodległość Polski i ścisła współpraca z ośrodkiem emigracji politycznej w Londynie – z Rządem RP na uchodźstwie, który był organizatorem Światowych Zjazdów Emigracji Politycznej w Londynie.

ROK 1979

Światowy Zjazd Jedności z Walczącym Krajem pod hasłem „Razem z Narodem” odbył się w dniach 1-2 września 1979 roku w Londynie i zgromadził 352 uczestników z 17 krajów.

ROK 1984

II Światowy Zjazd Polonii Wolnego Świata obradował w dniach 8-12 maja 1984 roku w Londynie zorganizowany przez Radę Koordynacyjną Polonii Wolnego Świata.

ROK 1990

Po 1989 roku w wolnej Polsce powrócono do tradycji przedwojennej – powołano w wyborach Senat RP, który przyjął rolę opiekuna Polonii i Polaków za granicą oraz powołał Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Jednym z pierwszych zadań Senatu RP i SWP było doprowadzenie do rozmów i spotkań z Rządem Londyńskim, Radą Koordynacyjną Polonii Wolnego Świata oraz Polakami zamieszkałymi za wschodnią granicą Polski. Efekt tych działań to m.in.: Konferencja Kraj – Emigracja w Rzymie zorganizowana w dniach 26-30 października 1990 roku jako spotkanie przedstawicieli Polaków ze Wschodu, z Zachodu i z kraju, połączone z audiencją prywatną u Ojca Świętego Jana Pawła II. W konferencji uczestniczyło 89 przedstawicieli organizacji polskich i polonijnych z 22 krajów świata, 24-osobowa delegacja Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz duszpasterze polonijni wraz z delegatem Prymasa Polski ds. duszpasterstwa emigracji bp. Szczepanem Wesołym

ROK 1992

I Światowy Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy odbywał się w dniach 19- 23 sierpnia 1992 roku. Do Krakowa przybyło ok. 2 tysięcy Polaków z całego świata: 326 reprezentantów środowisk polskich z 44 krajów, w tym 59 osób z państw Europy Wschodniej; licząca 50 osób grupa obserwatorów, pięciuset osobowa grupa członków zespołów folklorystycznych. Akredytowało się 280 dziennikarzy z kraju i ze świata. Kraj reprezentowali przedstawiciele najwyższych władz państwowych oraz Episkopatu Polski. Obecni byli także członkowie Rady Krajowej i eksperci Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Na Zjeździe poruszano problemy współpracy z Polonią, pomocy dla Polaków ze Wschodu, a także zaapelowano o zagwarantowanie praw mniejszościom polskim w krajach postkomunistycznych. W Krakowie nastąpiło symboliczne i rzeczywiste połączenie Polaków ze Wschodu i Polonii z Zachodu.

ROK 2001

II Światowy Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy obradował w dniach 28 kwietnia – 3 maja 2001 roku pod hasłem: „Polacy i Polonia u progu Nowego Tysiąclecia”. Uczestniczyło w nim 351 osób, w tym 162 delegatów z 51 krajów ze wszystkich kontynentów oraz przedstawiciele nauki, kultury, duszpasterze i dziennikarze polonijni.

W programie Zjazdu zaplanowano imprezy w czterech miastach: w Warszawie – otwarcie Zjazdu, w Pułtusku – obrady plenarne, w Krakowie – zamknięcie Zjazdu oraz w Częstochowie – pielgrzymkę na Jasną Górę, wieńczącą pobyt w kraju. Uczestnicy Zjazdu na posiedzeniu plenarnym 1 maja 2001 roku przyjęli 26 uchwał i 59 rezolucji oraz uchwałę w sprawie ogólnoświatowej organizacji polonijnej

ROK 2007

III Światowy Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy obradował w dniach 22-26 września 2007 roku. Uroczysta inauguracja Zjazdu z udziałem prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego oraz marszałków Sejmu i Senatu odbyła się w Sali Plenarnej Sejmu RP (zgodnie z tradycją przedwojenną). W Zjeździe uczestniczyło ponad 600 osób, w tym ponad 400 delegatów reprezentujących organizacje i środowiska polonijne z 60 krajów. Delegatom towarzyszyło kilkudziesięciu dziennikarzy polonijnych ze wszystkich stron świata. Organizatorami Zjazdu byli Rada Polonii Świata i Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.

ROK 2012

IV Światowy Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy rozpoczął się inauguracyjną mszą świętą, która została odprawiona 24 sierpnia 2012 roku w Bazylice Archikatedralnej pod wezwaniem Męczeństwa Świętego Jana Chrzciciela na warszawskiej Starówce. Następnie na Zamku Królewskim prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski przywitał uczestników Zjazdu. Do uczestników Zjazdu przemówił również Marszałek Senatu RP, Minister Spraw Zagranicznych, Ksiądz Prymas oraz Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Tradycyjnie otwarcie obrad Zjazdu nastąpiło w Sali Plenarnej Sejmu RP, co stanowi symbol łączności Polonii i Polaków z zagranicy z krajem ojczystym. Uroczystego otwarcia obrad dokonał Marszałek Sejmu RP. Po inauguracji zostały wygłoszone referaty. Dwa kolejne dni uczestnicy Zjazdu spędzili w Pułtusku, poświęcając czas na prace w komisjach tematycznych. Obrady zakończono mszą świętą w Bazylice Pułtuskiej, wysłuchaniem przez delegatów sprawozdań z prac komisji oraz podjęciem uchwał.

ROK 2018

V Światowy Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy, którego organizatorem była Rada Polonii Świata, odbył się w Warszawie 20-23 września 2018 roku, czyli w setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” było współorganizatorem Zjazdu już po raz piąty. Oficjalne obchody rozpoczęła msza święta w katedrze św. Jana, następnie odbyło się złożenie wieńców przy Grobie Nieznanego Żołnierza i sesja inauguracyjna w Sejmie. Organizatorzy Zjazdu w poczuciu odpowiedzialności za jego merytoryczny kształt postanowili, że jeden dzień będzie przeznaczony na obrady odbywające się w siedmiu forach tematycznych:

- Światowe Forum Nauki Polskiej Poza Granicami Kraju,
- Światowe Forum Edukacji Polonijnej,
- Światowe Forum Kultury Polonijnej,
- Światowe Forum Mediów Polonijnych,
- Światowe Forum Duszpasterstwa Polonijnego,
- Światowe Forum Sportu i Turystyki Polonijnej,
- Światowe Forum Organizacji Polonijnych.

W Zjeździe wzięło udział 634 uczestników z 45 krajów. Uczestnicy reprezentowali blisko 300 organizacji i instytucji polonijnych.



KONFERENCJA "KRAJ - EMIGRACJA" 1990 ROK

NIELUDZKI WYROK. ANDRZEJ POCZOBUT SKAZANY NA 8 LAT WIĘZIENIA

Reżim białoruski skazał 9 lutego 2023 roku Andrzeja Poczobuta na 8 lat więzienia. Prezydent Andrzej Duda wyraził przekonanie, że historia pokazuje upadek moskiewskich namiestników, a sprawiedliwość zwycięży. W oświadczeniu szefa prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Marcina Przydacza, skazanie Poczobuta to haniebnny akt walki Mińska z własnym społeczeństwem.

Sejm RP jednogłośnie przyjął uchwałę potępiającą wyrok, określając go jako kulminację represji władz białoruskich wobec polskiej mniejszości na Białorusi od początku 2021 roku. W uchwale Sejm domaga się wprowadzenia sankcji personalnych wobec osób odpowiedzialnych za prześladowania.

Premier Mateusz Morawiecki nazwał wyrok „niehumanitarnym” i zapewnił, że Polska zrobi wszystko, aby pomóc Poczobutowi. Pełnomocnik Rządu do spraw Polonii i Polaków za Granicą, minister Jan Dziędziczak, podkreślił niewinność dziennikarza i wezwał do inicjowania protestów przed ambasadami Białorusi.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych wydało komunikat, potępiając skandaliczny wyrok jako akt antypolskich działań władz białoruskich. Polska domaga się uwolnienia Poczobuta i innych więźniów politycznych, ogłaszając stosowanie sankcji personalnych. Rzecznik MSZ Łukasz Jasina poinformował o wezwaniu chargé d'affaires Ambasady Białorusi w Polsce w związku z haniebnym wyrokiem, podkreślając brak uznania Polski dla tego aktu sprawiedliwości.

Proces Poczobuta, który rozpoczął się przed sądem obwodowym w Grodnie w styczniu, zakończył się skazaniem dziennikarza na 8 lat więzienia. Andrzej Poczobut jest więźniem politycznym, a polityczny charakter wyroku został potępiony przez Polskę i Unię Europejską.

Wyrok jest kulminacją wieloletnich represji wobec polskiej mniejszości na Białorusi, podkreślanych przez MSZ jako systemową dyskryminację. Polska domaga się poszanowania prawa międzynarodowego i uwolnienia więźniów politycznych na Białorusi.

AKTUALNOŚCI



POLSKI KOMITET OLIMPIJSKI MA NOWEGO PREZESA

22 kwietnia 2023 roku odbyło się walne zgromadzenie sprawozdawczo-wyborcze Polskiego Komitetu Olimpijskiego, podczas którego prawie 200 delegatów wybrało nowego prezesa. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” jest od 2022 roku członkiem zwyczajnym PKOl, współpracując z ponad 60. organizacjami i związkami sportowymi. W Zjeździe PKOl reprezentował nas Tomasz Różniak – sekretarz generalny Stowarzyszenia.

STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA” W OLIMPIJSKIEJ RODZINIE

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” od wielu lat ściśle współpracuje z Polskim Komitetem Olimpijskim, organizując różne wydarzenia sportowe. Tylko w tym roku miało miejsce piętnaście międzynarodowych imprez sportowych polonijnych, w tym XXI Światowe Letnie Igrzyska Polonijne.

„Nasza obecność w rodzinie olimpijskiej jest bardzo istotna. Sport stanowi wspaniałą formę integracji środowisk polonijnych na całym świecie. Dzięki bliskiej i partnerskiej współpracy z PKOl Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” rozbudowało kalendarz międzynarodowych wydarzeń sportu polonijnego, obejmujący zawody w tenisie ziemnym, sportach zimowych, żeglarskim, biegach, koszykówce, siatkówce, a także Polonijne Igrzyska Młodzieży Szkolnej i Światowe Letnie Igrzyska Polonijne. Rodzina Olimpijska wspiera Stowarzyszenie Wspólnota Polska w budowaniu wspólnoty Polaków na całym świecie” – powiedział Tomasz Różniak.

NOWY PREZES POLSKIEGO KOMITETU OLIMPIJSKIEGO

O godzinie 14:00 ogłoszono decyzję wyborczą delegatów Walnego Zgromadzenia Sprawozdawczo-Wyborczego. W wyniku głosowania nowym prezesem PKOl został Radosław Piesiewicz, dotychczasowy szef Polskiego Związku Koszykówki. Jego główne postulaty podczas kampanii wyborczej obejmowały m.in. zwiększenie budżetu związku, utworzenie telewizji PKOl TV oraz wyrównanie nagród za medale olimpijskie we wszystkich dyscyplinach. Postulował także nagradzanie mistrzów olimpijskich mieszkaniem.

W okresie prezesury PZKosz Radosława Piesiewicza reprezentacja Polski w koszykówce mężczyzn osiągnęła historyczne wyniki, zajmując 8. miejsce na Mistrzostwach Świata, a ostatnio 4. miejsce w EuroBaskecie.

Do tego dochodzą sukcesy w koszykówce 3x3, gdzie pierwszy zawodowy zespół Lotto 3x3 uczestniczy w turniejach na całym świecie. Ta odmiana koszykówki rozwija się dynamicznie w Polsce, co potwierdza powstanie ligi Lotto 3x3 dla mężczyzn i kobiet.

Należy dodać, że pod koniec marca ówczesny szef PKOl, Andrzej Kraśnicki, ogłosił, że nie będzie ubiegał się o kolejną kadencję. Decyzja ta wynikała z potrzeby nowego pokolenia, zmiany i świeżego podejścia. Kraśnicki tłumaczył swoją decyzję koniecznością dojścia do kierownictwa osób młodszych i bardziej efektywnych.



UROCZYSTE OTWARCIE NOWEGO SKRZYDŁA DOMU KULTURY POLSKIEJ W WILNIE

UROCZYSTE OTWARCIE NOWEGO SKRZYDŁA DOMU KULTURY POLSKIEJ W WILNIE Z UDZIAŁEM PREMIERÓW POLSKI I LITWY

Premier Mateusz Morawiecki wraz z premierką Litwy Ingridą Šimonytė wzięli udział w uroczystym otwarciu nowego skrzydła Domu Kultury Polskiej w Wilnie na Litwie. Uroczystość odbyła się 2 maja 2023 roku Dniu Polonii i Polaków za Granicą. W budynku powstało m.in. nowe studio telewizji TVP Wilno, sala teatralna oraz część hotelowa, które będą służyły polskiej społeczności nie tylko regionu wileńskiego.

Premier Mateusz Morawiecki mówiąc o roli Domu Kultury Polskiej, zaznaczył, że „nowa placówka ma sprzyjać kultywowaniu i rozwijaniu związków z Polską. To także ożywienie działalności kulturalnej i społecznej, która służy pogłębianiu dialogu między narodami Polski i Litwy. Chciałbym aby to miejsce było symbolem polsko-litewskiej przyjaźni w takim stopniu jak jest rozsądkiem polskiej kultury na Litwie. Cieszę się, że Dom Kultury Polskiej w Wilnie staje się coraz większy i coraz bardziej gościnny”.

W tworzenie koncepcji budowy nowego skrzydła DKP od początku było zaangażowane Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP, które później finansowało i nadzorowało inwestycję, zrealizowaną w ciągu dwóch lat. „To rekordowe tempo i rekordowa kwota ponad 60 mln złotych, którą polski rząd przeznaczył na realizację tego projektu” – powiedział wiceszef MSZ Arkadiusz Mularczyk.

Rzecznik rządu Piotr Müller jeszcze przed oficjalną uroczystością ocenił, że to dzięki zaangażowaniu i determinacji wielu instytucji udało się zrealizować tę inwestycję: „Biorąc pod uwagę wzrastające potrzeby mniejszości polskiej, rząd podjął decyzję o rozbudowaniu jej siedziby. Zapewniamy odpowiednie warunki, które sprzyjają kultywowaniu i rozwijaniu związków z Polską. To także ożywienie działalności kulturalnej i społecznej, która służy pogłębianiu dialogu między narodami Polski i Litwy”.

Przypominamy, że w maju 2021 roku premierzy Polski i Litwy Mateusz Morawiecki oraz Ingrida Šimonytė podpisali akt erekcyjny nowej inwestycji. Projekt realizowało Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP, które zawarło porozumienie z zaangażowanymi partnerami, czyli: Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska”, Fundacją Pomocy i Dobroczynności „Dom Kultury Polskiej w Wilnie” oraz Telewizją Polską.

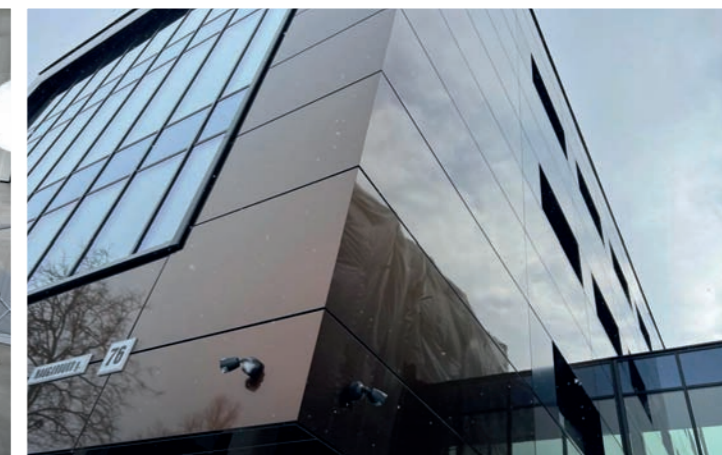
Prezes Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna” Józef Kwiatkowski podziękował premierowi w imieniu społeczności polskiej podziękował premierowi Polski. Podkreślił, że „Dom będzie wzmacniać tożsamość narodową Polaków Litwy. Jednocześnie jest dobrą promocją języka polskiego oraz kultury polskiej na Litwie i nie tylko”.

Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Dariusz Piotr Bonisławski występując przed zgromadzonymi na inauguracji przypomniał, że „idea prowadzenia inwestycji infrastrukturalnych, które mogą podtrzymywać polskość poza granicami ojczyzny, takich jak wileński Dom Kultury Polskiej, powstała wraz z powołaniem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w 1990 roku.

Już rok później przygotowano plany pobudowania takich placówek w Grodnie, Baranowiczach, Lidzie, a w kolejnych latach zostały sukcesywnie przekazywane polskim społecznościom. Nie mogło wśród nich, realizowanych na całym niemal świecie, zabraknąć tego wyjątkowego miejsca na mapie jakim jest Litwa”.

Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” zwracając się do Premiera Mateusza Morawieckiego oraz towarzyszących mu ministrów podziękował za zaufanie i powierzenie ważnej, ale i niełatwej misji rozbudowy Domu Kultury w Wilnie – realizowanej w czasie pandemii, w końcowym etapie budowy wojny za wschodnią granicą.

Artur Ludkowski, dyrektor Domu, zaznaczał, że rozbudowa obiektu to możliwość szerszej promocji polskiej kultury na Litwie: „Jesteśmy otwarci na wszystkie imprezy, które organizują u nas także inne organizacje. Dom Kultury Polskiej staje się jednocześnie ośrodkiem życia Polaków na Litwie”.



FOT. AGATA PAWŁOWSKA © PAI

ODZNACZENIA PAŃSTWOWE

Podniosłym momentem uroczystości było wręczenie polskich odznaczeń państwowych dla przedstawicieli polskiej społeczności na Litwie. Aktu dekoracji dokonał premier Polski Mateusz Morawiecki. Postanowieniem prezydenta RP Andrzeja Dudy za wybitne zasługi w rozwijaniu polsko-litewskiej współpracy kulturalnej, za popularyzowanie polskiej kultury odznaczony został Krzyżem Komandorskim Orderu Zasługi RP Artur Ludkowski, dyrektor Domu Kultury Polskiej w Wilnie. Za wybitne zasługi na rzecz społeczności polskiej na Litwie odznaczeni zostali Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski Anna Marta Kwiatkowska i Mirosław Ciunowicz, dyrektor TVP Wilno.

Z inicjatywy Pełnomocnika Rządu ds. Polonii i Polaków za Granicą, obecnego na uroczystości ministra Jana Dziedziczaka, premier Mateusz Morawiecki wręczył również Odznaki Honorowe za Zasługi dla Polonii i Polaków za Granicą. Otrzymali je zasłużeni dla polskiej społeczności Józef Kwiatkowski, Stanisław Pieszko oraz Waldemar Tomaszewski.

DOM KULTURY POLSKIEJ W WILNIE

Dom Kultury Polskiej w Wilnie, przy ulicy Nowogródzkiej 76, działa od lutego 2001 roku. Dotychczas funkcjonujący budynek ma 6 tys. metrów kwadratowych i jest siedzibą ponad 30 polskich organizacji, działających w litewskiej stolicy. Z czasem budynek DPK okazał się zbyt mały na potrzeby polskiej społeczności w Wilnie i powstał pomysł jego rozbudowy.

Właścicielem obiektu jest Fundacja Dobroczynności i Pomocy „Dom Kultury Polskiej w Wilnie” powołana decyzją Senatu RP, założycielami której są Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” oraz Wileński Oddział Miejski Związku Polaków na Litwie.

Wielobranżowy projekt rozbudowy dotowany był przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP z budżetu państwa polskiego, zaś organizacją odpowiedzialną za inwestycję Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.

Uzyskana powierzchnia stworzyła warunki do powstania nowoczesnych, dobrze wyposażonych pomieszczeń, w którym między innymi swoją siedzibę znajdzie TVP Wilno. Obejmą one m.in. studio telewizyjne, kameralną salę koncertowo-teatralną (na 200 miejsc), a także dodatkowe 25 pokoi hotelowych. Nowe pomieszczenia przeznaczone są dla polskich organizacji, które od lat borykały się z problemami lokalowymi i tym samym pozwolą rozwinąć działalność m.in. harcerzy ze Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie, Katolickiemu Stowarzyszeniu Polaków na Litwie oraz Stowarzyszeniu Osób Niepełnosprawnych na Litwie. Znajdzie się miejsce do realizacji działań na rzecz wzmocnienia potencjału medialnego Polaków na Litwie, promocji polskiej kultury i dziedzictwa narodowego, aktywizacji środowiska naszych rodaków oraz spotkań oraz polsko-litewskiego dialogu.



IX ŚWIATOWY ZJAZD NAUCZYCIELI „WSCHÓD, ZACHÓD – ŁĄCZY NAS POLSKA” W TORUNIU

26 maja 2023 roku w Toruniu rozpoczął IX Światowy Zjazd Nauczycieli „Wschód, Zachód – Łączy nas Polska”. W tym roku udział w zjeździe wzięło 200 nauczycieli z 27 krajów świata: Australii, Belgii, Białorusi, Czech, Danii, Francji, Finlandii, Grecji, Hiszpanii, Holandii, Irlandii, Islandii, Kanady, Kataru, Litwy, Niemiec, Norwegii, Szwecji, Turcji, Ukrainy, USA, Uzbekistanu, Węgier, Włoch i Wielkiej Brytanii. Zjazd objął 70 godzin debat, sesji, wykładów, dyskusji i rozmów o polskiej edukacji poza granicami ojczyzny.

Inauguracja zjazdu odbyła się 26 maja 2023 roku w toruńskim Ratuszu Staromiejskim. W pierwszym dniu minister Andrzej Dera przeczytał list od Pierwszej Damy, która objęła Zjazd Patronatem Honorowym. Gości i uczestników w imieniu organizatora przywitał Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Dariusz Piotr Bonisławski, wyrażając przekonanie, że pierwsze po okresie pandemii spotkanie polskich nauczycieli z całego świata będzie inspirującym i pożytecznym w ich codziennej pracy wydarzeniem.

10-LECIE OŚRODKA DOSKONALENIA NAUCZYCIELI SWP

„Wszystkim organizatorom, uczestnikom i promotorom tego toruńskiego Zjazdu, zwłaszcza środowisku „Wspólnoty Polskiej” oraz Biura Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, bardzo dziękuję za sympatię dla Torunia i ponowny wybór naszego miasta na miejsce Państwa spotkania” – zwrócił się do zebranych prezydent Michał Zaleski, nawiązując do faktu, iż Toruń gościł nauczycieli w 2019 roku.

„Jednocześnie odnotowujemy z uznaniem jubileusz 10-lecia działalności Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Dlatego jest mi miło poinformować, że w uznaniu zasług tej szczególnej instytucji dla polskiego środowiska nauczycielskiego oraz edukacji w Polsce i za granicą zdecydowałem o nadaniu Ośrodkowi medalu pamiątkowego Roku Mikołaja Kopernika. Wyróżniamy nim w tym czasie w Toruniu instytucje szczególnie zasłużone dla tradycji kopernikańskiej, a do takich Ośrodek bez wątpienia należy” – mówił prezydent, wręczając Katarzynie Czyżyckiej, dyrektorce programowej, oraz Dariuszowi Bonisławskiemu, prezesowi „Wspólnoty Polskiej”, okolicznościowy medal.

NAUCZYCIELE POLONIJNI IDĄ „Z KOPERNIKIEM PRZEZ ŚWIAT”

Dziewiąty Światowy Zjazd Nauczycieli Polonijnych i Polskich jest kontynuacją cyklu spotkań pedagogów polonijnych z całego świata – pierwsze odbyło się w 2010 roku w Ostródzie. Uczestnicy rozmawiali o problematyce budowania i podtrzymywania polskości w rodzinie, szkole i Kościele katolickim. W Roku Kopernikańskim zjazd stanowi część projektu „Z Kopernikiem przez świat”.

Uczestnicy zjazdu przez cały weekend uczestniczyli w panelach, które w tym szczególnym roku przybliżyły sylwetki wybitnych Polaków oraz w warsztatach pokazujących, jak uczyć młodych ludzi otwartych na świat, kreatywnych i potrafiących z uporem realizować swoje pasje, by – tak jak Kopernik – odkrywać prawa rządzące przyrodą i wytyczać tory rozwoju nauki dla przyszłych pokoleń. Nowością w Zjeździe był udział nauczycieli ze szkół polskich. Nie zabrakło także tradycyjnego spaceru po toruńskiej starówce oraz bogatego programu artystycznego.

KOSMICZNY WYKŁAD INAUGURACYJNY

Wykład inauguracyjny „Polskość i gwiazdy” wygłosił Artur Bartłomiej Chmielewski – menedżer misji kosmicznych i NASA, polski naukowiec, pracownik Jet Propulsion Laboratory. Wybitny naukowiec studiował w University of Michigan i University of Southern California, ukończył mechanikę i informatykę. Pracował przy misjach sond kosmicznych Galileo, Ulysses i Cassini-Huygens, a także w 2014 roku w projekcie „Arctic Radiation IceBridge Sea and Ice Experiment”. Najbardziej zasłynął jednak z zarządzania po stronie amerykańskiej projektem Rosetta – sondy kosmicznej Europejskiej Agencji Kosmicznej, której zadaniem było wejście na orbitę wokół jądra komety 67P/Czuriumow-Gierasimienko i osadzenie na jej powierzchni lądownika.

IX ŚWIATOWY ZJAZD NAUCZYCIELI „WSCHÓD, ZACHÓD – ŁĄCZY NAS POLSKA” W TORUNIU

Artur Bartłomiej jest synem uwielbianego rysownika Henryka Chmielewskiego („Papcia Chmiela”), autora serii komiksów „Tytus, Romek i A'Tomek” oraz bratem Moniki Lehman, graficzki i twórczyni gobelinów. Co ciekawe w NASA ze względu na problemy z wymówieniem polskiego nazwiska Chmielewskiego nazywają go ABC – od pierwszych liter imion i nazwiska.

INAUGURACYJNY KONCERT

Oprawę muzyczną zapewniły skrzypaczki z zespołu Violledies – Marta Bilińska-Pilch oraz altowiolistka Monika Kamińska. Skrzypaczki prowadzą aktywne życie artystyczne, biorąc udział w licznych koncertach w kraju i za granicą (Litwa, Niemcy, Austria, Holandia, Francja, Anglia, Szkocja, Włochy, Hiszpania, Węgry). Artystki prezentują swoje umiejętności, współpracując z wieloma znakomitymi muzykami oraz dyrygentami. Na swoim koncercie mają również udział w festiwalach, konkursach instrumentalnych oraz kursach mistrzowskich. Na stałe związane są z Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy oraz Toruńską Orkiestrą Symfoniczną i kwartetami smyczkowymi, a także współpracują z różnego rodzaju zespołami wykonującymi m.in. muzykę rozrywkową i jazzową.

DRUGI DZIEŃ ZJAZDU – SESJE TEORETYCZNE I WARSZTATOWE

Drugiego dnia odbyły się dwie sesje naukowe, które miały formę wykładową i warsztatową. W sesji pierwszej omawiano w formule interaktywnej treści związane z językiem polskim odziedziczonym oraz Polskimi Siłami Zbrojnymi na Zachodzie. Druga sesja obejmowała forum kadry kierowniczej szkół polonijnych oraz zagadnieniom związanym z wykorzystaniem nowych technologii w nauczaniu pod hasłem „Projekt: Szkoła 6.0”.

Ponadto uczestnicy zastanawiali się, jak przekazać dumę z Polski najmłodszemu pokoleniu. Jako pierwszy wykład wygłosił dr Jarosław Szarek, który przypomniał postaci Gigantów Nauki. Następnie prof. Anna Seretny zaprezentowała raport z badań nad językiem polskim ósmoklasistów z całego świata. Raport powstał dzięki współpracy Uniwersytetu Jagiellońskiego z Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Agnieszka Kaczmarczyk przedstawiła skuteczne metody nauczania poprzez ruch i słowo. Finałem sesji pierwszej były wspólne obrady dotyczące postaci żołnierzy walczących w Polskich Siłach Zbrojnych. W sesji warsztatowej uczestnicy pracowali w trzech grupach roboczych.

„Podczas zjazdu omawiane są ważne z punktu widzenia nauczycieli polonijnych zagadnienia metodyki nauczania, możliwości rozwiązywania różnych problemów” – tłumaczył Dariusz Piotr Bonisławski, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Zwieńczeniem Zjazdu było zwiedzanie ruin zamkowych połączone z dyskusją na temat: „Kopernik i Krzyżacy”.



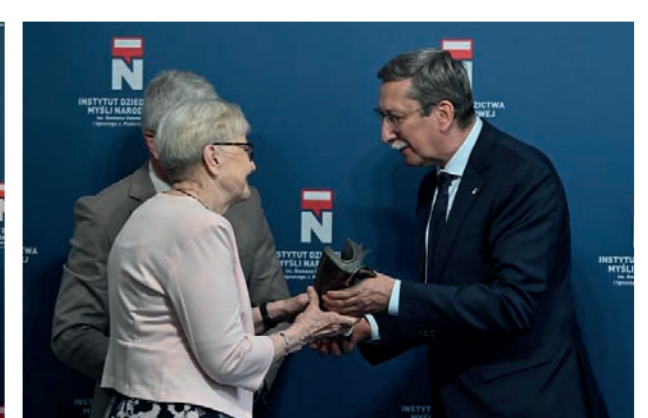
NAGRODY IM. GRAŻYNY LANGOWSKIEJ PRYZNANE PO RAZ TRZECI

Nauczyciele i wychowawcy, szczególnie zaangażowani w swoją pracę oraz krzewienie wartości patriotycznych po raz trzeci zostali wyróżnieni Nagrodą im. Grażyny Langowskiej. Uroczystość odbyła się w Centrum Edukacyjnym Instytutu Dziedzictwa Myśli Narodowej w Warszawie.

Organizatorami wydarzenia są Instytut Dziedzictwa Myśli Narodowej, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Instytut Pamięci Narodowej, którzy przyznają od 2021 roku Nagrodę im. Grażyny Langowskiej w trzech kategoriach:

- dla nauczyciela, wychowawcy, działającego w epoce „Solidarności” – fundator: Instytut Dziedzictwa Myśli Narodowej,
- dla nauczyciela szkoły polonijnej – fundator: Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”,
- dla nauczyciela, wychowawcy, instruktora, opiekuna za krzewienie postawy patriotycznej w młodym pokoleniu – fundator: Instytut Pamięci Narodowej.

Marszałek Sejmu podczas wydarzenia reprezentował zastępca szefa Kancelarii Sejmu Christian Młynarek. W liście skierowanym do gości uroczystości i nagrodzonych Elżbieta Witek podziękowała za zaangażowanie i pracę z młodymi ludźmi. „Niezależni nauczyciele, jak Grażyna Langowska, mieli świadomość, jak wielką wartością jest wychowanie młodzieży w duchu patriotycznych wartości, a także zasad, które zrodził wielki ruch społeczny „Solidarność”. Grażyna Langowska wykonywała dydaktyczne obowiązki, pragnąc pozostawić znaczący ślad w młodych duszach i umysłach. Nie było to i nadal nie jest zadanie łatwe, wymaga dużo cierpliwości i zrozumienia.



FOT. ALEKSANDER ZIELIŃSKI-
KANCLERIA SEJMU

Często lekcyjne ramy są zbyt wąskie, by zbudować wzajemne zaufanie. Dlatego wielu nauczycieli angażuje się w działania pozaszkolne, pokazując, że życie w poszanowaniu tradycji, historii i drugiego człowieka zyskuje nowy wymiar” – napisała Elżbieta Witek.

Wśród laureatów tegorocznej edycji nagrody znaleźli się: Krzysztof Fiołek, nauczyciel z XXI Liceum Ogólnokształcącego im. św. Stanisława Kostki w Lublinie, Marta Kmet, dyrektorka Centrum Pedagogicznego dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Czeskim Cieszynie, oraz Anna Lipczyńska, założycielka XXV Liceum Ogólnokształcącego im. Generałowej Jadwigi Zamoyskiej w Poznaniu.

GRAŻYNA MIROŚŁAWA LANGOWSKA

Grażyna Mirosława Langowska z d. Szymańska, urodziła się 14 października 1946 roku w Rzeszotarach – Chwałach koło Sierpca, zmarła 2 listopada 2009 roku w Olsztynie. W 1970 roku ukończyła filologię polską na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Była nauczycielką języka polskiego w olsztyńskich szkołach. We wrześniu 1980 roku była współorganizatorką „Solidarności” w województwie olsztyńskim. Została wybrana do Prezydium Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Olsztynie, była również przewodniczącą Regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania, a także w czerwcu i wrześniu 1981 roku uczestniczyła w I Walnym Zgromadzeniu Delegatów Regionu Warmińsko-Mazurskiego. Ze względu na uzyskany wysoki wynik w głosowaniu została wybrana do Prezydium Zarządu Regionu, w którym pełniła funkcję rzecznika prasowego. Została również delegatem na I Krajowy Zjazd Delegatów w Gdańsku. W czerwcu 1981 roku uczestniczyła jako przedstawiciel Związku w Kongresie Światowej Konfederacji Pracy w Brukseli.

13 grudnia 1981 roku na terenie Olsztyńskich Zakładów Opon Samochodowych „Stomil”, opracowała tekst dwóch odezów, które następnie były kolportowane w regionie. W wyniku śledztwa prowadzonego przez Wojskową Prokuraturę Garnizonową w Olsztynie była wielokrotnie zatrzymywana i przesłuchiwana, a od 26 grudnia 1981 roku tymczasowo aresztowana i osadzona początkowo w areszcie KWMO w Olsztynie, a następnie w Areszcie Śledczym w Ostródzie. Represje, a przede wszystkim rozstanie z czteroletnią córką Heleną, spowodowały znaczne pogorszenie stanu zdrowia i przeniesienie do szpitala w Olsztynie. 23 stycznia 1982 roku ponownie została osadzona w Areszcie Śledczym w Ostródzie. 3 lutego 1982 roku została skazana wyrokiem Wojskowego Sądu Garnizonowego w Olsztynie na 1,5 roku więzienia. 16 marca 1982 roku Izba Wojskowa Sądu Najwyższego uchyliła wyrok i przekazała do ponownego rozpatrzenia właściwemu sądowi powszechnemu. Postanowieniem Sądu Wojewódzkiego w Olsztynie z 7 maja 1982 roku uchylono tymczasowe aresztowanie i ustanowiono dozór Milicji Obywatelskiej. Została zwolniona z pracy. Pogorszenie stanu zdrowia wymagało ponownego pobytu w szpitalu. 3 czerwca 1982 roku wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie została skazana na 9 miesięcy więzienia. Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Olsztynie z 27 października 1982 roku kara 9 miesięcy więzienia została zawieszona na okres 3 lat. Na mocy ustawy o amnestii z 21 lipca 1983 roku kara została darowana. Wyrokiem Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Olsztynie z 26 sierpnia 1982 roku została przywrócona do pracy w Zespole Szkół Samochodowych w Olsztynie.

Była kolporterką prasy podziemnej, m.in. „Rezonansu”, „Woli”, „Tygodnika Mazowsze”, uczestniczką nieformalnych spotkań działaczy opozycji, obserwatorką procesów działaczy podziemia oraz przedstawicielką Komitetu Helsińskiego w regionie. Od 1988 roku uczestniczyła w reaktywowaniu struktur związkowych. Od 25 do 28 sierpnia 1988 roku była uczestniczką Międzynarodowej Konferencji Praw Człowieka w parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Krakowie-Mistrzejowicach. W latach 1980-1982 była rozpracowywana przez Wydział III KW MO SB w Olsztynie w ramach Sprawy Obiektowej kryptonim „Krąg”, Sprawy Operacyjnego Rozpracowania kryptonim „Dublerzy”; przez Wydział III WUSW w Olsztynie w ramach Sprawy Operacyjnego Rozpracowania kryptonim „Belgijka”. W latach 1989-1991 była posłanką RP z listy Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, uczestniczyła w pracach Komisji Edukacji, Nauki i Postępu Technicznego. W latach 1990-1996 objęła stanowisko wojewódzkiego kuratora oświaty, została odwołana przez ministra Jerzego Wiatra. W latach 1991-1997 była działaczem Porozumienia Centrum, następnie Porozumienia Polskich Chrześcijańskich Demokratów. W latach 1997-2001 była posłanką RP z listy Akcji Wyborczej Solidarność, działała w Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Kultury i Środków Przekazu. Odznaczona medalem Pro Ecclesia et Pontifice (1994). Odznaczona pośmiertnie Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (2009) oraz Krzyżem Wolności i Solidarności (2010).

OPRAC. NA PODSTAWIE MATERIAŁÓW PRASOWYCH KANCELARII SEJMU RP I STOWARZYSZENIA „WSPÓLNOTA POLSKA”

XII EDYCJA NAGRODY IM. MACIEJA PŁAŻYŃSKIEGO DLA DZIENNIKARZY I MEDIÓW SŁUŻĄCYCH POLONII

Laureatami tegorocznej, dwunastej edycji Nagrody im. Macieja Płażyńskiego dla dziennikarzy i mediów służących Polonii zostali dziennikarze i redakcje z Izraela, Polski i Szwecji oraz dziennikarze zagraniczni relacjonujący wydarzenia w Polsce po rosyjskiej agresji na Ukrainę.

W kategorii dziennikarz medium polonijnego laureatką została Karolina Przewrocka-Aderet. Jury nagrodziło ją za cykl wywiadów z polskimi Żydami mieszkającymi w Izraelu ukazujących wspólnotę losów polsko-żydowskich także we współczesnym ujęciu, opublikowany w kwartalniku „Kalejdoskop”.

W kategorii dziennikarz krajowy publikujący na tematy polonijne nagrodę przyznano Karolinie Walczowskiej i Natalii Gomułce za publikację w portalu Onet.pl pt. Mają chronić pracowników w Holandii, a „tworzą obozy” – o nieprawidłowościach, których dopuszczają się wobec polskich pracowników zagranicą agencje pośrednictwa pracy.

W kategorii dziennikarz zagraniczny publikujący na temat Polski, Polaków i Polonii laureatami zostali wszyscy dziennikarze zagraniczni, relacjonujący wydarzenia w Polsce po rosyjskiej agresji na Ukrainę w pełnej skali. Nagroda jest wyrazem wdzięczności za pokazanie światu solidarnej i otwartej postawy Polaków wobec uchodźców wojennych z Ukrainy.

W kategorii redakcja medium polonijnego uhonorowano kwartalnik „Polonia Nowa” wydawany w języku polskim i szwedzkim.

„Dla nas ta nagroda jest bardzo wyjątkowa – jury pielęgnuje wartości wyznawane przez jej patrona i nagradza dziennikarstwo wysokiej próby. Laureaci nie wahają się podejmować trudnych tematów, a jednocześnie nawiązując do budowy społeczeństwa obywatelskiego, zachęcają do wypracowywania własnego osądu. Dziennikarstwo polonijne służy budowaniu mostów między Polakami w kraju i tymi rozszanymi po całym świecie, a jej laureaci stają się tym samym ambasadorami tej nagrody” – powiedział przewodniczący jury Jakub Płażyński.



O NAGRODZIE

Nagroda im. Macieja Płażyńskiego dla dziennikarzy i mediów służących Polonii powstała z inicjatywy Press Club Polska, Jakuba Płażyńskiego, Prezydentów Gdańska, Gdyni i Sopotu oraz Marszałka Województwa Pomorskiego.

Laureatów wyłoniło jury w składzie: Jakub Płażyński (przewodniczący jury), Jarosław Gugała (Polsat), Jerzy Haszczyński („Rzeczpospolita”), Małgorzata Naukowicz (Polskie Radio), Krzysztof Rak (dziennikarz, publicysta) oraz Karolina Grabowicz-Matyjas (dyrektor Muzeum Emigracji w Gdyni, sekretarz jury).

Nagrodą im. Macieja Płażyńskiego honorowana jest praca dziennikarzy i mediów służących Polonii. Intencją jej inicjatorów jest zachowanie w pamięci Polaków osoby i dokonań patrona nagrody.

MACIEJ PŁAŻYŃSKI

Działacz opozycji antykomunistycznej, pierwszy niekomunistyczny wojewoda gdański, Marszałek Sejmu RP i wicemarszałek Senatu RP, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, człowiek o szerokich horyzontach i dalekowzrocznym spojrzeniu na Polskę i świat.

Sprawy Polonii i Polaków za granicą były jednymi z najważniejszych, którymi Maciej Płażyński zajmował się w działalności publicznej. Traktował to jako obowiązek wobec rodaków pozostających poza krajem, ale w budowaniu więzi Polski z Polonią i Polonii z Polską widział także ogromną szansę dla kraju. Jego wizja polityki wobec Polonii była kompletna i przemyślana. Najwyższym szacunkiem darzył promowanie polskości i przywiązanie do tradycji przez tych, którzy – z różnych przyczyn – pozostali na obczyźnie.

Maciej Płażyński uważał, że jednym z najważniejszych narzędzi w budowaniu więzi Polonii z ojczyzną, ale także integracji poszczególnych skupisk Polaków za granicą są polonijne media.



ZDJĘCIA: STRONA INTERNETOWA NAGRODY



ŁĄCZY NAS SPORT

III MIĘDZYNARODOWY POLONIJNY TURNIEJ TENISA ZIEMNEGO

III Międzynarodowy Polonijny Turniej Tenisa Ziemnego odbył się w dniach 15-18 czerwca 2023 roku. W imieniu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” uroczyste otworzyli je Tomasz Różniak, sekretarz generalny, Radosław Szymanik, prezes Klubu Tenisowego Arka, były kapitan reprezentacji Polski w Pucharze Davisa, oraz Arkadiusz Sobieraj, dyrektor Mistrzostw.

W turnieju wzięli udział polonijni sportowcy z Austrii, Czech, Litwy, Francji, Luksemburga, Niemiec, Szwecji, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Polski.

„Bardzo cieszymy się, że III Międzynarodowy Polonijny Turniej Tenisa Ziemnego na stałe wpisał się w kalendarz sportowych przedsięwzięć organizowanych przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Liczny udział sportowej Polonii w tegorocznym turnieju z dziesięciu państw, świadczy o systematycznym rozwoju Mistrzostw. Jesteśmy wdzięczni naszym partnerom: gospodarzowi przepięknego obiektu KT Arka i dyrektorowi Arkadiuszowi Sobierajowi za profesjonalne przygotowanie Mistrzostw” – powiedział Tomasz Różniak podczas otwarcia Mistrzostw.

Rozgrywki przeprowadzane były na kortach Klubu Tenisowego Arka Gdynia nowoczesnego centrum tenisowego, znanego w całym kraju, a także poza jego granicami. Klub jest organizatorem wielu międzynarodowych turniejów w tym meczów rozgrywanych w ramach Pucharu Davisa czy zawodów seniorskich i juniorskich odbywających się pod auspicjami ITF. Dodatkowym atutem jest wyjątkowo urokliwe położenie kortów, jednych z najpiękniejszych w Europie. Dzięki zapleczu oraz bogatej infrastrukturze tenisowej (20 kortów – w tym 6 krytych, 1 kort twardy, szeroka ścianka treningowa) obiekt tętni życiem przez cały rok.

W NAWIĄZANIU DO POLSKICH TRADYCJI TENISOWYCH

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” organizując turniej, który odbywa się pod auspicjami Polskiego Komitetu Olimpijskiego, przy finansowym wsparciu Ministerstwa Sportu i Turystyki, nawiązuje do tradycji sięgającej XIX wieku. To wówczas na polskich ziemiach pojawił się tenis, który do 1910 roku rozwijał się głównie jako elitarna rozrywka towarzyska. Zabory spowodowały odrębny rozwój tego sportu na terenie Polski.

W momencie odzyskania niepodległości zaczął się nowy okres w historii polskiego tenisa. Sekcja tenisowa KS Warta Poznań zorganizowała w 1919 roku pierwszy ogólnopolski turniej tenisowy w kraju o mistrzostwo Wielkopolski. W 1921 roku powstał Polski Związek Lawn Tenisowy, w tym samym roku odbyły się pierwsze Mistrzostwa Polski. Pierwszym oficjalnym startem międzynarodowym był udział drużyny polskiej w Pucharze Davisa w roku 1925.

ROZGRYWKI

Zawody odbywały się w dziesięciu grupach wiekowych w następujących kategoriach: singiel kobiet i mężczyzn, debel kobiet i mężczyzn oraz mix. Turniej był dla tenisistów polonijnych bardzo intensywny. W dwa dni rozegrano już 164 mecze w singlu, deblu i mikście. Drugiego dnia w sobotę mecze były rozgrywane do godz. 20.30. Mistrzowskie tytuły stały się cennym trofeum w polonijnym środowisku stąd rywalizacja była bardzo zacięta. W trzecim dniu Mistrzostw rozegrane zostały mecze finałowe. Start gier finałowych rozpoczął się o godz. 9.00 na kortach KT Arka. Klub ten jest organizatorem wielu międzynarodowych turniejów w tym meczów rozgrywanych w ramach Pucharu Davisa czy zawodów seniorskich i juniorskich odbywających się pod auspicjami ITF.

TO JUŻ PO RAZ TRZECI...

Na ośmiu kortach Arki Gdynia w czasie 27 godzin rozegrano 183 mecze trwające łącznie 275 godzin. Ostatnim był pojedynek finałowy debla mężczyzn. Ceremonię medalową poprowadzili Tomasz Różniak i Arkadiusz Sobieraj. Zawodnicy z dziesięciu państw: Austrii, Czech, Litwy, Francji, Luksemburga, Niemiec, Szwecji, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Polski odebrali pamiątkowe puchary i medale w poszczególnych kategoriach. Obserwując mecze, możemy jednoznacznie stwierdzić, że z roku na rok rośnie poziom techniczny i zapał do gry. Mistrzowskie tytuły stały się cennym trofeum w polonijnym środowisku. Świadczy o tym również zainteresowanie turniejem. Wszystkim zwycięzcom serdecznie gratulujemy!



XX MIĘDZYNARODOWE BIEGI IRENY SZEWIŃSKIEJ W PUŁTUSKU

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Publiczna Szkoła Podstawowa nr 4 z klasami sportowymi im. Ireny Szewińskiej w Pułtusku, Samorząd Gminy Pułtusk i Młodzieżowy Klub Sportowy w Pułtusku w dniach 8-10 maja 2023 roku po raz dwudziesty zorganizowali Międzynarodowe Biegi Ireny Szewińskiej.

Zawodach wzięło udział 1087 zawodników z Polski, Białorusi, Kazachstanu, Litwy, Ukrainy, Turcji i Węgier. Jest to drugi wynik pod względem liczby uczestników w 20-letniej historii biegów, 1122 sportowców zawiązało do Pułtuska w 2016 roku.

Na zawody przybyli dostojni goście. Wśród nich byli: mąż patronki Biegów oraz Publicznej Szkoły Podstawowej nr 4 w Pułtusku Sławomir Janusz Szewiński, polscy olimpijczycy i sportowcy Bogusław Mamiński, Wiesiołek, Rafał Horbowicz, Leszek Fidusiewicz, jeden z najlepszych fotografów sportowych w Polsce. Wśród nich znaleźli się także przedstawiciele władz lokalnych i instytucji sportowych. Nie mogło zabraknąć Andrzeja Grabowskiego, właściciela firmy Polmlek, zawsze wspierającego Biegi Ireny Szewińskiej.

DZIĘKUJĘ, ŻE JESTEŚCIE!

„Dziękuję, że jesteście!” – powiedział zwracając się do zawodników i gości Krzysztof Łachmański, wiceprezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, prowadzący uroczystość otwarcia jubileuszowych Biegów. „Dziękuję za przygotowanie techniczne i organizacyjne Biegów pracownikom mojej szkoły, pracownikom Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, Pułtuskiemu Przedsiębiorstwu Usług Komunalnych oraz kierownikowi administracyjno-gospodarczemu Szkoły Krzysztofowi Piekarskiemu, a nade wszystko Sławomirowi Krysiakowi”. Wiceprezes Wspólnoty Polskiej zaprosił również na wystawę poświęconą historii Biegów Ireny Szewińskiej, która była dostępna dla publiczności w Pułtusku na ulicy Słowackiego. Zdjęcia tam prezentowane pochodzą z prywatnych archiwów Janusza Szewińskiego, Leszka Fidusiewicza oraz Szkoły Podstawowej nr 4 im. I. Szewińskiej w Pułtusku.

DALEJ BIEGNIJMY RAZEM!

Po uroczystym otwarciu impreza sportowa należała już do zawodników. Podzieleni na kategorie wiekowe i uzależnione od tego dystansu do pokonania rozpoczęli sportowe zmagania. Nasza nieodżałowana Patronka Irena Szewińska inaugurując pierwsze zawody, zachęcała: „Dalej biegnijmy razem!” To piękne przesłanie realizowane jest w Pułtusku od dwudziestu lat. Biegi to nie tylko doskonała okazja do sportowej rywalizacji, lecz także do wspomnień i przeżycia niezapomnianej atmosfery. Irena Szewińska była niedoścignionym wzorem i wielokrotną mistrzynią olimpijską znaną na całym świecie. Jest dla nas ważną postacią, która zawsze pozostanie w naszej pamięci. Dlatego właśnie chcemy kontynuować i rozwijać tradycję Międzynarodowych Biegów Ireny Szewińskiej, aby uczcić jej pamięć oraz przyczynić się do promowania sportu i zdrowego stylu życia w jak najszerszej skali, dostępnej dla wszystkich.

WYNIKI MIĘDZYNARODOWYCH BIEGÓW IRENY SZEWIŃSKIEJ DOSTĘPNE SĄ NA STRONIE INTERNETOWEJ PUBLICZNEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 4 Z KLASAMI SPORTOWYMI IM. IRENY SZEWIŃSKIEJ W PUŁTUSKU: PSP4PULTUSK.EDU.PL/.

ZDJĘCIA: AGATA PAWŁOWSKA © PAI



FOT. AGATA PAWŁOWSKA © PAI



IV ŚWIATOWE POLONIJNE MISTRZOSTWA ŻEGLARSKIE

IV Światowe Polonijne Mistrzostwa Żeglarskich im. inż. Tadeusza Wendy, które odbyły się w Gdyni w dniach 23-26 czerwca 2023 roku. Udział w nich wzięło 21 drużyn z Austrii, Czech, Danii, Litwy, Niemiec, Szwecji, Szwajcarii, Stanów Zjednoczonych i Polski.

Organizatorem III Światowych Polonijnych Mistrzostwach Żeglarskich im. inż. Tadeusza Wendy jest Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, a partnerami strategicznymi Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni, Pomorski Związek Żeglarski i Polski Komitet Olimpijski. Producentem jachtu 2020, na którym ścigają się zawodnicy, jest gdyńska firma PRO-AIR – partner Mistrzostw.

INAUGURACJA MISTRZOSTW

Uroczysta inauguracja IV Światowych Polonijnych Mistrzostw Żeglarskich odbyła na gdyńskim nabrzeżu Marinie Yacht Park.

Zawodnicy 21 drużyn z Austrii, Czech, Danii, Litwy, Niemiec, Szwecji, Szwajcarii, Stanów Zjednoczonych i Polski oraz delegacja Akademii Marynarki Wojennej i zaproszeni goście wysłuchali hymnu Polski, prezentacji wszystkich osób, które przyczyniły się do organizacji regat i krótkiej ich historii wplatającej się w misję Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, które od ponad 30 lat sprawuje opiekę nad Polonią i Polakami za granicą.

Witając gości, zawodników i współorganizatorów prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Dariusz Piotr Bonisławski powiedział: „Bardzo się cieszę, że zapoczątkowana kilka lat temu tradycja organizowania polonijnych mistrzostw w żeglarstwie rozwija się tak wspaniale. Jestem dobrej myśli, jeżeli chodzi o kolejne lata, ponieważ w tym roku, dzięki współpracy z Polskim Związkiem Żeglarskim, z Pomorskim Związkiem Żeglarskim, Marynarką Wojenną i całym środowiskiem związanym z morzem, udało się doprowadzić do uzyskania patentów żeglarskich dla ponad 120 młodych Polaków z całego świata, którzy już zapewne za rok wystartują w Mistrzostwach. Życzę Państwu pomyślnych wiatrów i sukcesów i żeby żeglarstwo polonijne rozwijało się jak najlepiej”.



ZDJĘCIA: AGATA PAWŁOWSKA © PAI



Joanna Zielińska, przewodnicząca Rady Miasta Gdynia, życząc sprzyjającego wiatru wyraziła satysfakcję, że to już po raz czwarty miasto gości polonijnych sportowców. Prezes Zarządu Dalmor SA – Polski Holding Nieruchomości SA Katarzyna Stanulewicz dziękując wszystkim zawodnikom za przybycie stwierdziła, że „żeglarstwo jest sportem bardzo wymagającym, ale ponownie pogoda sprzyja uczestnikom i pozostaje tylko życzyć pomyślnych wiatrów, udanych zwrotów, satysfakcji z uczestnictwa i dobrej zabawy”. Komandor Międzynarodowej Federacji Polonijnych Klubów Żeglarskich, Yacht Klubu Polonia Skandynawia Andreas Henriksson stwierdził, że reprezentując polskie środowisko zrzeszające 12 klubów na całym świecie, może bez żadnej przesady powiedzieć impreza pozwoliła na nawiązanie wartościowych kontaktów w ojczyźnie i integrację polonijnych żeglarzy.

Prezes Pomorskiego Związku Żeglarskiego Bogusław Witkowski dopowiadał: „wszyscy mamy serce w Polsce, chociaż nie wszyscy mieszkamy tu na co dzień, i dlatego nasze regaty są bardzo ważne, a nawet wzruszające. W przyszłym roku Polski Związek Żeglarski obchodzi stulecie istnienia. Z tej okazji, obok wielu imprez, jedną z najważniejszych będą kolejne Mistrzostwa oraz konferencja polonijnych klubów żeglarskich w Gdyni, na które już teraz serdecznie zapraszam wraz ze Wspólnotą Polską”.

Po uroczystościach otwarcia Mistrzostw nastąpiło złożenie kwiatów pod pomnikiem inżyniera Tadeusza Wendy, patrona regat. Rodzinę budowniczego Gdyni reprezentowała wnuczka Hanna Wenda-Uszyńska. To dla nas wielki zaszczyt.

Dla każdego, kto zna historię Gdyni, postać inżyniera Tadeusza Wendy jest nierozdzielnie związana z sukcesem II Rzeczypospolitej w odbudowie polskiej państwowości nad Bałtykiem. Dzięki jego śmiałym wizjom niewielka wioska rybacka przeobraziła się w znaczący w Europie port, a żegluga narodowa uzyskała pełny dostęp do mórz i oceanów całego świata.

WYŚCIGI

W pierwszym dniu IV Światowych Polonijnych Mistrzostw Żeglarskich rozegrane zostały planowo 4 wyścigi. Przy wietrznej słonecznej pogodzie najlepszą załogą z polskimi sternikami okazali się zawodnicy z Czech: Marta Zwara, Grzegorz Skupień, Tiana Berenika Skupień, Bogdan Borski, Iwan Borski. Zaś najlepszą załogą bez polskiego sternika została drużyna z Niemiec: Eugeniusz Żychski, Fabian Żychski, Lodewijk van Lelyveld, Łukasz Żychski. W drugim dniu regat, a trzecim dniu IV Światowych Polonijnych Mistrzostw Żeglarskich, rozegrano trzy wyścigi.

Sportowa rywalizacja pozwoliła wyłonić zwycięzców wśród 21 startujących zespołów z 11 państw, w dwóch kategoriach – z polskim sternikiem (zwyciężyła drużyna z Kazachstanu, sternik Jakub Wiedeheft, załoga: Mikhail Soloviyenko, Alexandr Nechayev, Paweł Dylak); bez polskiego sternika (zwyciężyła drużyna z Niemiec w składzie: Eugeniusz Żychski, Fabian Żychski, Lodewijk van Lelyveld, Łukasz Żychski).

Wręczona także trzy nagrody dodatkowe. Nagrodę fair play i jednocześnie nagrodę dla najmłodszego zawodnika regat otrzymał Bruno Kamiński z załogi niemieckiej. Nagrodę dla najstarszego zawodnika regat otrzymał Andrzej Kacała z duńskiej załogi. W uznaniu zasług za krzewienie idei ruchu olimpijskiego medal 100-lecia Polskiego Komitetu Olimpijskiego z rąk ambasadora Polskiego Komitetu Olimpijskiego Witolda Rybczyńskiego, sekretarza generalnego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Tomasza Różniaka oraz prezesa Pomorskiego Związku Żeglarskiego Bogusława Witkowskiego otrzymał rektor komendant admirał Tomasz Szubrycht, który zadedykował go wszystkim zaangażowanym w organizację zarówno tych mistrzostw, jak i wszystkich innych wydarzeń sportowych organizowanych przez AMW.

JACHT 2020

Oficjalną jednostką, na której ścigały się załogi jest Jacht klasy 2020 – przeznaczony do powszechnej nauki żeglowania od podstaw dla dzieci i młodzieży, do podnoszenie umiejętności i kwalifikacji żeglarskich, przygotowania do egzaminu i egzaminowania na patent żeglarza jachtowego. Producentem jachtu 2020 jest gdyńska firma PRO-AIR – partner Polonijnych Mistrzostw Żeglarskich. To zespół inżynierów-pasjonatów, oferujących swoje doświadczenie z zakresu automatyki, programowania i zarządzania. Razem tworzą firmę zajmującą się projektowaniem, instalowaniem, wykonywaniem pomiarów technicznych oraz serwisowaniem instalacji. Jacht 2020 na którym pływają załogi Światowych Polonijnych Mistrzostw Żeglarskich to najnowsze dzieło PRO-AIR. Prezent dla polskich i polonijnych żeglarzy



I POLONIJNA OLIMPIADA OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ

Ponad setka zawodników wzięła udział w I Polonijnej Olimpiadzie Osób z Niepełnosprawnością, która odbywa się w Łomży. Dla młodzieży i osób dorosłych wybrano konkurencje dostosowane do ich możliwości: biegi, rzut piłeczką, skok w dal, pływanie, grę w warcaby i tenis stołowy.

Puchary uczestnictwa wszystkie reprezentacje odebrały już podczas inauguracji, a każdy uczestnik startujący w tej olimpiadzie otrzymał także pamiątkowy medal. Jak powiedział Sebastian Jaworowski, członek Zarządu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”: *„W Olimpiadzie chodzi przede wszystkim o integrację przez sport osób z niepełnosprawnościami, a impreza na stałe ma wejść do kalendarza wydarzeń organizowanych w Łomży i zainteresować środowiska polonijne na całym świecie”*.

Gościem wydarzenia był Rafał Czuper, medalista igrzysk paraolimpijskich, mistrzostw świata i Europy w tenisie stołowym. W imieniu władz miasta w otwarciu olimpiady uczestniczył zastępca prezydenta Łomży Andrzej Stypułkowski. Patronat nad wydarzeniem objęło Ministerstwo Sportu i Turystyki.

Współorganizatorem Olimpiady był Zespół Szkół Specjalnych w Łomży. Jego dyrektorka powiedziała: *„Jest to dla nas bardzo duże wydarzenie. Nareszcie doszło do tego, że w mieście Łomża jest sport dla osób z niepełnosprawnościami”* /za: www.wspolczesna.pl/.

Celem wydarzenia było stworzenie możliwości sportowej rywalizacji oraz promowanie aktywnego stylu życia dla osób z niepełnosprawnościami, rozwijając przy tym ich umiejętności, pewność siebie i integrację społeczną.

W kontekście polonijnym cel ten rozszerza się także o integrację Polaków z niepełnosprawnościami mieszkających poza granicami z krajem poprzez sport, co wpisuje się w działania Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” promujące sport polonijny.



ZDJĘCIA: SWP

XXIII POLONIJNE IGRZYSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ IM. JANA STYPUŁY

W dniach 26-28 czerwca 2023 roku w Łomży odbyły się XXIII Polonijne Igrzyska Młodzieży Szkolnej im. Jana Stypuły, gromadząc ponad 1000 zawodników. Wśród uczestników było ponad 600 osób spoza Polski i ponad 400 z samej Polski.

Oficjalne otwarcie tego polonijnego święta sportu młodzieżowego miało miejsce w hali sportowej II Liceum Ogólnokształcącego. Organizatorem wydarzenia było Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” Oddział w Łomży. Igrzyska to wieloletnia historia spotkań integracyjnych i rywalizacji sportowej zainicjowana niemal 30 lat temu przez senatora Jana Stypułę (1931-2001) i kontynuowana dzięki zaangażowaniu Oddziału w Łomży oraz wsparciu Miasta Łomża. Zawody zostały sfinansowane ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki i Miasta Łomża. W ramach XXIII Polonijnych Igrzysk Młodzieży Szkolnej uczniowie szkół z Polski, Litwy, Ukrainy, Białorusi i Irlandii rywalizowali w dziewięciu dyscyplinach sportowych: pływaniu, tenisie stołowym, ziemnym, zapasach, szachach, piłce nożnej, siatkówce, koszykówce chłopców i dziewcząt.

INAUGURACJA IGRZYSK

Uroczystą inaugurację rozpoczęto od śpiewania Mazurka Dąbrowskiego, po czym nastąpiła prezentacja uczestników zawodów. W kolejności zabrali głos przedstawiciele organizatorów oraz zaproszeni goście. Hanka Gałązka, prezes łomżyńskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, życzyła uczestnikom niezapomnianych wrażeń z pobytu w ojczystym kraju, nawiązywania nowych przyjaźni i udanej zabawy sportowej. Zastępca prezydenta Łomży, Andrzej Garlicki, również złożył życzenia, podkreślając uznanie dla przywiązania uczestników do polskości. Sebastian Jaworowski ze Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” zaznaczył, że Igrzyska to nie tylko rywalizacja sportowa, ale także integracja młodzieży, która choć urodzona za granicą, porozumiewa się w języku przodków.

13-letni Karol Jurgielewicz z Wilna odczytał Apel Olimpijski, podkreślając, że kluczowym zdaniem „*Jest tylko jeden sposób, aby osiągnąć sukces praktycznie we wszystkim: dać z siebie wszystko*”. Karol, który rok wcześniej startował po raz pierwszy w zawodach sportowych, wyraził determinację do oddania wszystkiego w lekkoatletyce. Wśród uczestników igrzysk znaleźli się również Radosław Żwirblis i Danas Dainys z Wilna. Radosław, 13-latek z dumą niosący znak Szkoły podczas inauguracji, wyraził entuzjazm związany z udziałem w zawodach, a Danas postawił sobie za cel poprawę rekordów życiowych w biegu na 60 m i skoku w dal.

RYWALIZACJA

W ramach igrzysk uczniowie ze szkół z Polski, Litwy, Ukrainy, Białorusi i Irlandii rywalizowali w dziewięciu dyscyplinach sportowych, takich jak: pływanie, tenis stołowy, tenis ziemny, zapasy, szachy, piłka nożna, siatkówka, koszykówka chłopców i dziewcząt. Rozgrywki odbywały się będą m.in. na Stadionie Miejskim, Pływalni nr 1, salach gimnastycznych szkół podstawowych nr 1, 9 i 10, Zespołu Szkół Ekonomicznych oraz II Liceum Ogólnokształcącego.

Uczestnicy, oprócz zmagania sportowych, mieli okazję zwiedzić Łomżę, uczestniczyć w wycieczkach i specjalnych rozrywkach. Na zakończenie planowano koncert zespołów polonijnych w Hali Kultury.

TURNIEJE SZACHOWE

27 czerwca 2023 roku odbyły się turnieje szachowe w ramach XXIII Polonijnych Igrzysk Młodzieży Szkolnej im. Jana Stypuły w Łomży. Trzy turnieje zostały zorganizowane dla różnych grup wiekowych: T1 dla dziewcząt i chłopców do 10 lat, T2 dla dziewcząt do 13 i 16 lat, oraz T3 dla chłopców do 13 i 16 lat. W zawodach udział wzięło 135 zawodników reprezentujących 11 drużyn. Zwycięzcy sześciu grup wiekowych otrzymali statuetki, a trzej najlepsi zawodnicy każdej kategorii wiekowej zdobyli medale. Reprezentacja Łomży triumfowała w klasyfikacji drużynowej, wyprzedzając zespół z Narvy i Kohtla-Jarve z Estonii. Organizacja turnieju została wysoko oceniona przez przedstawiciela zarządu Podlaskiego Związku Szachowego Józefa Bochenko.

Wszystkim uczestnikom dziękujemy za rywalizację prowadzoną w duchu fair play i miłą atmosferę!





ŁĄCZY NAS ZDROWIE

FORUM

„ŁĄCZY NAS POLSKA – ŁĄCZY NAS ZDROWIE”

Forum „Łączy nas Polska – Łączy nas zdrowie” odbyło się w Warmińsko-Mazurskim Urzędzie Wojewódzkim 30 maja 2023 roku w Olsztynie. Spotkanie poświęcone było polskim i polonijnym działaniom medycznym. Forum było wstępem do Światowego Zjazdu Lekarzy Polskich i Kongresu Polonii Medycznej, który rozpoczęło się następnego dnia w Olsztynie i trwało do 4 czerwca 2023 roku.

Podczas spotkania zaprezentowane zostały dotychczasowe działania realizowane w ramach Polonijnego Centrum Zdrowia, w tym inicjatywy Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i Fundacji SWP Zdrowie. W trakcie Forum miało miejsce wręczenie Aktu Powołania Pełnomocnika Zarządu Krajowego Stowarzyszenia ds. Polonijnego Centrum Zdrowia płk. dr n. med. Barbarze Betiuk. Odbyły się też oficjalne podziękowania za partnerskie wsparcie działań organizacji. Forum zgromadziło polonijnych lekarzy, by dać szansę wymiany doświadczeń oraz podsumować działania prowadzone na rzecz pacjentów i lekarzy polonijnych ze Wschodu. Na spotkaniu obecni byli światowej sławy przedstawiciele medycyny polonijnej, tacy jak m.in. prof. dr hab. Maria Siemionow, prof. dr hab. Marek Krawczyk, dr Kornelia Król, prof. dr hab. Michał Tenderenda, prof. dr hab. Marek Rudnicki, dr Marek Majewski.

WSPÓŁPRACA POLSKICH LEKARZY Z CAŁEGO ŚWIATA

Współczesna medycyna nie może obyć się bez współpracy. O tym, jak ważna jest wymiana doświadczeń oraz podtrzymanie więzi rozmawiali medycy i przedstawiciele organizacji związanych z medycyną polonijną. Głos zabrał również organizator wydarzenia Dariusz Piotr Bonisławski, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”: „*W naszym centrum rehabilitacyjnym w Ostródzie udało się przeprowadzić turnusy terapeutyczne dla dzieci autystycznych z regionów objętych konfliktem zbrojnym na Wschodzie. Dodatkowo przeprowadziliśmy kursy języka medycznego, w których wzięło udział około 500 polonijnych lekarzy ze Wschodu*”. „*Bardzo ważne jest to, by lekarze – jeśli tylko mieli ochotę wrócić – zasilili brakujące nam kadry. Te działania to pomoc dla lekarzy, ale także przyszłych adeptów medycyny, którzy chcieliby w Polsce studiować oraz dla wszystkich, którzy mając polskie korzenie, chcieliby dla Polski pracować*” – podkreślała lekarka i senator Prawa i Sprawiedliwości Bogusława Orzechowska. „*Łączy nas bardzo wiele – przede wszystkim potrzeba podtrzymania tożsamości narodowej. Możemy wykorzystać naszą wiedzę zdobytą podczas zagranicznych praktyk dla rozwoju systemu ochrony zdrowia w Polsce*” – powiedział profesor Marek Rudnicki, pracujący na co dzień w Chicago. Na zakończenie głos zabrał wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki: „*To wielkie wydarzenie dla naszego regionu w kontekście i medycyny i kontaktów z Polakami, które swoje kariery rozwinęły za granicą*”.

POLONIJNE CENTRUM ZDROWIA

Polonijne Centrum Zdrowia w Domu Polonii w Ostródzie to nowe przedsięwzięcie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, które działając od 2022 roku, ma uzupełniać dotychczasową działalność organizacji o obszary medyczne, służąc Polakom na Wschodzie, ofiarom wojny w Ukrainie i represji na Białorusi. Centrum to również miejsce spotkań polskich lekarzy ze wszystkich zakątków świata. Jedną z ofert edukacyjnych dla medyków są kursy języka polskiego i turnusy rehabilitacyjne dla potrzebujących dzieci ze Wschodu.



IV ŚWIATOWY ZJAZD LEKARZY POLSKICH XI KONGRES POLONII MEDYCZNEJ

W Olsztynie odbyły się w dniach 1-4 czerwca 2023 roku XI Kongres Polonii Medycznej i IV Światowy Zjazd Lekarzy Polskich. Ponad 700 lekarzy z całego świata identyfikujących się z polską kulturą obradowało w Centrum Konferencyjnym Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, dzieląc się swoimi doświadczeniami i dyskutując o wyzwaniach współczesnej medycyny.

Organizatorami tego wydarzenia była Naczelna Izba Lekarska i jej okręgowy oddział w Olsztynie wraz z Collegium Medicum Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” było współorganizatorem Zjazdu odpowiedzialnym za umożliwienie lekarzom o polskich korzeniach ze Wschodu wzięcia udziału w Kongresie. Projekt ten współfinansowany został ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polska i Polacy za granicą 2023”.

WYMIANA DOŚWIADCZEŃ POLSKICH LEKARZY

IV Światowy Zjazd Lekarzy Polskich połączony z XI Kongresem Polonii Medycznej to nie tylko panele eksperckie i wykłady naukowe, lecz także okazja do integracji i wzmacniania współpracy polskich lekarzy i lekarzy dentystów z całego świata. Każda edycja tego wydarzenia gromadzi setki wybitnych specjalistów z Polski i zagranicy, umożliwiając im prezentację osiągnięć naukowych, wymianę doświadczeń i nowinek ze świata medycyny. Na Kongres przyjeżdżają lekarze identyfikujący się z kulturą i językiem polskim rozproszeni na wszystkich kontynentach.

Przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego Kongresu prezes Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej w Olsztynie Anna Lella powiedziała, że wydarzenie było dużym wyzwaniem logistycznym: „Przygotowania trwały prawie dwa lata. Staraliśmy się pokazać Olsztyn i Warmię z jak najlepszej strony. Szczęśliwie wpisuje się w to rok kopernikański, w obchody jubileuszu urodzin i śmierci Mikołaja Kopernika. To dla nas dodatkowe przesłanie i misja, żeby poszła informacja w świat, że Kopernik całe swoje dorosłe życie zawodowe spędził na Warmii, a w trakcie swojego życia był bardziej rozpoznawany jako lekarz niż astronom. Wyjątkowość tego wydarzenia polega na tym, że spotykają się lekarze, którzy mają rozmaite związki z Polską i którzy żyją oraz praktykują za granicą – w Ameryce, Kanadzie, Skandynawii czy w Europie Wschodniej. To dla nich szansa, aby się spotkać oraz pochwalić sukcesami i osiągnięciami, bo polscy lekarze mają wielki wkład w rozwój współczesnej medycyny”.

Zdaniem Prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Dariusza Piotra Bonisławskiego:

„Kongres był bardzo aktywny, odbyły się ciekawe i różnorodne tematycznie sesje naukowe oraz wyjątkowa sesja historyczna w ramach 550 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika”.

POLSCY LEKARZE SŁAWNI NA ŚWIECIE

Wykład specjalny podczas inauguracji Kongresu wygłosił prof. Włodek Łopaczyński, który od 40 lat mieszka w USA i pracuje w National Cancer Institute w Bethesda. Jedną z pierwszych sesji naukowych poprowadziła prof. Maria Siemionow, która w tym roku została uhonorowana tytułem doktora honoris causa Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. W programie znalazło się również wystąpienie prof. Johna Adlera, amerykańskiego neurochirurga.

Przez cztery dni lekarze wzięli udział w sesjach naukowych i panelach eksperckich. Prof. Zbigniew Wszolek, na co dzień pracujący na Florydzie, dodał, że: „Kongres to doskonała platforma, aby spotkać kolegów z całego świata. Prowadziłem sesję dotyczącą tego, jak publikować skutecznie artykuły naukowe, ale również sam wiele się tutaj nauczyłem. Dla mnie najważniejsze są kontakty z ludźmi z całego świata i Polski”.

Nie zabrakło także okazji do poznania Olsztyna i okolic, w tym do Lidzbarka Warmińskiego. Ważną częścią Kongresu była sesja poświęcona Mikołajowi Kopernikowi. W części kulturalnej Kongresu Polonii Medycznej odbył się także Festiwal Lekarskich Zespołów Rockowo-Bluesowych Esculap Rock, a w Filharmonii uroczysta gala, podczas której zaproszeni goście usłyszeli m.in. fragmenty Suty symfonicznej Planety op. 32 Gustava Holsta.

FOTO.: UNIWERSYTET WARMIŃSKO-MAZURSKI W OLSZTYNIE



DOROTA TERESZKIEWICZ

HISTORIA POLSKIEJ EMIGRACJI DO HISZPANII

Hiszpania nigdy nie należała do krajów, który cieszył się wielkim zainteresowaniem przez emigrantów. Na przestrzeni wieków można było zauważyć większe lub mniejsze ich napływy. Przeważnie jednak kraj ten był i jest wykorzystywany jako pomost służący do przedostania się do ostatecznego celu.

Początki emigracji Polaków na Półwysep Iberyjski są nieliczne. Z dostępnych źródeł historycznych, dowiadujemy się o Ryksie, córce Władysława II Wygnańca, która, zostając w 1152 roku żoną Alfonsa VII króla Kastylii i Leon, otrzymała miano pierwszej Polki osiadłej na ziemiach hiszpańskich. Parę wieków później, a dokładnie w 1490 roku przybywa tutaj, na zaproszenie królów katolickich Izabeli i Ferdynanda, Stanisław Polak, który w Sewilli wraz z Niemcem Meinardem Ungutem otwiera pierwszą drukarnię.

Na kartach historii odnajdujemy również zapiski o Jakubie Sobieskim, ojcu króla Jana III Sobieskiego, który w 1611 roku postanowił zwiedzić Hiszpanię, opisując jej uroki w swoich pamiętnikach. Warto wspomnieć także o postaci Marii Amalii, córce króla Polski Augusta III Sasa, która w wieku czternastu lat została poślubiona przez przyszłego króla Hiszpanii Karola III. Jako Habsburżanka była atrakcyjną kandydatką na żonę, zwłaszcza dla matki króla, która miała aspiracje zbliżenia się do rodu Habsburgów. O tych zaślubinach krążą legendy, że jakoby Karol zakochał się bez pamięci w nadesłanym mu wcześniej namalowanym portreciku księżniczki, dodając tym samym szczypty romantyczności całemu wydarzeniu.

POLSCY LEGIONIŚCI W SŁUŻBIE NAPOLEONA I

Ale nie tylko podróże i ślubysprowadzały na ziemię hiszpańskie Polaków. Zawieruchy wojenne i pragnienie odzyskania niepodległości pod obcymi chorągwiami sprawiły, że w Hiszpanii pojawili się legionieści polscy w służbie Napoleona I, którzy brali udział w oblężeniu Saragossy i w bitwie pod Somosierrą. Ich brawurowa walka była tak wielka i niesamowita, że wzbudziła podziw samych Hiszpanów. Do historii przeszła dzięki brawurze, fantazji i odwadze szwoleżerów polskich, którzy zdobyli Somosierrę w osiem minut. Była to bitwa o niepodległość narodu, który ją utracił, i narodu, który walczył, aby jej nie utracić.

Ponad dwieście lat później polscy emigranci ze Stowarzyszenia „Nasz Dom” i „Dom Polski” z Getafe są inicjatorami niezwykłego przedsięwzięcia, które ma na celu uczczenie pamięci wszystkich poległych w tej walce i oddanie im hołdu. Co roku w rocznicę tego wydarzenia zapraszają Hiszpanów i Francuzów do spotkania przy pamiątkowej tablicy, aby wspólnie oddać salwy honorowe i złożyć wieńce. To polscy emigranci, pracownicy branży budowlanej, własnymi rękoma odbudowali z ruin stary budynek, tworząc muzeum i gromadząc w nim historyczne eksponaty z tego okresu.

Wracając jednak do roku 1808, rannym Polakom pomogły zamieszkujące okolice hiszpańskie kobiety. Niektóre z nich zostały później żonami legionistów i razem z nimi udały się potem do Polski. Część walecznych Polaków została jednak na zawsze w Hiszpanii.

FOTO. OD LEWEJ
 ŻOŁNIERZE BRYGADY IM. JAROSŁAWA DĄBROWSKIEGO PO BITWIE POD GUADALAJARĄ
 JAN LEON KOZIETULSKI, PRZED 1821. WIKIMEDIA COMMONS
 JANUARY SUCHODOLSKI, „BITWA POD SOMOSIERRĄ”, 1860. WIKIMEDIA COMMONS

POLONIA I POLACY ZA GRANICĄ - HISZPANIA



Inną ciekawą postacią, którą można zaliczyć do grona sławnych polskich emigrantów, jest ksiądz Feliks Róžański. Dzięki niemu królewska biblioteka, znajdująca się w klasztorze El Escorial, została uporządkowana, a jej zbiory skatalogowane. W XIX wieku do Hiszpanii zawitali podróżnicy Teodor Tripplin i Stanisław Bełza, który napisał książkę W ziemi Maurów hiszpańskich. Nie jako emigrant wprawdzie, ale jako podróżnik Hiszpanię odwiedził również Henryk Sienkiewicz, którego powieść Qvo Vadis została ogłoszona najpopularniejszą książką zagraniczną roku 1900 w tym kraju.

EMIGRACJA W XX WIEKU

Początek XX wieku to okres, w którym zawiązuje się w Madrycie tak zwana „kolonia polska”. Założona przez niewielką grupę zamieszkujących tam Polaków, którzy aktywnie działają w dziedzinie kultury i nauki. W Madrycie zostaje również otwarte w 1918 roku Poselstwo Rzeczypospolitej Polskiej, a także konsulaty polskie w: Bilbao, Barcelonie i San Sebastian. Późniejszy okres w Hiszpanii to czas wojny domowej, w której Polacy walczą po stronie komunistów. II wojna światowa to okres, który jest kolejną falą napływu polskich emigrantów do Hiszpanii. Nie chcą oni jednak tutaj się zatrzymać. Próbują za wszelką cenę przedostać się do Portugalii, aby stamtąd z kolei udać się do Anglii, gdzie tworzone jest nowe wojsko polskie. Jednym się to udaje, innym nie. Część z nich zostaje osadzona w więzieniach i obozach. Są wspierani przez Polski Czerwony Krzyż i Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej, choć jest to pomoc ryzykowna, bo, jak wiadomo, ówczesny rząd pod dowództwem generała Franco współpracuje z gestapo. Na terenie Hiszpanii pozostaje po wojnie około stu pięćdziesięciu Polaków, którzy decydują się tutaj osiedlić. Do ich grona zalicza się polski poeta Józef Łobodowski, który w 1941 roku przybywa z Francji. Z Barcelony pieszo pokonuje odcinek prawie siedmiuset kilometrów i aktywnie uczestniczy w życiu polonijnym kolonii w Madrycie.

Powojenny czas nie sprzyja przyjazdowi Polaków do Hiszpanii. Dyktatura Franco przekreśla jakiegokolwiek relacje pomiędzy oboma krajami. W Polsce dzieci nie uczą się na lekcjach o historii Hiszpanii. Jeśli ktoś decyduje się na przyjazd tutaj, to dzieje się tak za sprawą związków mieszanych. W latach pięćdziesiątych było 386 Polaków, według danych Narodowego Instytutu Statystyki. Poszczególne jednostki emigrantów polskich mają jednak znaczący wpływ na rozwój Hiszpanii. W Madrycie powstaje fabryka pojazdów mechanicznych, a w Sewilli zostają otwarte przez Jerzego Chmielewskiego dwie szkoły, które zaliczane są do jednych z najbardziej ekskluzywnych. W Madrycie Łobodowski w jednej z kawiarni organizuje spotkania literackie ze studentami, w tym mieście powstaje również pierwsza restauracja serwująca typowo polskie przysmaki, a jej właścicielką jest Alicja Kucharska-Diaz. W Barcelonie powstają centrum parapsychologiczne i polska galeria sztuki.

W latach siedemdziesiątych odnotowuje się spadek liczebności polskich emigrantów, według oficjalnych danych zarejestrowanych jest 74 Polaków zamieszkujących na stałe w Hiszpanii. Do roku 1977 nie istniała w Madrycie ambasada PRL i środowisko polskie było reprezentowane przez Poselstwo Rządu RP w Londynie, bowiem oficjalne władze polskie nie wykazywały zainteresowania polskimi emigrantami. W tym czasie na całym Półwyspie Iberyjskim zamieszkuje około 0,63% ludności pochodzenia zagranicznego. Polacy to nieliczne jednostki. Sytuacja zmienia się dzięki podpisaniu traktatu o wstąpieniu Hiszpanii do Wspólnoty Europejskiej, które dokonuje się 1 stycznia 1986 roku. Od tamtego momentu znacząco poprawia się jakość życia i następuje gwałtowny wzrost ekonomiczny. Wpływa to również na zmianę postrzegania Hiszpanii jako atrakcyjnego miejsca dla przyszłych emigrantów.

OSTATNIE TRZYDZIESTOLECIE

Lata 1988-1999 to czas, w którym przybywa najliczniejsza grupa Polaków. Za nimi systematycznie wzrasta liczba innych narodowości, które decydują się osiedlić w Hiszpanii. Są to emigranci z Południowej Ameryki. W roku 1990 zanotowano 743 legalnie przebywających Polaków. Rok później rząd hiszpański ułatwia legalizację pobytu i uzyskanie prawa do pracy przez emigrantów, co sprawia, że następuje kolejna fala przyływu ludzi. I już, według urzędowych danych, wiadome się staje, że z tych ułatwień skorzystało ponad pięć tysięcy Polaków. Nieoficjalnie mówi się jednak o liczbie piętnastu tysięcy nielegalnie przebywających osób pochodzenia polskiego.

Hiszpanie nie są jednak przygotowani mentalnie na tak liczną grupę cudzoziemców. Są nawet zdziwieni, że ktoś wybiera ich kraj, aby poprawić swój status ekonomiczny. Sami dobrze pamiętają, jak całkiem niedawno emigrowali do Niemiec w poszukiwaniu pracy i lepszego życia. W większości Polacy są przez nich dobrze przyjmowani, zyskują bowiem w ich oczach opinię dobrych i pracowitych fachowców.

Napływ emigrantów, choć jest dla Hiszpanów zaskoczeniem, oznacza również pozytywne spojrzenie na swój kraj, stwarza społeczne, wewnętrzne poczucie silnego państwa. Nie są oni jednak wolni od strachu przed obcymi, którzy wykorzystują każdą sposobność, aby zdobyć legalną pracę, stając się tym samym realnym zagrożeniem i widmem przyszłego bezrobocia dla samych Hiszpanów.

CHARAKTERYSTYKA POLSKICH EMIGRANTÓW

Wyodrębniły się wtedy trzy typy emigracji polskiej. Pierwsza powojenna, druga z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych – obie charakteryzujące się w głównej mierze posiadaniem wyższego wykształcenia i statusu społecznego. Trzecia grupa, najliczniejsza, to Polacy, którzy zaczęli przybywać do Hiszpanii w latach dziewięćdziesiątych. To osoby w przeważającej części słabo wykształcone, pochodzące z małych miejscowości i biednych regionów Polski. Polacy z tej ostatniej grupy emigrantów opisują swoje początki na ziemi hiszpańskiej jako pionierskie. Niektórzy z nich granicę między Francją a Hiszpanią przekraczali nielegalnie, przechodząc górski odcinek pieszo.

W większości za cel obierali Madryt. Zdarzało się, że nie mając dużego albo i żadnego zabezpieczenia materialnego, nocowali w miejskich parkach pod gołym niebem, korzystając z łaskawej hiszpańskiej pogody. Część Polaków w poszukiwaniu łatwiejszego dostępu do pracy przenosi się z dużych miast do okolicznych mniejszych miejscowości. Zasada napływu jest zawsze taka sama – rodzina do rodziny, znajomi z tej samej miejscowości w Polsce itd. Dzięki temu tworzą się coraz większe grupy osób skoncentrowanych głównie na zarobku. Nie widzą żadnych korzyści z możliwości zrzeszania się i tworzenia organizacji społeczno-kulturalnych. Jeśli już, to wybierają kościelne parafie, w których mogą integrować się ze społecznością hiszpańską. Sytuacja zmienia się, kiedy na świat przychodzą dzieci polskich emigrantów. Wierząc, że któregoś dnia, gdy już uda im się zgromadzić odpowiednie fundusze, wrócą do Polski, nauczanie dzieci języka polskiego i polskich tradycji staje się bardzo ważne. Potrzeba zrzeszenia w organizacjach polskich zaczyna być realna. W tym czasie powstaje wiele ośrodków kulturalnych, stowarzyszeń i szkół polonijnych.

Kryzys ekonomiczny, który rozpoczął się w Hiszpanii w 2005 roku i przeciągnął do 2014, spowodował spadek polskiej emigracji. Wiele osób zdecydowało się wtedy na powrót do kraju. Część społeczeństwa polskiego, dokonując próby powrotu do ojczyzny, zdecydowała się jednak na ponowny wyjazd do Hiszpanii, nie odnajdując się w nowych realiach polskich. Jednakże w dalszym ciągu dosyć niestabilna sytuacja na hiszpańskim rynku pracy powoduje systematyczny wyjazd obywateli polskich. Dodatkowo wybuch pandemii COVID-19 brutalnie zweryfikował realia życia na obcej ziemi, co spotęgowało poczucie niepewności i przyspieszyło decyzje o wyjeździe.

Do niedużego wzrostu, a być może tylko większego zainteresowania Polaków emigracją do Hiszpanii, paradoksalnie przyczynił się brexit. Większość emigrantów z Anglii zaczęła widzieć Półwysep Iberyjski jako dobre miejsce do zamieszkania. Często uwarunkowane to jest jedynie ich postrzeganiem Hiszpanii jako kraju wakacji z pięknymi plażami, palmami i błękitnym niebem przez 365 dni w roku.

Sporą grupę emigrantów w Hiszpanii stanowią również Polacy, którzy tak się zintegrowali ze środowiskiem hiszpańskim, że bez względu na okoliczności nie wyobrażają już sobie innego miejsca do życia. Powrót jest dla nich utożsamiany z kolejną emigracją, tym razem paradoksalnie w swojej ojczyźnie.



1936-1938 POLACY PRZYSIĘGAJĄ NA WIERNOŚĆ REPUBLIC



SZTANDAR POLSKIEGO BATALIONU IM. DĄBROWSKIEGO

KATARZYNA OSTRÓWKA

POLONIJNA OŚWIATA W HISZPANII

Hiszpania nigdy nie była dla Polaków celem masowej migracji i nie możemy porównać tego kraju do Stanów Zjednoczonych, Niemiec, Austrii, Francji czy Anglii, dokąd wybierały się całe rodziny. Dyktatura wojskowa Francisco Franco do 1975 roku była dla wielu narodów polityczną barierą. Dla znających podobny reżim Polaków, ani flamenco, ani złote plaże nie były wystarczająco atrakcyjne, aby przejść z przysłowiowego deszczu pod rynnę. Dopiero po upadku muru berlińskiego, czyli w roku 1989, Polacy zauroczeni wysoką stopą życiową zachodnich sąsiadów zaczęli emigrować do najpotężniejszych państw Europy.

Polska emigracja w Hiszpanii swój rozkwit miała od 1995 do 2006 roku, a jej głównym punktem docelowym były Madryt, Barcelona, Segowia i Saragossa. Rozkwit tutejszego budownictwa spowodował duży napływ siły roboczej, czyli mężczyzn, którzy po ustabilizowaniu się sprowadzali swoje rodziny, przyjaciół i znajomych.

SYSTEM SZKOLNICTWA HISZPAŃSKIEGO

W Hiszpanii obowiązek szkolny obejmuje dzieci i młodzież w wieku od 6 do 16 lat, ale dzieci zapisywane są do „szkoły” już od 3. roku życia, aby miały zapewnione miejsce w wybranej wcześniej placówce. Nasi rodacy, którzy przyjeżdżają do Hiszpanii ze swoim potomstwem przekraczającym 6. rok życia, zobowiązani są do zapisania dzieci do szkoły.

Dzieci, które nie znają języka hiszpańskiego, trafiają do klas ze swoimi rówieśnikami i uczą się języka w sposób naturalny, z czasem próbują komunikować się najpierw gestem, a później prostymi zdaniami. Niektóre szkoły hiszpańskie, które dysponują odpowiednimi środkami finansowymi, oferują takim dzieciom dodatkowe lekcje języka hiszpańskiego. Zazwyczaj po trzech czy czterech miesiącach przebywania wśród rówieśników dziecko polskie zaczyna sprawnie porozumiewać się z nauczycielami i kolegami z klasy.

Z własnego wieloletniego doświadczenia wiem, że wielu nauczycieli hiszpańskich w momencie przyjęcia polskiego dziecka do tutejszej szkoły, namawia polskich rodziców do tego, aby w domu porozumiewano się w języku hiszpańskim. Nie jest wielką krzywdą dla dziecka tego typu praktyka w przypadku, gdy jeden z rodziców jest Hiszpanem, ale sytuacja zmienia się radykalnie, gdy oboje rodziców są Polakami. Ich język obcy nigdy nie będzie perfekcyjny, a najczęściej jest językiem nabytym w pracy, czyli bez znajomości reguł gramatycznych i składniowych, nie mówiąc już o wymowie, akcencie, intonacji itp. Rodzic dla swojego dziecka przeniesie góry, a skoro nakazała to pani pedagog z hiszpańskiej szkoły, stara się bardzo porozumiewać z własnym dzieckiem w języku hiszpańskim. Dzieci bardzo szybko i w sposób naturalny uczą się nowego języka i zapominają o języku ojczystym, tym bardziej nie mając żadnego odnośnika w domu rodzinnym.

Rodzice tej tragedii zazwyczaj doświadczają w momencie odwiedzin w Polsce, gdy ich potomstwo nie potrafi porozumieć się z babcią i dziadkiem czy z kuzynami. W takich sytuacjach postanawiają najczęściej naprawić swój błąd i zaczynają używać języka polskiego na co dzień w Hiszpanii, ale dziecko przyzwyczajone do wcześniejszej praktyki, mimo że rozumie co się do niego mówi, odpowiada w języku hiszpańskim. Często też rodzice zaczynają szukać pomocy z zewnątrz, czyli zapisują swoje potomstwo do szkół polonijnych.

NARODZINY POLONIJNEJ OŚWIATY W HISZPANII

Większy napływ polskich emigrantów spowodował tworzenie się pierwszych polonijnych organizacji, które zaspakajały potrzeby oświatowe, kulturalne i społeczne. Pierwsze organizacje, które później nabrały charakteru szkółek i większych ośrodków oświatowych, narodziły się z wielkiej świadomości rodziców, którzy pragnęli nauczyć swoje dzieci języka swoich przodków. To właśnie rodzice stali się fundamentem każdej ze szkół społecznych, jakie powstały na terenie Półwyspu Iberyjskiego, oczywiście oprócz szkoły przy Ambasadzie RP w Madrycie.

Prawie każda działalność tego typu szkół i szkółek zaczynała się od cyklicznych spotkań kilku rodzin. To właśnie sami rodzice dbali o to, aby ich potomstwo nie zapomniało swoich korzeni, czytając im polskie bajki, organizując domowe andrzejki, czy ucząc ich popularnych polskich piosenek.

W latach 90. XX wieku Polskę i Hiszpanię dzieliła nieporównywalnie większa odległość. Obecnie loty do Polski oferuje wielu przewoźników, samoloty kursują codziennie na różnych trasach. Wtedy do Warszawy wylatywał jeden samolot raz w tygodniu, a cena biletu była astronomiczna.

Każda książeczka w języku polskim, każda kasetka VHS z bajkami czy kasetka audio z polskimi nagraniami były na wagę złota. Ludzie wymieniali się książkami, przegrywali muzykę i filmy, a czasopisma przywiezione z Polski, były czytane wielokrotnie i nie było istotne, czy wiadomość miała już ponad miesiąc, ważne, że można było ją przeczytać w ojczystym języku.

Największym skupiskiem polskiej emigracji w latach 90. XX wieku i na początku XXI wieku był Madryt i oddalona od ponad 40 km od stolicy Alcalá de Henares. To właśnie w tych dwóch miastach w 1994 zostały zarejestrowane dwie pierwsze placówki oświatowe: w Madrycie z ramienia Hiszpańsko-Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego Forum, a w Alcalá de Henares przy Stowarzyszeniu Orzeł Biały. Nadrzędnym zadaniem obu tych organizacji oraz szkółek było i jest podtrzymywanie znajomości języka, historii, geografii, tradycji i kultury polskiej.

Z początku były to małe ośrodki edukacyjne, skupiające około 30 uczniów, ale z czasem rozrosły się do rozmiarów polskich szkół podstawowych, skupiając w swoim rozkwicie prawie 100 uczniów w Orle Białym i ponad 260 uczniów w Polskiej Szkole Forum w Madrycie.

Z upływem lat i napływem nowej Polonii zaczęły pojawiać się inne ośrodki edukacyjne w Madrycie i jego okolicach, ale również w różnych miejscowościach rozrzuconych po całym terytorium Półwyspu Iberyjskiego. Tam, gdzie skupia się większa ilość Polaków, często powstaje inicjatywa założenia nowego ośrodka edukacyjnego w celu kultywowania języka, historii i kultury Polski. Nie zawsze taka szkołka ma szansę przetrwania, a powodów jej rozpadu zazwyczaj jest mnóstwo. Najważniejszym jednak jest fakt, że szkół w Hiszpanii przybywa z roku na rok.

FOTO. UROCZYSTE ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO 2020/2021
DLA UCZNIÓW KOŃCZĄCYCH VIII KLASĘ SZKOŁY PODSTAWOWEJ
ORAZ OSTATNIĄ KLASĘ LICEUM POLSKIEJ SZKOŁY FORUM W MADRYCIE.
PAL.MEDIA.PL/PAL.WIADOMOSCI.PHP?ID=15150



UTRZYMANIE SZKÓŁ POLONIJNYCH I ICH WYPOSAŻENIE

Nasze polonijne ośrodki edukacyjne od państwa hiszpańskiego nie otrzymują żadnego wsparcia finansowego. Jedyne co możemy otrzymać za darmo, to sale w publicznych szkołach hiszpańskich lub salki katechetyczne przy parafiach. Wynajem sal na weekendowe zajęcia wiąże się z zatrudnieniem osoby sprzątającej oraz obowiązkiem opłacenia rocznego ubezpieczenia, na które najczęściej nie ma dofinansowania, a kwoty są duże.

Polonijne placówki edukacyjne, jakie powstały w Hiszpanii na przełomie XX i XXI wieku, są placówkami, które w 90% utrzymują się z drobnych opłat rodziców uczniów oraz jednorazowych pomocy otrzymywanych na różnego rodzaju projekty od Stowarzyszeń i Fundacji działających w Polsce. Jednorazowe dofinansowanie otrzymują również szkoły z Konsulatu RP w Madrycie oraz w Barcelonie, ale biorąc pod uwagę, jakie koszty roczne ponoszą polonijne szkoły społeczne, są to kwoty bardzo małe.

Wyposażenie polonijnych placówek jest zazwyczaj ubogie, bo najczęściej dzieci uczą się w budynkach szkół hiszpańskich czy w salkach katechetycznych. Wystrój hiszpańskich klas lekcyjnych nie możemy zmieniać i często brakuje nam w nich akcentów polskości w postaci wystawek prac naszych uczniów czy innych tematycznych wystawek ściennych. Materiały metodyczne i dydaktyczne nauczyciele często zakupują z prywatnych funduszy i wożą je z soboty na sobotę w walizkach na kółkach.

Bardzo rzadko się zdarza, że jakaś szkoła dysponuje pomieszczeniem na własny użytek. Czasem „własny kątek” ogranicza się do jednej szafy zamykanej na klucz, a czasem nawet nie ma i tego. Pomoce na lekcje każdy nauczyciel przygotowuje sobie w domu, ponieważ w szkole nie ma na to ani miejsca, ani czasu.

Nasze szkoły nie mają komputerów czy ipadów, aby korzystać z nich na lekcjach. Nauczyciele i dyrektorzy najczęściej używają własnych komputerów, żeby wykorzystać nową technologię w nauczaniu języka, a zarazem uatrakcyjnić metody nauczania.

FOTO. SPOTKANIE PREZESA RADY MINISTRÓW MATEUSZA MORAWIECKIEGO Z PRZEDSTAWICIELAMI STOWARZYSZEŃ I SZKÓŁ POLONIJNYCH W HISZPANII (2021)
PAI.MEDIA.PL/PAI_WIADOMOSCI.PHP?ID=14762



STRUKTURA POLONIJNYCH SZKÓŁ

Społeczność szkolną w Hiszpanii tworzą te same struktury, jak w każdej innej szkole w Polsce. Na czele stoi dyrektor lub kierownik, a pod sobą ma nauczycieli i uczniów. Dyrektorzy polonijnych szkół są świetnymi menadżerami, którzy potrafią z niczego wyczarować wspaniałe uroczystości szkolne, potrafią kultywować polskie tradycje i dbać o szkoły, aby przetrwały w najgorszym kryzysie.

Kadrę nauczycielską tworzą wykwalifikowani pedagodzy z ukończonymi specjalnościami w różnych kierunkach na uczelniach w Polsce. Do szkół przyjmowane są dzieci od 2. roku życia, a ich nauczanie trwa do ostatniej klasy liceum, czyli do 18-19 roku życia. Wiele szkół prowadzi również nauczanie języka polskiego dla dorosłych na różnych poziomach.

Nauczyciele polonijni są ulepieni z innej gliny. Ich poświęcenie i wkład pracy, ich zaangażowanie w nauczanie, dbanie o własny rozwój są godne pracy doktorskiej. W Hiszpanii mamy takich nauczycieli, którzy pracują nawet w trzech szkołach i bardzo dobrze wiem, że nie robią tego z powodów finansowych, lecz z powołania. Często angażują oni całe swoje rodziny w pracę na rzecz szkoły, a w piątkowe wieczory siadają wszyscy przy stole i wycinają różnego rodzaju pomoce na następną lekcję.

W niektórych ośrodkach działa komitet rodzicielski, który najczęściej zajmuje się pomocą przy organizowaniu różnego rodzaju uroczystości szkolnych. Szkoły polonijne to nie tylko uczniowie, lecz także ich rodzice. Trzeba podkreślić ich wielką rolę w całym systemie edukacji polonijnej, ponieważ gdyby nie oni, nie byłoby w Hiszpanii żadnego ośrodka edukacyjnego, a jest ich coraz więcej. Tendencja wzrostowa jest zasługą ciągłego podwyższania świadomości edukacji wielojęzycznej. Rodzice dużo czytają na ten temat, uczestniczą w szkoleniach i warsztatach z tej dziedziny. Polscy uczniowie w hiszpańskich szkołach są bardziej zdyscyplinowani niż ich rówieśnicy, mają lepsze oceny, osiągają często dodatkowe nagrody i wyróżnienia, a najważniejsze w tym wszystkim jest to, że ich emocjonalna więź z Polską i ich rodziną nie urywa się dzięki językowi i wiedzy, jaką posiadli w polonijnych ośrodkach.

Dzisiejszy rodzic jest świadomy nauczania swego dziecka w globalnym świecie, ale jego podejście do takich instytucji, jaką jest polonijna szkoła, bywa roszczeniowe. Zaangażowanie rodziców w życie szkoły ogranicza się do przywiezienia dzieci pod szkołę, odebrania ich i odrobienia z nimi lekcji. Dzisiaj już nas nikt nie pyta, czy może się przydać? Czy może nam w czymś pomóc? Dwadzieścia parę lat temu rodzice dbali o instytucję szkolną jak o własne dobro. Byli bardzo pomocni i opiekuńczy. Polonijna szkoła była dla nich kawałkiem Polski na obczyźnie. Teraz Polska jest w telefonie.

DOKUMENTACJA SZKOLNA I PROGRAMY NAUCZANIA

Każda placówka samodzielnie opracowuje sobie system administracyjny. W jednych szkołach wystarczy jeden zeszyt, a w innych tworzy się autorskie dzienniki lekcyjne, arkusze osobowe z takimi danymi, jakich potrzebuje szkoła. Im większa placówka, tym większy zakres administracyjnych obowiązków.

Programy edukacyjne, jakie realizują obecnie nasze szkoły, zmieniły się na przełomie lat. Kiedyś opierały się na aktualnych programach edukacyjnych obowiązujących w Polsce. Obecnie, na rynku pojawiają się wspaniałe autorskie programy dla szkół polonijnych wypracowane przez świetnych metodyków, którym nauczanie poza krajem nie jest obce. Znacznie uatrakcyjniło to lekcje i wspomogło warsztaty pracy nauczyciela polonijnego. Zasoby internetowe są oceanem wiedzy, w którym można znaleźć wszystko i dzięki temu, polonijne nauczanie staje się z dnia na dzień bardziej różnorodne i nowoczesne.

Dużym problemem, z jakim od początków istnienia borykają się szkoły polonijne w Hiszpanii, są świadectwa szkolne. Każda placówka wystawia tego typu zaświadczenia na półrocze i na koniec roku szkolnego, ale żadne z tych zaświadczeń nie jest honorowane. Wiele już było starań w tym temacie, ale rezultat jest taki sam, jak w 1994 roku. Jedyne legalnym zaświadczeniem z jakim nasz uczeń może wrócić do Polski jest świadectwo ze szkoły hiszpańskiej.

DOKSZTAŁCANIE KADRY PEDAGOGICZNEJ

Od ponad 20 lat prowadzimy systematyczne dokształcanie polonijnej kadry nauczycielskiej i cyklicznie szkolenia oraz warsztaty metodyczne dla wszystkich nauczycieli. Pierwszy kontakt w tym zakresie zawarliśmy z Polonijnym Centrum Nauczycieli w Lublinie, ponieważ był to jedyny ośrodek, który prowadził tego typu inicjatywę skierowaną do nauczycieli pracujących poza granicami kraju.

To właśnie z PCN współpracowaliśmy bardzo ściśle przez wiele lat, aż do momentu powstania Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą, z którym również jesteśmy w zażyłych stosunkach i wspólnie zorganizowaliśmy kilka szkoleń.

Powstanie w 2017 roku Lokalnego Ośrodka Metodycznego w Madrycie z ramienia Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” poprawiło jeszcze bardziej kwestię doskonalenia kadry pedagogicznej, ale również dbanie o ciągłą innowację form i metod nauczania języka polskiego jako języka obcego, dziedziczonego lub drugiego, a nawet i trzeciego.

Ośrodek LOM z Madrytu nawet w pandemicznych czasach potrafi zorganizować szkolenia stacjonarne na terenie Hiszpanii. Może one nie są w tak liczny gronie, jak to było kilka lat temu, ale najważniejsze, że się odbywają. Nauczyciele polonijni są spragnieni tych szkoleń i osobistej wymiany doświadczeń.

W 2019 roku w Madrycie odbyła się IV Europejska Konferencja Metodyczna Nauczycieli Polonijnych. Organizatorem byli Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz partner polonijny Polska Szkoła FORUM w Madrycie. Na Konferencję przyjechało ponad 70 osób z całego świata.

SYTUACJA OBECNA SZKÓŁ POLONIJNYCH W HISZPANII

Obecnie w Hiszpanii mieszka ponad 65.000 Polaków, a edukację polonijną prowadzi 20 ośrodków edukacyjnych, które skupiają 973 uczniów w wieku od 2 do 18 lat. W placówkach oświatowych pracuje 109 nauczycieli wolontariuszy.

Z upływem lat i napływem nowej Polonii zaczęły pojawiać się inne ośrodki edukacyjne w Madrycie i jego okolicach, ale również w różnych miejscowościach rozrzuconych po całym terytorium Półwyspu Iberyjskiego. Tam, gdzie skupia się większa ilość Polaków, często powstaje inicjatywa założenia nowego ośrodka edukacyjnego w celu kultywowania języka, historii i kultury Polski.

Programy edukacyjne, jakie realizują obecnie nasze szkoły, zmieniły się na przełomie lat. Kiedyś opierały się na aktualnych programach edukacyjnych obowiązujących w Polsce. Obecnie, na rynku pojawiają się wspaniałe autorskie programy dla szkół polonijnych wypracowane przez świetnych metodyków, którym nauczanie poza krajem nie jest obce.

W niektórych ośrodkach działa komitet rodzicielski, który najczęściej zajmuje się pomocą przy organizowaniu różnego rodzaju uroczystości szkolnych. Szkoły polonijne to nie tylko uczniowie, lecz także ich rodzice. Trzeba podkreślić ich wielką rolę w całym systemie edukacji polonijnej, ponieważ gdyby nie oni, nie byłoby w Hiszpanii żadnego ośrodka edukacyjnego, a jest ich coraz więcej.

FOTO. POLSKA SZKOŁA W WALENCJI INAUGURACJA ROKU SZKOLNEGO 2021/2022
PAI.MEDIA.PL/PAI_WIADOMOSCI.PHP?ID=16478/



DOROTA TERESZKIEWICZ

PO DRUGIEJ STRONIE EUROPY – KULTURA POLSKA W HISZPANII

Kultura polska obecna jest na Półwyspie Iberyjskim w różnych okresach historycznych za sprawą wyjątkowych ludzi, którzy sami ją tworzyli bądź prezentowali w środowisku hiszpańskim. Zawsze była odbierana pozytywnie i z ciekawością. Przybywali tutaj, często zmuszeni przez zawieruchy wojenne, Polacy, którzy nie tylko próbowali zorganizować swoje życie na płaszczyźnie ekonomicznej, ale dbali również o swój duchowy rozwój i kontakt ze sztuką.

Wincenty Lutosławski, Henryk Sienkiewicz, Tadeusz Miciński, Stanisław Przybyszewski i wielu innych z grona polskich pisarzy, muzyków i naukowców, którzy zdobyli tutaj wielkie uznanie i pozostawili dzięki swojej twórczości znaczący ślad. Ze swoimi wykładami na zaproszenie kolonii polskiej w Madrycie przyjechała między innymi Maria Skłodowska-Curie. Do grona wybitnych postaci okresu powojennego możemy zaliczyć Józefa Łobodowskiego, poetę, twórcę awangardy lubelskiej, który, choć był wielkim entuzjastą literatury rosyjskiej i ukraińskiej, dzięki swojemu pobytowi w Hiszpanii stał się również wielbicielem jej kultury. Wieloletni współpracownik Polskiej Sekcji Radia Madryt dał się poznać jako najpopularniejszy pisarz emigracyjny tej epoki, uzyskując w roku 1966 nagrodę paryskiej „Kultury”.

WSPÓŁPRACA KULTURALNA MIĘDZY POLSKĄ A HISZPANIĄ

Współpraca kulturalna pomiędzy oboma krajami prowadzona jest dzisiaj w oparciu o „Umowę między Polskim Rządem a Rządem Hiszpanii o współpracy kulturalnej i naukowej”, która została podpisana w Warszawie w 1977 roku, dwa lata po śmierci hiszpańskiego dyktatora, generała Franco. Wstąpienie Polski do Unii Europejskiej pomogło Hiszpanom lepiej poznać nasz kraj.

Jeszcze przed finalizacją tego aktu w lipcu 2001 roku do Alcalá de Henares przybył ówczesny premier Polski Jerzy Buzek. Spotkał się tam z hiszpańskim prezydentem, José Marią Aznarem z okazji obchodów Roku Polskiego, który miał na celu promocję polskiej kultury i gospodarki. W rodzinnym mieście Cervantesa została podpisana umowa partnerska z Lublinem, również miastem uniwersyteckim, w którym urodził się Mikołaj Rej, ojciec literatury polskiej.

W tym czasie, w miejscowości położonej niedaleko Madrytu, mieszkało około czterech tysięcy Polaków, którzy stworzyli jedną z największych grup polskich emigrantów w Hiszpanii. Tam również powstało jedno z najstarszych polskich stowarzyszeń „Orzeł Biały”, aktywnie biorące udział w życiu kulturalnym tego hiszpańskiego miasta.

Stowarzyszenie do tej pory funkcjonuje, propagując kulturę polską. 16 czerwca 2016 roku zorganizowało między innymi w siedzibie Centrum Kultury Ateneo w Madrycie, przy udziale innego równie emblematycznego Hiszpańsko-Polskiego Stowarzyszenia „Forum”, wystawę rysunków polskiego malarza Wojciecha Siudmaka. Polonijne szkoły i właśnie organizacje społeczne utworzone przez polskich emigrantów mają znaczący wpływ na popularyzację kultury. To dzięki nim lokalne społeczności hiszpańskie poznają bliżej Polskę i jej artystyczny dorobek. Często są to małe organizacje, które dzięki swojej społecznej i charytatywnej pracy tworzą swoisty pomost kulturowy pomiędzy tymi krajami.

DZIAŁALNOŚĆ INSTYTUTU POLSKIEGO W MADRYCIE

Podpisanie umowy międzynarodowej o utworzeniu i działalności instytutów kultury w 2005 roku zaowocowało otwarciem w Polsce dwóch ośrodków Instytutu Cervantesa w Warszawie i Krakowie. Cztery lata później swoją działalność na ziemiach hiszpańskich rozpoczął Instytut Polski, który upowszechniając kulturę i język znacząco wpłynął na polepszenie wizerunku naszego państwa. Instytut Polski w Madrycie to epicentrum wszystkich działań kulturalnych, które się tutaj pojawiają. Stwarza dla nich twórczą przestrzeń i obejmuje patronatem. Jest dosłownie wszędzie. Bardzo pomocny i zawsze chętny do współpracy przy realizacji różnorodnych projektów kulturalnych.

Instytut Polski zaprasza do Hiszpanii znanych polskich twórców, organizuje wystawy, przeglądy filmowe, koncerty i spotkania autorskie.

6 marca 2010 roku zainaugurowano Rok Chopinowski w Madrycie koncertem Polskiej Orkiestry Sinfonia Iuventus poprzedzonym odsłonięciem popiersia Chopina. Repertuar tego koncertu był wybrany tak, aby pokazać dawną i współczesną muzykę obu krajów.

Rok później zorganizowano dwie wystawy: „Polska. Skarby i kolekcje artystyczne, czyli Złote Czasy Rzeczypospolitej” w Pałacu Królewskim w Madrycie, a w Krakowie „Skarby Korony Hiszpańskiej”.

Na hiszpańskich przeglądach filmowych prezentowane są polskie filmy i sylwetki twórców polskiego kina. W 1993 roku film Trzy kolory. Niebieski w reżyserii Krzysztofa Kieślowskiego otrzymał Goyę, narodową nagrodę przyznawaną przez Hiszpańską Akademię Filmową za najlepszy film europejski. Reżyser rok później odwiedził San Sebastian, w którym odbywa się corocznie jeden z najbardziej popularnych międzynarodowych festiwali filmowych. Na specjalne zaproszenie organizatorów innego festiwalu, tym razem kina europejskiego MUCES w Segovii, przybyła w 2018 roku Agnieszka Holland, która została uhonorowana specjalną nagrodą „As Segovii”, przyznaną jej za całokształt pracy reżyserskiej.

W tym samym mieście organizowany jest także jeden z ważniejszych przeglądów literackich pod nazwą „Hay Festival”, na którym również można zanotować obecność polskich twórców, takich jak Dorota Masłowska czy Mariusz Szczygieł. Wielkim uznaniem cieszą się w Hiszpanii polscy poeci. Największym chyba uwielbieniem i znajomością swojej twórczości przez Hiszpanów może pochwalić się polska noblistka Wisława Szymborska, której twórczość jest tutaj bardzo popularna.

W 2017 roku inny wybitny poeta Adam Zagajewski otrzymał Literacką Nagrodę Księżniczki Asturii, stając się tym samym pierwszym Polakiem uhonorowanym tą nagrodą w jej 37-letniej historii. Również za sprawą przyznania Nagrody Nobla polskiej autorce Oldze Tokarczuk hiszpańskie społeczeństwo z większym zainteresowaniem spojrzało w stronę Polski. Częstym gościem, promującym nie tylko swoją twórczość, ale i innych poetów polskich, jest Marta Eloy Cichocka, która całkiem niedawno prezentowała w Segovii dwujęzyczną publikację wierszy siedemnastu najlepszych współczesnych polskich poetek.

ARTYŚCI POLSCY W HISZPANII

Polską kulturę w Hiszpanii tworzą również artyści, którzy na stałe się z tym krajem. Do znanych osób, mającą znaczący wpływ na postrzeganie kultury polskiej, można zaliczyć Elżbietę Wittlin, scenografkę i autorkę kostiumów do przedstawień teatralnych Witolda Gombrowicza i Calderóna de La Barcy. Córka, jednego z najwybitniejszych poetów, eseistów, prozaików i tłumaczy, który za swoją powieść „Sól ziemi” został przedstawiony w 1939 roku do Nagrody Nobla, napisała książkę „Z dnia na dzień”, opisując w niej swoje wspomnienia z ucieczki przed nazistowskim terrorem w czasie wojny.

Elżbieta Bortkiewicz Morawska to również postać godna uwagi. Pisarka, poetka i wybitna tłumaczka literatury polskiej na język hiszpański, która przybliżyła hiszpańskiemu czytelnikowi sztuki teatralne Tadeusza Różewicza, a także utwory między innymi: Józefa Wittlina, Andrzeja Stasiuka, Brunona Schulza i Adama Zagajewskiego. Za swój wkład w upowszechnianie kultury i literatury polskiej otrzymała w 2017 roku nagrodę Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie.

Warto wspomnieć także o Jarosławie Bielskim, który przybył do Hiszpanii na stypendium reżyserskie w latach 80. XX wieku. We wrześniu 2003 roku postanawia ostatecznie założyć w Madrycie własny Teatr Réplika, który swoje początki miał w roku 1996. Oprócz wystawiania wyreżyserowanych przez siebie spektakli, prowadzi w nim także szkołę teatralną, stwarzając dla młodych aktorów miejsce przyjazne kreatywnym wypowiedziom i poszukiwaniu nowych form artystycznych. W 2018 roku został laureatem Nagrody Sekcji Krytyków Teatralnych Polskiego Ośrodka Międzynarodowego Instytutu Teatralnego za popularyzację kultury teatralnej na świecie.

Polska kultura i jej twórcy są obecnie coraz bardziej znani w Hiszpanii. Być może wpływ ma na to szybki przepływ informacji, globalizacja i swobodne przemieszczanie się ludzi z jednego końca świata na drugi.



ODESZLI

DR MARIA MAŁAŚNICKA-MIEDZIANOGÓRA

(1950-2023)

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci dr Marii Małaśnickiej-Miedzianogóry 12 czerwca 2023 roku.

Zważywszy na jej dorobek naukowy i polonijną aktywność, zwłaszcza w obszarze edukacji, strata jest ogromna i niepowetowana. Pozostaną Jej wartościowe dzieła – nawet trudno je wszystkie wymienić, ale przecież tyle jeszcze mogliśmy razem zrobić.

DR MARIA MAŁAŚNICKA-MIEDZIANOGÓRA

Absolwentka filologii polskiej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Doktor nauk humanistycznych. Nauczyciel dyplomowany.

Od 2002 roku uczyła języka polskiego w Danii. Była przewodniczącą Rady Nordyckiej Unii Oświaty Polonijnej, członkiem Rady Oświaty Polonijnej przy Ministrze Edukacji Narodowej.

Wcześniej pracowała jako adiunkt w Instytucie Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych w Lublinie oraz pełniła funkcję kierownika Studium Metodyki Języka Polskiego dla Nauczycieli Polonijnych UMCS.

Pełniła funkcję wiceprzewodniczącej Towarzystwa Krzewienia Oświaty Polskiej im. Adama Sokólskiego w Danii.

Była inicjatorką, reżyserką i autorką spektakli „Teatru Trzech Pokoleń”, który działał w ramach Towarzystwa. Autorka książki „Róże dla Lone. Za wolność Polski i Danii (1939-1945)” wydanej przez IPN w 2015 roku.

Pracowała również jako nauczycielka języka polskiego w Liceum Ogólnokształcącym w Warce.

Pozostanie w naszej pamięci jako autorka wielu specjalistycznych artykułów z zakresu dydaktyki języka polskiego, oświaty polonijnej, kulturoznawstwa oraz historii polskiej emigracji w Danii.



ODESZLI

WŁADYSŁAW STRUTYŃSKI

(1949-2023)

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że 9 lipca 2023 roku odszedł Członek Rady Krajowej Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Władysław Strutyński. Człowiek z natury subtelny i skromny o wielkiej wiedzy i żarliwym patriotyzmie, kultywujący rodzinne przywiązanie do litewskiego Wilna i Świącian, z którymi związani byli jego rodzice.

Urodził się w Lidzbarku Warmińskim, ale pilnie słuchał opowiadań mamy i ojca o tym, jak na Wileńszczyźnie bywało: jak przebiegały słynne kiermasze kaziukowe, o długich konnych wyprawach dziadka, o balach, które się kończyły białym mazurem i o teatrach w Wilnie, do których jeździło się co miesiąc, o podwieczorkach z Hanką Ordonówną i hrabią Michałem Tyszkiewiczem. Dzielił się tymi opowieściami z nami. To była jego osobista pasja.

Za swoją działalność na rzecz polskiego dziedzictwa kulturowego, oraz środowisk polonijnych otrzymał w 2021 roku decyzją Prezydenta RP Andrzeja Dudy Srebrny Krzyż Zasługi.

Będzie nam brakowało jego mądrych rad i znajomości Kresów, które czuł jak mało kto, całym sercem. Składając Rodzinie – w imieniu Zarządu i działaczy Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” – serdeczne kondolencje.

Zapewniamy, że pamięć o Nim żyć będzie w naszych wspomnieniach.

Dariusz Piotr Bonisławski
Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

WŁADYSŁAW STRUTYŃSKI

Urodził się 25 maja 1949 roku w Lidzbarku Warmińskim, zmarł 9 lipca 2023 roku. W latach 2008-2015 był kierownikiem Muzeum Warmińskiego/Zamku w Lidzbarku Warmińskim, Oddziału Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie. Ukończył pedagogikę na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Studium Podyplomowe Kierowania Działalnością Społeczno-Kulturalną, na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Warszawskiego. Pracował w instytucjach kultury, Urzędzie Miejskim w Lidzbarku Warmińskim, w latach 1994-2007 był dyrektorem Lidzbarskiego Domu Kultury.

Był jednym z inicjatorów powstania Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Lidzbarskiej, członkiem Rady Krajowej Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Za swoją działalność na rzecz polskiego dziedzictwa kulturowego oraz środowisk polonijnych otrzymał w 2021 roku Srebrny Krzyż Zasługi

PROFESOR ANDRZEJ STELMACHOWSKI - PRZYJACIEL POLAKÓW NA OBCYZYŃNIE

„Bardzo bym pragnął, byśmy mogli przyczynić się do budowy Polski w pełni niepodległej, a jednocześnie przyjaznej wszystkim sąsiadom, zasobnej, ale i realizującej zasady sprawiedliwości społecznej, [...] byśmy, budując nowy, lepszy system państwowy, umieli łączyć troskę o wielkie sprawy publiczne z troską o każdego z naszych współbraci i obywateli” - mówił profesor Andrzej Stelmachowski w 1989 obejmując funkcję Marszałka Senatu w niepodległej Polsce. Te słowa oddają idee którym był wierny przez całe swoje życie, jako prawnik - sędzia, naukowiec - ponad 160 publikacji książkowych, rozpraw i artykułów., minister edukacji i współtwórca Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" któremu poświęcił ostatnie lata. Był zwolennikiem pomocy państwa dla repatriacji Polaków z obszaru dawnego ZSRS. W trakcie sprawowania swojej funkcji odwiedził największe skupiska Polaków rozsiane na kilku kontynentach. Wspierał uchwalenie ustawy o Karcie Polaka, która weszła w życie w roku 2008. Od lutego 2007 r. był doradcą ds. Polonii prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

W krótki artykule trudno wymienić wszystkie pola aktywności Profesora. Z pewnością przekonania i życiowe, moralne wybory determinowały doświadczenia już z najmłodszych lat. Andrzej Stanisław Ksawery Stelmachowski pochodził z rodziny wywodzącej się z Kujaw. Jego ojciec Bronisław Stelmachowski walczył w Powstaniu Wielkopolskim. Po wojnie był profesorem Uniwersytetu Adama Mickiewicza oraz prezesem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu. We wrześniu 1939 roku wraz z innymi urzędnikami wyjechał na wschód. Andrzej Stelmachowski po raz ostatni widział go w połowie września 1939 roku. Został aresztowany przez Sowietów. Jego nazwisko znajduje się wśród ofiar białoruskiej części Listy Katyńskiej.

W kwietniu 1943 r. złożył przysięgę żołnierza Armii Krajowej. Przyjął pseudonim Jaźwiec. Ukończył podziemną podchorążówkę. We wspomnieniach opowiadał, że żałował, iż nie wziął udziału w bezpośredniej walce. Podczas wojny rozpoczął studia prawnicze na tajnym Uniwersytecie Warszawskim. Ukończył je w 1947 r. na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Równolegle zdał egzamin sędziowski. Był wykładowcą na Uniwersytecie Wrocławskim, na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, Akademii Teologii Katolickiej. W 1973 r. wstąpił do Klubu Inteligencji Katolickiej. W 1976 r. wraz z innymi członkami tego środowiska skrytykował przygotowywane zmiany w konstytucji PRL. Zaangażował się też we wsparcie dla represjonowanych robotników biorących udział w strajkach w czerwcu 1976 r. Pomimo ograniczonego zaufania episkopatu do Klubów Inteligencji Katolickiej od 1975 r. był członkiem Rady Prymasowskiej Budowy Kościołów.

Podczas strajku w Stoczni Gdańskiej w sierpniu 1980 r. został delegatem KIK, który miał przekazać poparcie tego środowiska dla strajkujących robotników. Po przekroczeniu bram stoczni został doradcą Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego. Następnie pełnił funkcję eksperta Ośrodka Prac Społeczno-Zawodowych przy Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Jako ekspert prawa rolnego został również doradcą NSZZ Rolników Indywidualnych „S”. Pełnił także funkcję doradcy działającej w podziemiu Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność”.

PROFESOR ANDRZEJ STELMACHOWSKI

PIERWSZY PREZES STOWARZYSZENIA "WSPÓLNOTA POLSKA"

FOT. KONFERENCJA "KRAJ-EMIGRACJA". RZYM 26-30 X 1990 / SWP



Był zwolennikiem twardego oporu przeciw władzom. Był też członkiem krajowej Papieskiej Rady „Iustitia et Pax”.

W latach 1982–1985 przewodniczył Komitetowi Organizacyjnemu Kościelnej Fundacji na rzecz Rolnictwa. Odegrał ważną rolę w przygotowaniach okrągłego stołu, prowadził m.in. w sierpniu 1988 r. poufne rozmowy z sekretarzem Komitetu Centralnego PZPR Józefem Czyrkim w sprawie spotkania przedstawicieli władzy komunistycznej z opozycją. Pomysł nawiązania rozmów pośredniczących narodził się w środowisku warszawskiego KIK-u. Poza Stelmachowskim ich uczestnikami mieli być Andrzej Wielowiejski i Bronisław Geremek. 24 sierpnia profesor pojawił się w Stoczni i ustalił z Wałęsą warunki dalszych rozmów.

26 sierpnia władze zdecydowały o przystąpieniu do dalszych negocjacji. W grudniu 1988 r. został członkiem Komitetu Obywatelskiego przy Przewodzącym NSZZ „Solidarność” Lechu Wałęsie, w którym pełnił funkcję przewodniczącego komisji wsi i rolnictwa. W czasie okrągłego stołu był członkiem zespołu ds. gospodarki i polityki społecznej oraz współprzewodniczącym podzespołu ds. rolnictwa.

W wyborach czerwcowych w 1989 r. Stelmachowski uzyskał mandat senatora. Był także członkiem Prezydium Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego. Co ciekawe, Służba Bezpieczeństwa prowadziła „rozpracowanie” Stelmachowskiego jeszcze w sierpniu 1989 r. 4 lipca 1989 r. Andrzej Stelmachowski został wybrany na pierwszego marszałka Senatu PRL (od 29 grudnia 1989 r. Senatu RP). Podczas dwuletniej kadencji angażował się w kwestie reform samorządu, zmian w rolnictwie, reform w wymiarze sprawiedliwości oraz rozliczenia systemu komunistycznego.

W latach 1991–1992 sprawował urząd ministra edukacji narodowej w rządzie premiera Jana Olszewskiego. W trakcie ośmiomiesięcznej pracy na tym stanowisku zaproponował pierwszą po 1989 r. reformę systemu edukacji. W okresie jego misji w MEN wprowadzono nauczanie religii w szkołach. Profesor rozpoczął również proces wspierania polskich szkół na Litwie.

Od roku 1990 do 2008 był prezesem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” zajmującego się sprawami Polonii. Do końca życia pełnił funkcję jego honorowego prezesa. Był zwolennikiem pomocy państwa dla repatriacji Polaków z obszaru dawnego ZSRS.

W trakcie sprawowania swojej funkcji odwiedził największe skupiska Polaków rozsiadane na kilku kontynentach. Wspierał uchwalenie ustawy o Karcie Polaka, która weszła w życie w roku 2008. Od lutego 2007 r. był doradcą ds. Polonii prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Jego dzieło jest kontynuowane i rozwijane przez Wspólnotę Polską do dzisiaj.

Andrzej Stelmachowski zmarł 6 kwietnia 2009 r. w Warszawie. Następnego dnia prezydent Lech Kaczyński podjął decyzję o odznaczeniu profesora Orderem Orła Białego.

Został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim.

W uroczystościach pogrzebowych wzięli udział m.in. prezydent Kaczyński oraz marszałek Senatu Bogdan Borusewicz.



FOTO: 1981. SPOTKANIE WŁADZ NSZZ RI „SOLIDARNOŚĆ” Z PRYMASEM STEFANEM WYSZYŃSKIM



HISTORIA,
KULTURA, ZWYCZAJE

POLONIJNA AGENCJA INFORMACYJNA

POWSTANIE POLSKIEGO KOMITETU OLIMPIJSKIEGO

12 października 1919 roku w Hotelu Francuskim w Krakowie odbył się zjazd założycielski Komitetu Udziału Polski w Igrzyskach Olimpijskich. Organizacja miała przygotować polską reprezentację do udziału w igrzyskach olimpijskich i powstała w związku z zaproszeniem Polaków do wzięcia udziału w igrzyskach w Antwerpii.

Już w grudniu podczas zjazdu w Warszawie zmieniono nazwę Komitetu Udziału Polski w Igrzyskach Olimpijskich na Polski Komitet Olimpijski. Na pierwszego prezesa został wybrany książę Stefan Lubomirski. Jednak ze względu na wojnę polsko-bolszewicką, zagrożenie utraty niepodległości i potrzebę skierowania wszystkich wysiłków państwa na front, Polska wycofała się z udziału w igrzyskach w Antwerpii. Mimo to, nasi przedstawiciele wzięli symboliczny udział w defiladzie sztandarów.

ZANIM POWSTAŁ PKOl

Gdy na przełomie XIX i XX wieku francuski baron Pierre de Coubertin inicjował i tworzył międzynarodowy ruch olimpijski, Polska była wówczas pod zaborami. Nie znaczy to, że Polacy nie uprawiali sportu – działały stowarzyszenia i kluby – czy nie pasjonowali się rywalizacją najlepszych – także w kontekście międzynarodowym. To zainteresowanie wzrosło wyraźnie w okresie Igrzysk V Olimpiady w Sztokholmie 1912. W ekipach państw zaborczych wystąpiło kilku polskich sportowców, manifestując swoją narodową odrębność. Lwowskie czasopisma wysłały do Szwecji swoich dziennikarzy, którzy szeroko relacjonowali najważniejsze wydarzenia, propagując zarazem ideę i zasady nowożytnego olimpizmu. Na programie sztokholmskich igrzysk wzorowano się przy organizacji zawodów sportowych we Lwowie, Łodzi i Warszawie, niekiedy nazywając je „polskimi igrzyskami olimpijskimi”.

Już w niepodległej, ale jeszcze walczącej o kształt swych granic II Rzeczypospolitej, w kręgu działaczy sportowych, reprezentujących kluby i szybko rozwijające się niektóre dyscypliny sportowe, zaczęto dyskutować o powołaniu centrali polskiego sportu i Ruchu Olimpijskiego. W marcu 1919 roku Belgijski Komitet Olimpijski zaprosił Polskę do udziału w Igrzyskach VII Olimpiady w Antwerpii 1920.

W kwietniu Sejm Nauczycielski, w uchwałach dotyczących ustroju i programu polskiego szkolnictwa, podkreślił znaczenie i miejsce ćwiczeń fizycznych w procesie wychowania młodego pokolenia. W maju utworzono referat sportowy w Wydziale Higieny Społecznej Ministerstwa Zdrowia Publicznego. Wielkie zainteresowanie rozwojem sportu przejawiały również władze wojskowe.

Cztery lata później igrzyska się nie odbyły, bo kwiat europejskiej młodzieży walczył między sobą nie według szlachetnych zasad sportowej fair play, ale w okopach I wojny światowej... Nie przeszkodziło to jednak publicyście Kazimierzowi Biernackiemu, w broszurze „Młodzież polska a igrzyska olimpijskie”, nawoływać i mobilizować naszych sportowców do brania w przyszłości udziału w tym wspaniałym międzynarodowym święcie. A gdy nad Polską po 123 latach niewoli wstawał świt wolności, potrzebę i znaczenie udziału własnej reprezentacji w igrzyskach olimpijskich podniósł we wrześniu 1918 roku I Zjazd Zrzeszeń Sportowych i Gimnastycznych w Warszawie. Wszystko to sprzyjało przyspieszeniu działań w kierunku powołania polskiego narodowego komitetu olimpijskiego.



Coraz większa była też aktywność działaczy w dążeniu do tworzenia związków sportowych i ich ogólnopolskiej centrali. Nie było już na co czekać, a jako forum do podjęcia ostatecznych decyzji wykorzystano zjazd działaczy turystycznych, narciarskich i lekkoatletycznych.

POWSTANIE POLSKIEGO KOMITETU OLIMPIJSKIEGO

12 października 1919 roku, w salce konferencyjnej Hotelu Francuskiego w Krakowie, powołano Komitet Udziału Polski w Igrzyskach Olimpijskich. W jego skład weszli: Ludwik Christelbauer, Kazimierz Hemerling, Stanisław Kopczyński, Tadeusz Kuchar, Mieczysław Orłowicz, Władysław Osmolski, Stanisław Polakiewicz i Henryk Szot-Jeziorowski. Postanowiono przede wszystkim zająć się organizowaniem związków sportowych w najbardziej popularnych dyscyplinach, a także wysłaniem polskiej „ekspedycji” – jak to wtedy określano – na Igrzyska Olimpijskie do Antwerpii.

Protectorat nad komitetem objął Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, potwierdzając swoje zainteresowanie wychowaniem fizycznym i sportem, a godność prezesów honorowych powierzono gen. Józefowi Hallerowi i ministrowi Zdrowia Publicznego dr. Tomaszowi Janiszewskiemu. W grudniu tego samego roku uchwalono statut komitetu, który przyjął nazwę Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich (PKIO). Ukonstytuował się Zarząd: prezesem został książę Stefan Lubomirski, wiceprezesami – Stanisław Polakiewicz i Tadeusz Garczyński, sekretarzem generalnym Henryk Szot-Jeziorowski, a skarbnikiem

Jerzy Kowalewski. PKIO natychmiast zgłosił Polskę do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. W ten sposób stała się ona pełnoprawnym członkiem rodziny olimpijskiej. Obowiązującą do dziś nazwę Polski Komitet Olimpijski (PKOl) przyjął w 1925 roku.

PKIO od razu rozpoczął intensywne przygotowania do udziału naszej ekipy w igrzyskach Antwerpia 1920. Powołano specjalne wydziały dla każdej dyscypliny sportu, w skład których wchodziłi przedstawiciele komitetu, związków sportowych oraz klubów i towarzystw sportowych.

Za ich pośrednictwem Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich dokonał selekcji kandydatów na olimpijczyków, uzyskał ich czasowe zwolnienie ze służby wojskowej, a także zorganizował osiem wyspecjalizowanych ośrodków przygotowawczych dla poszczególnych dyscyplin sportowych i przeprowadził zawody kwalifikacyjne w celu wyłonienia ekipy. Utworzył również Wydział Prasy i Propagandy dla upowszechnienia idei olimpijskiej i popularyzowania przygotowań.



Reprezentacja była zatem gotowa do startu, ale... na naszych ziemiach trwała przecież wówczas wojna polsko-bolszewicka. Wobec konieczności skierowania wszystkich sił do obrony państwa, wyjazd do Belgii jednak odwołano. W dniu otwarcia igrzysk podano tę decyzję do wiadomości uczestników, a Polska wzięła symboliczny udział w defiladzie sztandarów.



PATRONI ROKU 2023 ALEKSANDER FREDRO

POLONIJNA AGENCJA INFORMACYJNA

ALEKSANDER FREDRO

NAJWYBITNIEJSZY POLSKI KOMEDIOPISARZ, ALE TAKŻE POETA I PAMIĘTNIKARZ

Najwybitniejszy polski komediopisarz, ale także poeta i pamiętnikarz. Z romantycznych pisarzy to właśnie Fredro najsilniej zaistniał w języku potocznym, a jego wpływ jest aktualny po dziś, choć nie każdy zdaje sobie z tego sprawę. "Gwałtu, co się dzieje", "Wielki człowiek do małych interesów", "Wolność Tomku w swoim domku" czy też "Nich się dzieje wola nieba, z nią się zawsze zgadzać trzeba" - to cytaty z jego utworów.

Twórczość Fredry, o wyraźnie realistycznym charakterze, rozwijała się niezależnie od współczesnych mu prądów literackich. Obok obserwacji życia duże znaczenie miało dla jej kształtu obcowanie Fredry z paryskimi teatrami podczas obu pobytów we Francji, a także ze sceną lwowską, w repertuarze której obok dramatów Szekspira i Schillera znajdowały się także sztuki: Moliera, Marivaux, zaś z początkiem lat trzydziestych postoświeceniowe komedie, opery i wodewile.

*Wierzę w mądrość odwieczną, w Jój święte zamiary,
Wierzę, że tak być musi całą siłą wiary,
Ale dziś w ludziach tyle złości widzę,
Że jako człowiek sam sobą się brzydzę*
Aleksander Fredro, „Wierzę w mądrość”

OD AWANTURNIKA DO SZANOWANEGO OBYWATELA

Aleksander hrabia Fredro - komediopisarz, bajkopisarz, pamiętnikarz, poeta - urodził się 20 czerwca 1793 w Surochowie niedaleko Przemyśla, w zamożnej rodzinie szlacheckiej. Zmarł 15 lipca 1876 we Lwowie.

Żył jak na owe czasy długo, bo 82 lata, a jak na polskiego pisarza w wieku XIX - zamożnie i wygodnie. Młodość miał bujną. Nauki pobierał domowe, ale niezbyt głębokie i niezbyt długo, bo jako 16-letni chłopak wstąpił do armii napoleońskiej Księstwa Warszawskiego i wędrował z nią przez 6 lat - aż do upadku Cesarstwa. Walczył pod Dreznem i Lipskiem, uczestniczył w tragicznej wyprawie pod Moskwę, chorował na tyfus, z rosyjskiej niewoli zbiegł w przebraniu wieśniaka. Pełnił funkcję oficera ordynansowego sztabu generalnego, dosłużył się rangi kapitana. Za zasługi wojenne został odznaczony złotym krzyżem Virtuti Militari i Krzyżem Legii Honorowej. Armię opuścił w 1815 i osiadł w Bieńkowej Wiszni, majątku ojca niedaleko Lwowa, gdzie wraz z bratem Maksymilianem przez dobrych 10 lat gorliwie pracował na miano miejscowego awanturnika. "Fredry chodzili na głowach i nie można się było nigdzie obrócić, żeby się nie natknąć na Fredrę. Trzeba się było chować przed nimi, bo i z ołtarza by zdjęli, a do tego jeszcze i takie wiersze pisali, że nawet starszym uszy od nich trzeszczały" - pisał Zygmunt Kaczkowski, naoczny świadek wypadków.

*„Dawniej mówiono o głupim: Powiedział, co wiedział!
Dziś gorzej, bo niejeden powiedział, co nie wiedział!”*

Aleksander Fredro, „Zapiski starucha”



SAMOUK

Fredro był samoukiem. Sam o sobie pisał: "Nigdy mi się nad książką nie zmarszczyło czoło, trąbka myśliwska w kniei była moją szkołą". Zaczął tworzyć jako dojrzały mężczyzna, po trzydziestce. W tym wieku ustatkował się i bardzo zmienił. Dawny awanturnik został członkiem Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, był posłem Galicyjskiego Sejmu Krajowego, członkiem Lwowskiej Rady Narodowej i Akademii Umiejętności. Około 1817 poznał Zofię hr. Skarbkową, z domu Jabłonowską, i zakochał się na całe życie. Zofia Jabłonowska jako 15-letnia dziewczynka została wydana za hr. Skarbka, jednego z najzamożniejszych ludzi w Galicji. Opuściła go po kilku latach nieudanego małżeństwa, ale na poślubienie Aleksandra czekała przeszło 10 lat. Sprawa jest dość niejasna, bo hr. Skarbek nie wyrażał sprzeciwu, a załatwienie "rozvodu kościelnego" było w tych sferach społecznych głównie kwestią pieniędzy. Opór stawiała kierowana chyba konwenansami rodzina Jabłonowskich. Ale zawarte wreszcie w 1828 małżeństwo było bardzo szczęśliwe. Dochoowało się też dwojga dzieci o aspiracjach literackich: Zofii, późniejszej hr. Szeptyckiej, autorki "Wspomnień z lat ubiegłych", i syna, Jana Aleksandra, także komediopisarza. Fredro bardzo skutecznie zarządzał rodzinnym majątkiem, ale też był ożywiony duchem obywatelskim. Brał czynny udział w społecznym życiu ziemiaństwa, po 1831 reprezentował jego interesy w galicyjskim Sejmie Stanowym. W okresie Wiosny Ludów objął dowództwo kampanii polskiej w czasie Wiosny Ludów. Jako deputowany do Sejmu Stanowego zajmował się sprawami teatrów i bibliotek Ossolińskich. Został oskarżony o zdradę stanu za wystąpienia przeciw Austrii, ale śledztwo ostatecznie umorzono. Lata 1850-55 spędził z rodziną w Paryżu. Był członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk, od 1873 członkiem Akademii Umiejętności.

Ostatnie lata życia spędził we Lwowie, którego był honorowym obywatelem. Pochłaniało go pisanie. Stał się samotnikiem i odludkiem, bywał hipochondrykiem, ulegał atakom amnezji. Kazimierz Wyka pisał o Fredrze, że jest on "rzadkim przykładem zupełnego samotnika literackiego, którego nikt nie nauczył jego sztuki i od którego nikt się nie nauczył".

W CENTRUM EUROPEJSKIEGO DZIEDZICTWA

Poprzez teatr czerpał Fredro z europejskiego dziedzictwa kulturowego, zarówno z nurtu klasycznego jak i plebejskiego (komedii dell'arte). Stąd w intrydze scenicznej jego różnogatunkowych sztuk - komedii, muzycznych wodewili, fars - pojawiają się: przebieranki, zamiany ról i przywdziewanie masek oraz różnego rodzaju nieporozumienia. Pewne rysy budowy jego utworów - szczególnie wczesnych (Pan Geldhab 1818, wyst. 1821; Cudzoziemszczyzna 1822, wyst. 1824), ale w pewnym stopniu dotyczy to też późniejszych (Zemsta 1832-1833, wyst. 1834; Dożywocie 1835, wyst. 1835) - pozwalają odnosić je do komedii polskiego Oświecenia, kontynuującej tradycje teatru Molierowskiego. W centrum tych komedii znajdują się postaci-typy, określone znaczącymi nazwiskami: Raptusiewicz, Milczek, Birbancki tak, jak u Moliera: Skąpiec czy Świętoszek. W utworach Fredry (nie romantyka, ale komediopisarza okresu romantyzmu, z jego zainteresowaniem głębią indywidualności) zanika jednoznaczność ludzkich charakterów, człowiek i świat są bardziej skomplikowane niż w tradycji klasycystyczno-oświeceniowej czy plebejskiej. Niejednoznacznościom służą wprowadzane często niedopowiedzenia.

MIĘDZY ROMANTYZMEM A POZYTYWIZMEM

Pisarstwo Fredry działa się równolegle do dwóch dużych epok literatury polskiej - romantyzmu i pozytywizmu. Równolegle - gdyż był on sam dla siebie epoką i prądem literackim: ogniwem między rymowaną komedią oświeceniową i mieszczańską komedią Młodej Polski. Pozbawiony był jednak dydaktyzmu tej pierwszej i napastliwości drugiej. Jego humor był zazwyczaj dość łagodny, a wyrozumiałość dla przywar bliźnich - znaczna. Fredro bawił się pisząc swoje komedie i chciał bawić widza teatralnego. To stało się powodem gwałtownych napaści. W wieku martyrologii i służby narodowej ktoś, kto nie chciał wychowywać, dawać świadectwa i pobudzać uczuć patriotycznych, był ideologicznie nie do zaakceptowania. Zaatakował go Seweryn Goszczyński ("Powszechny Pamiętnik Nauk i Umiejętności", 1835), dołączyli Edward Dembowski, Aleksander Dunin-Borkowski (pseud. Leszek) i Julian Bartoszewicz. Zarzucano mu drugorzędny talent, uleganie wzorcom francuskim, niemoralność, wreszcie - temu piewcy tradycji dworu szlacheckiego - brak ducha narodowego. Komentatorzy Fredry często tłumaczą tym atakiem kilkunastoletnią przerwę w jego twórczości. Po roku 1854 znów zaczął pisać, ale tylko do szuflady. Zawsze wydawało mi się dość niezrozumiałe psychologicznie, że autor niezależny finansowo i intelektualnie od koterii literackich, przyjmowany entuzjastycznie w teatrach, mógł się tak przejść kilkoma napastliwymi artykułami.



FOT. LWÓW, POMNIK
ALEKSANDRA FREDRY
1894

DWA OKRESY TWÓRCZOŚCI

W twórczości Fredry wyróżnia się dwa okresy.

W pierwszym, trwającym do roku 1835 powstały najlepsze komedie: Pan Jowialski (1832, wyst. 1832); Śluby panieńskie (1832, wyst. 1833); Zemsta; Mąż i żona (1821, wyst. 1822); Dożywocie. Każda z nich porusza inną tematykę. Wspólne są w nich gry jakie ludzie toczą między sobą w codziennym życiu: w miłości, w życiu towarzyskim, w interesach. Autor pokazywał życie odwołując się do postaci z epoki szlacheckiej (tzw. "kontuszowej"), umieszczając akcję w dworkach i salonikach, ale też w karczmach, zajazdach - tam, gdzie w sposób naturalny obserwować można relacje międzyludzkie.

Tematem uprzywilejowanym czynił Fredro szczęśliwą miłość i związki rodzinne, w przeciwieństwie do współczesnej mu romantycznej koncepcji miłości: tragicznej, niemożliwej do spełnienia. W polskim romantyzmie niemożliwej nie tylko ze względów metafizycznych, ale i patriotycznych (Konrad Wallenrod "szczęścia w domu nie znalazł, bo go nie było w ojczyźnie" pisał Mickiewicz, wypowiadając pogląd całego swego pokolenia). Fredro daleki od idei tyntejsko-mesjanistycznych był oskarżony przez część współczesnej mu krytyki o brak patriotyzmu i postawy obywatelskiej. Rozgoryczenie sprawiło, że poeta zamilkł około 1835 roku i wznowił twórczość komediową (już tylko do szuflady) dopiero po piętnastu latach. Wśród szerokiej publiczności jego sztuki zawsze cieszyły się ogromnym powodzeniem, aż po dzień dzisiejszy. Szybko trafiały na sceny, a w latach międzypowstaniowych (1831-1863) - szczególnego zainteresowania Polską w Europie - były tłumaczone, przerabiane i grane za granicą. Pierwsze przekłady ukazują się już w 1824 roku (Mąż i żona tłumaczenie na francuski i niemiecki).

W drugim okresie twórczości - nie bez wpływu sceny francuskiej Drugiego Cesarstwa i nowej sztuki obyczajowej (adaptacja Damy Kameliowej Aleksandra Dumasa-syna, wystawienie Zięcia pana Poirier Emila Augiera) - pojawiają się w komediach Fredry typy mieszczańskie, nowych ludzi w zmieniającym się społeczeństwie, w którym wartością nadrzędną jest pieniądz. Najlepsze komedie tego czasu to: Wychowanka, Rewolwer (sposób budowania intrygi wokół przypadkowego rekwizytu przypomina komedię Scribe'a a Szklanka wody) czy Wielki człowiek do małych interesów. Utwory te, nie publikowane za życia autora i wystawiane pośmiertnie, wyprzedzają i zapowiadają antymieszczańską komedię Młodej Polski (Zapolskiej, Perzyńskiego).

Fredro to także bajkopisarz (kontynuator narracyjnej bajki Krasickiego i Trembeckiego, La Fontaine'a), a także twórca aforyzmów zebranych w tomie Zapiski starucha, wydanym pośmiertnie.

Umierając 15 lipca 1876 roku we Lwowie zostawił swojemu synowi dokładne instrukcje, w jakim porządku mają być wydawane jego dzieła i wedle jakich zasad wystawiane. Był świadomy, że zainteresowanie jego twórczością z upływem lat będzie rosła, a nie maleć.

WYBRANE UTWORY

Fredro napisał kilkadziesiąt utworów scenicznych: jednoaktówek i komedii wieloaktowych, fars, grotesek i wodewilów. Przed jego zamilknięciem szybko trafiały na sceny teatru lwowskiego, warszawskiego i krakowskiego. Po przerwie utworów nie publikował ani nie udostępniał teatrom. Ujrzały światło dzienne dopiero po jego śmierci. Najlepsze i najbardziej do dziś znane sztuki powstały w pierwszym okresie twórczości. Debiutem była niezbyt udana komedia "Intryga na prędcie" (premiera: Lwów 1817), przerobiona później na sztukę "Nowy Don Kichot czyli sto szaleństw", do której muzykę napisał Stanisław Moniuszko. W 1818 z gotowym rękopisem "Pana Geldhaba" udał się do Warszawy, ale początkowo nie zdołał zainteresować nim dyrektorów teatrów. Sztukę wystawiono jednak w Warszawie w 1821, a po niej, obok utworów słabszych, miały premiery we Lwowie najwybitniejsze jego komedie: "Mąż i żona" (1822), "Cudzoziemszczyzna" (1824), "Damy i huzary" (1825), "Pan Jowialski" (1832), "Zemsta" (1833), "Śluby panieńskie czyli magnetyzm serca" (1833), "Dożywocie" (1835).

Fredro był i jest autorem najczęściej w Polsce grywanym. Role w jego komediach grali wszyscy wybitni aktorzy XIX i XX wieku, m.in. Antoni Benza, Jan Nowakowski, Apolonia Kamińska, Adam Żółtowski, Józef Rychter, Bolesław i Jerzy Leszczyńscy, Antoni Hoffman, Stefan Jaracz, Józef Węgrzyn, Mieczysława Ćwiklińska. Do historii teatru przeszła Aniela Heleny Modrzejewskiej i Łatka Ludwika Solskiego. Po 1877 na sceny we Lwowie i Krakowie wkroczyły sztuki niewydane za życia Fredry. W czasach dyrekcji Stanisława Koźmiana w Teatrze Miejskim w Krakowie było ich 14 w repertuarze. Osia intrygi tych komedii są zazwyczaj pieniądze, miłość i małżeństwo, a głównie dylemat: czy zawrzeć małżeństwo dla pieniędzy (czego na ogół chcą rodzice bądź opiekunowie), czy wziąć ślub z miłości.

PAN GELDHAB

Tytułowy bohater "Pana Geldhaba" dorobił się na dostawach wojskowych, jak się sugeruje - niezbyt uczciwych. Z pychą nuworysza chełpi się swoim bogactwem: urządza wystawnie dom mając do pomocy Kupczyka, Krawca, Tapicera itp., wystawia na widok publiczny srebra. (A jednocześnie nie wypłaca chorej siostrze jej funduszu.) Za pomocą pieniędzy chce się dostać do lepszego towarzystwa, a to wydając córkę Florę za księcia Radosława. Księcia nękają wierzyteli, więc skłonny jest przystać na małżeństwo z dużym posagiem. Flora także chce zostać księżną, więc odtrąca szczerą miłość oficera napoleońskiego Ludomira. Ale złośliwy los sprawia, że Radosław otrzymuje spadek po ciotce i udając, że wzruszyła go miłość Ludomira, rezygnuje ze ślubu. Teraz przydałby się Ludomir na otarcie łez, ale on już się przekonał o obłudzie i wyrachowaniu Flory.

"Pan Geldhab" jest jedną z niewielu komedii Fredry, która nie ma szczęśliwego zakończenia. Nie wiadomo natomiast, jakie zakończenie powinna mieć sztuka "Mąż i żona". Na scenie czworokąt. Elwira, żona hrabiego Waclawa, zdradza go z Alfredem. Jednocześnie obaj panowie romansują z fertyczną pokojówką Justysią. Rzecz cała wychodzi na jaw i wtedy (zakończenie sztuki granej za życia Fredry) jedyną winną okazuje się Justysia, która za karę ma być zesłana do klasztoru. Pozostaje nadal trójka. To zakończenie naraziło Fredrę na zarzut niemoralności: wszak nie potępił rozwiązłości i zdrady małżeńskiej. W wydaniu pośmiertnym w 1880 znalazło się zakończenie inne, nie wiadomo, czyjego autorstwa: Justysi zostaje wybaczone, niewiernej żonie także i moralność jest uratowana. W 1938 w teatrze Cricot Adam Polewka wystawił sztukę z obydwoma zakończeniami.

CUDZOZIEMSZCZYŻNA

"Cudzoziemszczyzna", podobnie jak "Nikt mnie nie zna" i "Pan Jowialski", eksploatuje motyw przebieranki, grania cudzej roli. W majątku Radosta dwaj młodzieńcy starają się o rękę jego córki. Astolf, aby przypodobać się ojcu, udaje znawcę obcych krajów i wielbiciela cudzoziemskich mód. Zdzisław, który rzeczywiście zna świat, gdyż przemierzył go z wojskami napoleońskimi, udaje prostaczka. Oczywiście to on zwycięża i nawraca Radosta na maksymę, która kończy sztukę: "Miłe cudze kraje, lecz miłsza ojczyzna".

DAMY I HUZARY

"Damy i huzary", jedna z niewielu komedii prozą, prezentuje galerię typów z armii napoleońskiej. W wiejskim domu Majora przebywają prócz niego Rotmistrz, Porucznik, Kapelan i "dwa stare huzary". W ten męski świat wdziera się wizyta dwu grubych sióstr Majora, młodziutkiej Zosi, córki jednej z nich, i stadka pokojówek: Józzi, Zuzi i Fruzi. Matka chce wydać Zosię za zamożnego Majora, a ona z wzajemnością kocha Porucznika. Po licznych perypetiach i nieporozumieniach Zosia poślubia ukochanego, a Major zapisuje mu swój majątek.

PAN JOWIALSKI

"Pan Jowialski", także prozą, jest jedną z najciekawszych komedii Fredry. W Pustakówce, majątku Jowialskiego, przebywa przedziwna galeria typów. On sam, zdzienniały starzec (albo takiego udający), jego żona, syn Szambelan, jakby ograniczony w rozwoju, zajmujący się wyłącznie łapaniem ptaków i budowaniem klatek, Szambelanowa zajmująca się wspomnianiem pierwszego męża. Jest też Helena, siostrzenica Szambelana i starający się o jej rękę prowincjonalny szlachcic Janusz. Szambelanowa nalega na to małżeństwo, Helena się waha, gdyż związek bez miłości wydaje się jej mało romantyczny, ale z drugiej strony latka leca... Pan Jowialski kocha zabawę i zmusza do niej otoczenie. Okazję dostrzega Janusz, znajdując śpiącego człowieka. Komedia tak się zaczyna: poeta Ludmir i malarz Wiktor odpoczywają na łące. Są w trakcie wędrówki krajoznawczej, która - jak się wydaje - przebiega od karczmy do karczmy. Ludmir udaje sen, kiedy Janusz planuje figiel: porwą śpiącego i wmówią mu, że jest sułtanem. Ludmir podejmuje zabawę i udaje szewca Kurka, tajemniczo przemienionego we władcę. Daje mu to możliwość manipulowania otoczeniem, mówienia wszystkim niemiłej prawdy, a także wkradania się w łaski Heleny, przy czym nie bez znaczenia jest fakt, że Helena jest majątna. Sprzeciwy Szambelanowej ustają, kiedy okazuje się, że Ludmir jest jej zaginionym w niemowlęctwie synem.

W komedii wykorzystał Fredro wątki różnej proweniencji: wspomnianej już przebieranki, romantycznych wędrówek wśród natury, romantycznej panienci, sentymentalny motyw zaginionego niemowlęcia, odnalezionego po latach dzięki myszce na biodrze. Głównym jednak atutem jest postać tytułowa. Pan Jowialski zmusza otoczenie do wygłupów, mówi sentencjami i przysłowiami, na każdą okoliczność ma stosowną bajeczkę. Lecz do końca nie wiadomo, czy jest zdzienniałym staruszkiem, czy kpi ze wszystkich, czy tą błazenadą pokrywa jakąś istotną pustkę życia w Pustakówce właśnie lub gorycz z obserwowania degenerującego się rodu.

W niemal wszystkich komediach Fredry właśnie miłość zwycięża: szczerze uczucie pokonuje wszystkie przeciwności - opór rodziny, intrygi i komplikacje finansowe. I właśnie to uznanie wartości miłości, życia rodzinnego i cnót domowych jest wyznaniem wiary autora pomawianego o niemoralność. Swój świat szlachecki wypełnił Fredro galerią oryginalnych, niepowtarzalnych postaci o charakterze mniej lub bardziej komediowym - od farsy i groteski po łagodny humor. Postaci te mają jednak często drugie dno. Kim naprawdę jest Jowialski? Jaka gorycz i niemożność kryją się pod nieopanowanym gadulstwem Papkina? Jakie potrzeby drzemią w Birbanckim, który wpada w euforię na wieść o locie balonem? Najwięksi aktorzy w wybitnych kreacjach różnie odpowiadali na te pytania. Prawda, że materia utworów umożliwia bogactwo interpretacji.

ŚLUBY PANIEŃSKIE

Wyjątkowo kwestie materialne nie są przyczyną trudności matrymonialnych w "Ślubach panieńskich", komedii lekkiej, pogodnej i pełnej wdzięku. Opór zalotnikom stawiają dwie panny, które nie żywią przesadnej sympatii do rodu męskiego i przysięgły, że nigdy nie wyjdą za mąż. Jednak upór i intrygi dążących do małżeństwa panów i tytułowy magnetyzm serca zdołają złamać panieńskie śluby. O uroku komedii stanowią pary zabawnie skonstruowanych bohaterów: łagodna i sentymentalna Aniela, przebojowa Klara, oraz oblegający panowie: przebiegły dowcipniś Gustaw i wzdychający Albin.

ZEMSTA

Akcja najbardziej znanej komedii "Zemsta" dzieje się na zmianę w domu Cześnika Raptusiewiczza i Rejenta Milczka, dwu częściach starego zamczyska. Jeden jest gwałtownikiem, drugi - przebiegłym obłudnikiem. Między domami znajduje się przedmiot sporów - mur graniczny, który Rejent każe budować, a Cześnik burzyć. Rejent ma syna Waclawa, a Cześnik bratanicę Klarę, co razem daje parę romantycznych kochanków, którym na przeszkodzie staje waśń rodowa. Rejent chce ożenić Waclawa z pretensjonalną wdową Podstoliną, ponieważ podejrzewa ją (niesłusznie) o posiadanie pieniędzy. Galerii postaci dopełniają Dyndalski i Śmigalski, domownicy Cześnika, kucharz Perełka, murarze na zmianę budujący mur i przeganiani, i ukoronowanie - Papkin, postać farsowa, samochwała, błazen i tchórz. Zarówno problemy młodych, jak i wojna rodowa kończą się dzięki zemście, jaką przewrotnie uknuł Cześnik: zwił Waclawa listem rzekomo od Klary i na złość Rejentowi "zmusił" ich do małżeństwa. Ta najczęściej grana komedia kończy się apoteozą szlacheckiego obyczaju i zgody narodowej.

DOŻYWCIE

Akcja większości komedii granych za życia autora toczy się w szlacheckich dworach, idyllicznych mimo intryg i sporów, hołdujących tradycji i pielęgnujących cnoty rodzinne. W "Dożywociu" następuje zmiana miejsca i jest to jakby zapowiedź drugiego okresu twórczości. Akcja dzieje się w wiejskiej oberży, gdzie zatrzymał się lichwiarz Łatka i młody utracjusz Leon Birbancki. Łatka pod cudzym nazwiskiem kupił dożywotnie dochody Birbanckiego i jego wielką troską jest utrzymanie pupila jak najdłużej przy życiu. Do pilnowania jego zdrowia wyznaczył służącego Filipka, a sam usiłuje odsprzedać dożywocie innemu lichwiarzowi Twardoszowi. Leon zadania im nie ułatwia: po nocnych hulankach nie wygląda ani nie czuje się najlepiej. W gospodzie zatrzymuje się też zrujnowany szlachcic Orgon, który dla pieniędzy chce wydać córkę Rózię za Łatkę. Leon i Rózia tworzą oczywiście parę romantycznych kochanków, którym na przeszkodzie stoi brak pieniędzy. Po licznych perypetiach i pozorowanej próbie samobójczej Leona następuje happy-end: Leon odzyskuje Rózię i pieniądze.

Po powrocie z Paryża Fredro wrócił do pisania, ale nie powrócił już do idyllicznego dworku szlacheckiego. Miał poczucie, że ten świat należy już do przeszłości. Jego miejsce zajęła współczesna Galicja z całą jej mizერიą i pretensjonalnością. Akcja toczy się teraz w małym miasteczku ("Z jakim się wdajesz takim się stajesz", "Jestem zabójcą"), w domu miejskim i hotelu ("Ożenić się nie mogę"), na dworcu kolejowym i w restauracji ("Z Przemyśla do Przyszowa"). Jeśli w dworze wiejskim - to takim z weksłami i kredytami, z urzędnikami galicyjskimi, towarzystwami ziemskimi i niezadowolonymi chłopami ("Wielki człowiek do małych interesów", "Wychowanka"). Jeśli wiejska chata - to jako przystanek w podróży dylizanssem. Pieniądze, interesy, urzędnicze ambicje i zdobywające samodzielność kobiety zajęły miejsce miłosnych intryg.

WIELKI CZŁOWIEK DO MAŁYCH INTERESÓW

"Wielki człowiek do małych interesów" (premiery sztuki: Lwów, Kraków, Warszawa 1877) - to Ambroży Jenialkiewicz, właściciel ziemski. Głowa mu pęka od świetnych pomysłów, które zapisuje, a potem nie może odczytać. Inwestuje, zarządza majątkami młodych krewnych, planuje ich małżeństwa. Knuje intrygi, aby jego przyjaciel "podał się na dyrektora" w Towarzystwie Kredytowym. Nic z jego planów nie wychodzi, lecz on - zadowolony - twierdzi, że wszystko poszło po jego myśli, z nieznacznymi tylko modyfikacjami, i nie zaprzestaje pozornych działań i pustej aktywności.

REWOLWER

Wyjątkowym utworem tego okresu jest "Rewolwer", groteska z rekwizytem w roli głównej. Po pierwsze - rzecz dzieje się w latach 50. XIX wieku w Parmie. Po drugie - do sztuki wkracza polityka. Za rządów Karola III atmosfera jest duszna od spisków, inwigilacji i policyjnej przemocy. W tym świecie prowadzi nieczyste interesy Baron Mortaro, bankier, spekulant, gotów oszukać kochankę i przyjaciela. Do jego rąk trafia paczka z rewolwerem, przedmiotem niebezpiecznym w tej sytuacji politycznej. Dość dziwnym pomysłem autora jest Paolo, "niemy komisjoner", który przemawia na migi, a Mortaro na użytek sceny powtarza jego tekst głośno. To Paolo sprawia, że rewolwer, którego Mortar usiłuje się pozbyć, ciągle trafia do niego z powrotem. Ostatecznie fatalny przedmiot okazuje się maszynką do przycinania cygar.

Z tego okresu warto wspomnieć jeszcze "dramatyczną bajkę wierszem" pt. "Brytan Bryś", w której - jak w "Folwarku zwierzęcym" Orwella - role społeczne grają rozliczne zwierzęta.



UCHWAŁA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ Z DNIA 22 LIPCA 2022 R.

W SPRAWIE USTANOWIENIA ROKU 2023 ROKIEM ALEKSANDRA FREDRY

W roku 2023 przypada 230. rocznica urodzin Aleksandra Fredry, najwybitniejszego polskiego komediopisarza, a także pamiętnikarza, poety oraz żołnierza kampanii napoleońskich.

Aleksander Fredro, wywodzący się ze starej rodziny szlacheckiej o kilkusetletniej tradycji, urodził się 20 czerwca 1793 roku w majątku rodzinnym w Surochowie k. Jarosławia. Jako 16-letni chłopiec wstąpił na ochotnika do armii Księstwa Warszawskiego dowodzonej przez księcia Józefa Poniatowskiego. Brał udział m.in. w wyprawie na Moskwę w 1812 roku, dosłużył się stopnia kapitana. Za męstwo w walkach został odznaczony Złotym Krzyżem Orderu Wirtuti Militari, a przez cesarza Francuzów Napoleona Bonaparte Orderem Legii Honorowej.

Aleksander Fredro to twórca oryginalnej polskiej komedii. Doskonale znał teatr europejski i jego tradycje, do których świadomie nawiązywał w swojej twórczości. Napisał kilkadziesiąt utworów scenicznych: jednoaktówek i komedii wieloaktowych, fars, grotesek i wodewilów, które szybko trafiały na sceny teatrów: lwowskiego, warszawskiego

i krakowskiego. W roku 1818 napisał swoją pierwszą komedię „Pan Geldhab”. Debiutem scenicznym Aleksandra Fredry była jednak jednoaktówka „Intryga na prędce, czyli Nie ma złego bez dobrego”, powstała w roku 1815, a pierwszy raz wystawiona w 1817 roku. Jednym

z najbardziej znanych dzieł Aleksandra Fredry są „Śluby panieńskie, czyli Magnetyzm serca”. Pierwsza wersja tej pięcioaktowej komedii wierszem powstała w 1827 roku, ostateczna – pięć lat później. Jedną z ważnych pozycji w kanonie polskiej literatury jest „Zemsta”, napisana prawdopodobnie w 1833 roku. W jego twórczości na uwagę zasługują również „Damy i huzary”, „Pan Jowialski” czy „Dożywocie”.

Aleksander Fredro znany jest także jako twórca bajek, m.in. bajek i wierszy dla dzieci „Małpa w kąpielu”, „Paweł i Gaweł” czy „Osiołkowi w żłoby dano”. Jest również autorem pamiętników z epoki napoleońskiej „Trzy po trzy”, uznanych za klasykę literatury wspomnieniowej.

Zmarł we Lwowie w 1876 roku.

W uznaniu zasług dla polskiej kultury Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanawia rok 2023 Rokiem Aleksandra Fredry.

MARSZAŁEK SEJMU

Elżbieta Witek

ALEKSANDRA SZCZERBIŃSKA PIŁSUDSKA

W powszechnej pamięci, zgodnie z obiegowo krążącą wiedzą funkcjonuje jako wierna towarzyszka życia Józefa Piłsudskiego i jego druga żona, ale jej udział w walce o odzyskanie niepodległości jest większy niż mogłoby się wydawać. Dość wspomnieć, że Aleksandra Piłsudska za bohaterską odwagę, którą wykazała się jako działaczka Polskiej Partii Socjalistycznej w legendarnej akcji pod Bezdanami w 1908 roku, a potem jako aktywna członkini oddziału wywiadowczo-kurierskiego I Brygady Legionów Polskich została odznaczona m.in. Krzyżem Walecznych i Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari – „za męstwo i hart ducha wykazane w pracy niepodległościowej”.

Nigdy nie akceptowała tradycyjnie przypisanej kobiecie wyłącznej roli żony i matki, nie godziła się z przekonaniem, że pozycję kobiety determinuje kuchnia i kościół. Aleksandra Szcherbińska, urodzona 12 grudnia 1882 roku w Suwałkach, szybko została osierocona. Gdy miała dwanaście lat, zmarła jej matka, dwa lata potem – ojciec. Wychowywana była przez babkę Karoliną Zahorską, żarliwą patriotkę. Od najmłodszych lat ambitnie realizowała swoje plany. Uczyła się w gimnazjum w Suwałkach, po przeprowadzce do Warszawy skończyła szkołę handlową Józefy Siemiradzkiej, podjęła studia na konspiracyjnym Uniwersytecie Latającym. W roku 1903 podjęła pracę urzędniczą w jednej z fabryk na Woli.

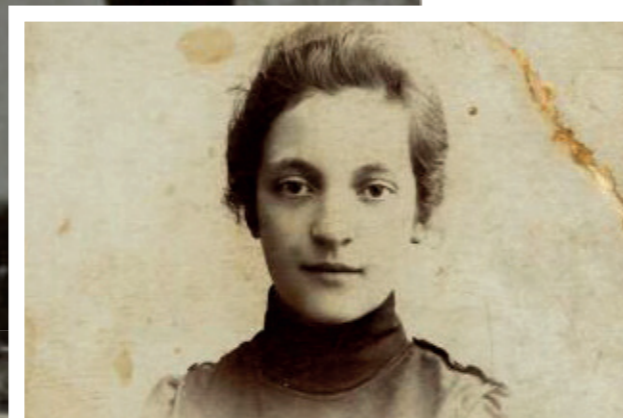
Była niezwykle samodzielna. Miała postępowe poglądy. Z jednej strony nie godziła się na Polskę pod rozbiorem, z drugiej marzyła o pełnym uprawnieniu kobiet w wolnej już Polsce. Radykalne przekonania przywiodły ją do Polskiej Partii Socjalistycznej, do której wstąpiła w roku 1904. Dwa lata później poznała Józefa Piłsudskiego.

Bardzo aktywna w działalności konspiracyjnej, wykazując się wielokrotnie brawurową odwagą. Szmuglowała zakazane książki i ulotki, ale także broń i amunicję, Wyróżniała się przy tym sprytem i pomysłowością. Miała zwyczaj powtarzać: „Kto urodził się Polakiem, ten musi być patriotą”. W roku 1907 została przez władze carskie aresztowana, ale po śledztwie, w którego trakcie nie przyznała się do niczego i nikogo nie wydała, zwolniono ją z braku dowodów. Z Warszawy przez Kijów trafiła do Lwowa, gdzie poza pracą urzędniczą działała w Związku Strzeleckim. 26 września 1908 roku wzięła udział w akcji Organizacji Bojowej PPS na stacji kolejowej pod Bezdanami w okolicach Wilna. W napadzie na rosyjski pociąg pocztowy jadący do Petersburga z pieniędzmi, oddział bojowców zdobył majątek, dzięki któremu można było sfinansować powstający w Galicji Związek Walki Czynnej. W tej akcji, dowodzonej przez Piłsudskiego, uczestniczyli między innymi: Tomasz Arciszewski, Aleksander Prystor i Walery Sławek. Ze względu na ich udział wyczyn ten przeszedł potem do historii jako akcja czterech premierów. W specjalnej broszurze Władysława Pobóg-Malinowskiego, wydanej w 1933 roku, uwzględniona została rola w tym zbrojnym incydencie właśnie Aleksandry Szcherbińskiej.

W niepodległej już Polsce Aleksandra zajmowała się nie tylko domem, ale również sprawami publicznymi. Działała w wielu towarzystwach społecznych i charytatywnych: w Naszym Domu tworzącym ośrodki opiekuńcze dla sierot, w Rodzinie Wojskowej organizującej przedszkola i szkoły, w Opiece zakładającej świetlice i biblioteki. Ponadto angażowała się w prace Komitetu Akcji Pomocy Zimowej oraz Unii Obrońców Ojczyzny. W roku 1926 weszła w skład kapituły Orderu Virtuti Militari. Towarzyszyła mężowi na dorocznych Zjazdach Legionistów.

PATRONI ROKU 2023
ALEKSANDRA
SZCZERBIŃSKA
PIŁSUDSKA

POLONIJA AGENCJA INFORMACYJNA



Po wybuchu pierwszej wojny światowej wstąpiła do Legionów Polskich, a po ich rozwiązaniu działała w konspiracyjnej Polskiej Organizacji Wojskowej, w 1915 została aresztowana i osadzona w obozie internowanych w Szczypiornie koło Kalisza, skąd zwolniono ją w listopadzie 1916 roku. Gdy związała się z Józefem Piłsudskim, był on już w separacji z Marią z Koplewskich-Juskiewiczową. Niestety, pierwsza żona nie godziła się na rozwód. Gdy w roku 1918 urodziła się pierwsza córka Aleksandry i Józefa – Wanda, komendant przebywał w twierdzy w Magdeburgu, dwa lata później przyszła na świat ich druga córka Jadwiga. Pobrali się w 1921 roku w kaplicy w Belwederze, dopiero po śmierci pierwszej żony Marszałka. Ślubu udzielił ks. Marian Tokarzewski, a świadkami byli pułkownicy Bolesław Wieniawa-Długoszowski oraz Eugeniusz Piestrzyński.

Swoją obecnością uświetniła wiele uroczystości. Zachowały się zdjęcia ze spotkania z powstańcami styczniowymi, z inauguracji szkoły im. Stefana Żeromskiego na warszawskiej w Pradze czy z otwarcia wystawy poświęconej Henrykowi Sienkiewiczowi. Jak na sufrażystkę przystało miała ogromny wpływ na Marszałka w kwestii m.in. przyznania kobietom praw wyborczych.

Po śmierci Józefa Piłsudskiego 12 maja 1935 wzięła udział w uroczystościach pogrzebowych na Wawelu, a rok później w ceremonii złożenia urny z sercem Marszałka w grobie jego matki na cmentarzu na Rossie w Wilnie.

Chociaż potem ograniczyła swój udział w życiu publicznym, to jednak aż do 1939 roku przewodniczyła Komitetowi Opieki nad Najbiedniejszymi Mieszkańcami Warszawy „Osiedle”. Cieszyła się wielkim szacunkiem społecznym. Po wybuchu II wojny światowej wraz z córkami wyjechała do Wilna, stamtąd udała się do Kowna, a potem do Rygi. Później przez Szwecję udało się jej dotrzeć do Londynu. Na emigracji spisała Wspomnienia, które ukazały się nakładem Wydawnictwa Gryf w 1960 roku. Wznawiano je wielokrotnie za granicą, a w Polsce zostały wydane po raz pierwszy w roku 1989 przez Wydawnictwo Novum.

Zmarła 31 marca 1963 roku i spoczęła na North Sheen Cemetery. W roku 1992 jej prochy przeniesiono na Powązki w Warszawie.



UCHWAŁA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ Z DNIA 22 LIPCA 2022 R.

W SPRAWIE USTANOWIENIA ROKU 2023 ROKIEM ALEKSANDRY PIŁSUDSKIEJ

31 marca 2023 roku przypada sześćdziesiąta rocznica śmierci Aleksandry Piłsudskiej – działaczki niepodległościowej, członkini Polskiej Organizacji Wojskowej i Polskiej Partii Socjalistycznej, odznaczonej między innymi Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari „za męstwo i hart ducha wykazane w pracy niepodległościowej”, Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski oraz Krzyżem Niepodległości z Mieczami.

Aleksandra Piłsudska z domu Szczercińska urodziła się w 1882 roku w Suwałkach. Jej rodzice Piotr i Julia zmarli, gdy Aleksandra miała kilkanaście lat. Jej wychowaniem zajęły się babka i ciotka. Piłsudska uczęszczała do gimnazjum w Suwałkach, a następnie studiowała na Uniwersytecie Łatającym.

W 1904 roku wstąpiła do PPS i rozpoczęła działalność społeczną. Jako członkini Organizacji Bojowej PPS brała udział między innymi w akcji pod Bezdanami czy w napadzie na bank państwowy w Kijowie. Po poznaniu Józefa Piłsudskiego przeniosła się do Lwowa, gdzie nawiązała współpracę ze Związkiem Strzeleckim oraz współtworzyła Towarzystwo Opieki nad Więźniami Politycznymi.

W czasie I wojny światowej wstąpiła do Legionów Polskich, otrzymała przydział do oddziału wywiadowczo-kurierskiego I Brygady i została komendantką kurierów legionowych. Na terenie zaboru pruskiego przechowywała broń i przewoziła literaturę. Za działalność w POW została aresztowana, a następnie internowana w obozie w Szczypiornie. Po roku wróciła do Warszawy, gdzie aktywnie działała w POW.

W 1918 roku urodziła córkę Wandę, w 1920 roku – Jadwigę. W 1921 roku wzięła ślub z Józefem Piłsudskim.

Aleksandra Piłsudska była zaangażowana w działalność społeczną. Pozyskiwała fundusze dla stowarzyszenia „Nasz Dom” prowadzącego zakład dla sierot, w warszawskiej „Rodzinie Wojskowej” organizowała przedszkola i szkoły dla rodzin wojskowych. W stowarzyszeniu „Osiedle” do 1939 roku pełniła funkcję przewodniczącej zarządu Komitetu Opieki nad Najbiedniejszymi Mieszkańcami Warszawy, wspierała również mieszkańców baraków dla bezdomnych. W towarzystwie „Opieka” zakładała świetlice z bibliotekami dla młodzieży. Do 1939 roku była też przewodniczącą głównej komisji rewizyjnej Obywatelskiego Komitetu Akcji Pomocy Zimowej. Działała w Unii Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

Po wybuchu II wojny światowej przeniosła się do Londynu i tam zmarła 31 marca 1963 roku. W 1992 roku jej prochy zostały przeniesione do rodzinnego grobowca na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Po jej śmierci z inicjatywy generała Kazimierza Sosnkowskiego został założony Fundusz im. Aleksandry Piłsudskiej.

W uznaniu wybitnej działalności niepodległościowej i społecznej Aleksandry Piłsudskiej Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanawia rok 2023 Rokiem Aleksandry Piłsudskiej.

MARSZAŁEK SEJMU
Elżbieta Witek



HOTEL ZAMEK PUŁTUSK ★★★
Dom Polonii



**Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”
Hotel Zamek Pułtusk *** Dom Polonii**

ul. Szkolna 11, 06-100 Pułtusk
tel.: +48 23 692 90 00
mail: recepcja@zamekpultusk.pl
www.zamekpultusk.pl